DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, sobota 29 maja 1937 Nr. 147

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Interpelacja w Senacie w sprawie zajść w Brześciu

Jak zachowywała się policja? -- „Dyskusja" na temat uboju rytualnego. -- Odszkodowanie dla ofiar

Warszawa, 28. 5. (Sin.) Do laski marszałkowskiej wpłynęła interpelacja sen. Trockenheima w sprawie stanowiska władz w Brześciu nad Bugiem dnia 13 maja br. Interpelacja ta brzmi:

Dnia 13 maja 1937 miasto wojewódzkie Brześć nad Bugiem było widownią wypadków, które wstrząsnęły głęboko i boleśnie całym społeczeństwem żydowskim i też częścią społeczeństwa polskiego. Podjudzony tłum, złożony z mętów ulicznych jak również tzw. inteligencji m. in. uczniów, studentów i t. p. dopuścił się w ciągu całego dnia 13 maja ekscesów na ludności żydowskiej w Brześciu nad Bugiem, bijąc i raniąc bezbronnych obywateli, grabiąc i niszcząc sklepy, mieszkania i cały dobytek, nie omijając świątyń żydowskich, nie szczędząc szkół, sierocińców i t. p.

Kilkudziesięciu rannych i pobitych obywateli żydowskich, ograbione i zniszczone mienie całej prawie ludności w Brześciu n. B. — oto plon roboty podżeganego tłumu, który obrał sobie za punkt zaczepny bójkę pewnego wyrzutka społeczeństwa żydowskiego, rzeźnika Szczerbowskiego z agentem policji Kędziorą, w następstwie której pierwszy został ranny a drugi zabity.

Nie zajmując się w danej chwili całokształtem wydarzeń, które znalazły dokładne i wszechstronne oświetlenie w interpelacji kolegi posła Sommersteina w Sejmie (jak wiadomo marsz. Car nie zdołał dotychczas zapoznać się z interpelacją pos. Sommersteina, wobec czego interpelacja ta nie może być na razie ogłoszona. — Przyp. Red.), pozwalam sobie zwrócić uwagę na inne szczegóły bodaj czy nie najważniejsze, mianowicie na stanowisko władz wobec tych wypadków.

Ekscesy i grabieże trwały od godziny 9 rano dnia 13 bm. do godziny 1 w nocy, tj. pełnych 16 godzin. W ciągu tego czasu władze alarmowane ustawicznie przez obywateli Żydów przy patrywały się ekscesom i grabieży bezczynnie, nie reagując na nie w najmniejszym stopniu i nie przedsiębiorąc żadnych środków, by położyć temu kres. Postępowaniem tym dodało się animuszu, otuchy i zuchwalstwa zorganizowanym rabusiom ze świata przestępczego, czy też ze świata tzw. inteligencji, która rzuciła hasło, że krew i mienie Żydów wyjęte są z pod prawa, a kiedy przedstawiciele zrozpaczonej ludności żydowskiej zwrócili się natychmiast po rozgorzeniu ekscesów do miejscowego starosty z żądaniem ochrony życia i mienia obywateli żydowskich, p. starosta radził im, ażeby wezwali Żydów do nie prowokowania i zachowania spokoju. Gdy zaś delegacja ta podała staroście numery policjantów, którzy bezczynnie przypatrywali się ekscesom i grabieży, p. starosta nie uważał za stosowne zanotować sobie tych numerów. Ta sama delegacja zwróciła się do wojewody p. Tramencourta, który przyjął ją dopiero o godzinie 6 wieczór. P. Tramencourt wszczął z delegacją dyskusję na temat uboju rytualnego, dopatrując się związku przyczynowego między tą sprawą a rozgrywającymi się ekscesami, aczkolwiek było powszechnie znaną rzeczą, że zabójca rzeźnik Szczerbowski działał na szkodę żydowskiej gminy wyznaniowej a rabinat ostrzegał ludność żydowską przed kupowaniem u niego mięsa.

Po tej zakończonej audiencji nasilenie ekscesów i grabieży jeszcze bardziej się wzmogło, przybierając dopiero wtedy wielkie rozmiary przy dalszej bierności i tolerancji władz. Dopiero o godzinie 1 w nocy, gdy dzieło zniszczenia już był skończone, pojawił się na ulicy patrol policyjny i wezwaniem: „Panowie rozejść się!" — położył kres ekscesom i grabieży, kiedy zresztą nie było co ratować.

Pytania pod adresem p. premiera

W tym stanie rzeczy podpisany zapytuje p. prezesa Rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych:

1) czy znaną mu jest bezczynność władz, a w szczególności wojewody poleskiego i starosty brzeskiego wobec trwających pełnych 16 godzin dnia 13 maja 1937 ekscesów, grabieży i niszczenia mienia całej prawie ludności żydowskiej w Brześciu n. Bugiem.

2) Czy znane mu są wypadki niedopuszczania przez policję Żydów do obrony i ratowania swego dobytku przed rabusiami.

3) Czy i jakie środki p. prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych zamierza przedsięwziąć celem przykładnego ukarania winych tolerowania ekscesów, grabieży i niszczenia mienia obywateli żydowskich oraz zapobieżenia powtórzenia się takich wypadków w przyszłości.

4) Czy i jak rząd zamierza udzielić odszkodowania ofiarom ekscesów grabieży i zniszczenia za poniesione przez nich straty mienia, pod staw egzystencji i możności zarobkowania.

Wyrok w procesie polsko-belgijskiego towarzystwa

Warszawa, 28. 5. (Sin.) Dziś zakończony zostł trwający już 7 tygodni proces polsko belgijskiego towarzystwa impregnacji drzewa, oskarżonego o nadużycia przy dostawie podkładów kolejowych. Zapadł następujący wyrok:

Dyrektor Koppen skazany został na 3 lata więzienia, Jakobi na 2 lata i 4 miesiące, Gelblum na 2 lata za oszustwo i łapownictwo. Urzędnicy Berezowski, Żydeńko i Nowiński skazani zostali po 1 roku więzienia, Popiel i Jankowski po 6 miesięcy umorzonych na skutek amnestii. Urzędnicy kolejowi inż. Eichler, Waryński i Izdebski po 9 miesięcy, Finikow i Gelber po 1 roku więzienia. Ponad to zasądzono powództwo cywilne w wysokości 3 milionów zł.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 5. Sin. W dzisiejszym dniu ciągnienia loterii państwowej padły większe wygrane.

Pierwsze ciągnienie:
5.000 zł. 114747,
10.000 zł. 56475 128407 158244,
5.000 zł. 9476 77968 88082 116644
2.000 zł. 61.05 11957 13704 23098 28720 43821 54148 56295 58354 95643 114855 145.171

Drugie ciągnienie:
20.000 zł. 152156
15.000 zł. 61595
10.000 zł. 3960 144819
5.000 209293 119290 130309
2.000 34802 54020 60241 64353 71310 77737 68113 108553 114762 148519 161319.

I. SCHWARZBART

Stanicya Baldwina odejście w - cień...



BALDWIN

W Opactwie Westminsterskim i na przepięknym placu około parlamentu angielskie go naród angielski ustawił monumentalne postacie swych wielkich mężów stanu i wodzów, którzy decydujący wpływ wywarli na bieg jego dziejów, na rozrost jego zawrotnej, największej w historii ludzkości — doczesnej potęgi świata.

Czy Stanley Baldwin stanie kiedyś wśród nich? Czy zajmie miejsce na szczytach dziejów wielkobrytyjskich czy też — tylko w czcigodnej chronologii premierów? Czy sąd ludu żegnającego dziś premiera z respektem przeznaczył mu miejsce obok Gladstone'a, Palmerstona, Beaconsfielda, czy też — jutro pojutrze o nim zapomni?

Stanley Baldwin schodzi dziś ze szczytu władzy — powoli, niemal że krokami olimpijskiej powagi i pogody po stopniach, prowadzących do własnej — przeszłości.

Jest we formie jego odejścia coś rzeczywiście wzruszającego, coś do głębi ludzkiego. Stanley Baldwin przygotowywał się do odejścia jak wierzący głęboko filozof do — śmierci doczesnej i życia pozagrobowego. Sam, w najdrobniejszych szczegółach z uśmiechem na twarzy wyreżyserował swoje odejście Dobrowolnie. Bez przymusu. Nikt nie udzielał mu votum nieufności, ani parlament, ani opozycja, ani — opinia, ani król! Oh! Król Jerzy VI — z pewnością — nie! Oparty o przytłaczającą większość parlamentu mógł Baldwin dalej pozostać na swym miejscu i cieszyć się władzą, która jest przecież tak ponętną, władzą której tak trudno wyrzec się dobrowolnie na tym padole — kruchych, łamliwych, śmiertelnych wartości i lśniącego blichtru. A władza to była — bez przykładna. Wystarczy wziąć globus ziemski do ręki, aby zobaczyć, co to była — za władza. Wystarczy z zacisznej Downing Street — przespacerować się ku potężnym gmachom dominiów w 7-milionowej metropolii imperium brytyjskiego aby mieć posmak rozmiarów tej władzy, którą — Stanley Baldwin złożył wczoraj przed południem u stóp — swego, dosłownie swego króla, żegnany przez — życzliwą publiczność. A lud angielski umie także być — nieżyczliwym. Nie tylko przy objęciu władzy, ale i przy jej — złożeniu...

Któż tam zresztą wie, co się działo w duszy pogodnego premiera, gdy przed królewskim pałacem Buckingham ostatni raz odbierał od wypiętej jak struna gwardii w powiewnych pióropuszach — honory jako premier? Któż tam zresztą wie, co sobie myślał filozof - Baldwin, kiedy — premier - Baldwin — kłaniał się życzliwej publiczności — po obu stronach wspaniałej alei, prowadzącej do pałacu królewskiego... Czy może publiczność, ta sama publiczność czekała na — Nevilla Chamberlaina?

W dobrowolności odejścia ze szczytu leży może najbardziej ujmujący i nie przemijający rys — Stanley Baldwina... W tym momencie — Stanley Baldwin pokonał tę siłę, którą innych pokonywał. Pokonał — samą władzę. Stanął nad — nią. Wybił się w nieśmiertelność, wyzwolił się od — mocy jej syreniej pokusy...

Kto wie, czy nie właśnie dzięki temu zwycięstwu nad sobą — Stanley Baldwin przejdzie do wybitnych premierów Anglii...*

Okres jego rządów należał do najkrytyczniejszych w dziejach imperium po wojnie światowej. Za jego czasów prestiż imperium doznał stosunkowo najsilniejszych, może nie klęsk, ale porażek. Na Morzu Śródziemnym, na Bliskim Wschodzie, w Lidze Narodów, w stosunku do Niemiec. Była to polityka równowagi chwiejnej, z silniejszym zaakcentowaniem chwiejności niż równowagi. Stanley Baldwin nie należał do mężów stanu, którzy

wypadki biorą za łeb. Płynął. Nigdy pod prąd. Uważał tylko, aby łódź się nie wywróciła. Chwilami miało się wrażenie, jakoby wiosła złożył na krawędziach i płynął z — fajeczką w ustach.

Raz tylko — zerwał się i pokazał — pazury... Wie o tym — Edward VIII....

Ale już sam koniec jego rządów był jakby powolną likwidacją — Baldwina. Tej uf-

nej beztroski, wśród której wszystko się — dzieje, a nic się nie — czyni... Sławetna mowa Baldwina w godzinę przed upadkiem Samuela Hoare'a w związku ze sprawą Abisynii i — powrót Hoare'a po krótkim czasie były jakby dwoma zwrotnymi momentami w okresie rządów Baldwina: pierwszy triumfem Baldwinowskiej beztroski, drugi — początkiem aktywnej troski wielkiego imperium o byt, o przyszłość, o — istnienie...

To też ostatni rok jego rządów stoi pod znakiem zawrotnych zbrojeń, rozbudowy

baz we wszystkich punktach zagrożonych imperium, od Singapore, poprzez Aden, aż po południową Afrykę i Gibraltar.

Baldwin miał odejść rok temu. Pozostał. Jak gdyby po to, by — główny cykl jego rządów został — ukoronowany, by nie jako ten wspaniały, ale dekoratywny akt związany był z jego imieniem... Ale rządy, rzeczywiste rządy, ich nowy kierunek, nowa ambicja, nowy pęd do obrony zagrożonego imperium — zdaje się — czerpały swą inspirację w rządzie Baldwina nie z — Baldwina...



NEVILLE CHAMBERLAIN

Kiedy Stanley Baldwin wygłosił swą wielką mowę w obronie Ligi Narodów, miało się wrażenie, że stoi przed nami angielski Woodrow Wilson.... Tragiczny jak tamten...

Stanley Baldwin odszedł właśnie już wtedy.... Był idealistycznym reprezentantem ginącego świata w specyficznej transkrypcji angielskiej.

Jego mowa w obronie Ligi Narodów z tej samej siły pochodziła, co przepiękne jego pożegnanie z demokracją i rozpaczliwe, nie, nie, rozpaczliwe — pogodne, pełne wiary wołanie o zmartwychwstanie demokracji...

Wobec 8000 młodych Anglików i Angielek wołał przygotowujący się do własnego pogrzebu politycznego premier Anglii w przepięknej sali Albert Hall — słyszałem raz w niej przemawiającego Jamesa Balfoura o naszych nadziejach żydowskich — do pokolenia, które po stopniach czasu kroczy w górę, gdy on sam schylony z uśmiechem schodzi na dół:

„W tej ostatniej mej mowie pozwólcie mi wygłosić wyznanie mej wiary, która jest wiarą milionów ludzi wszystkich ras od jednego krańca imperium do drugiego. Jaka jest tajemnica tego naszego imperium? **Wolność, wolność umocniona prawem**, przed którym nie stoi siła...

Niejednokrotnie braterstwo ludzi bywa dziś zaprzeczane, wyszydzane, nazywane głupotą. A istotnie jest to jedna z tych sił prostych, które wybrał Bóg, by nimi pogrążać mędrców... Możemy się od niego uchylać, morzemy mu zaprzeczać, ale ani dusze nasze, ani świat nie zaznają spoczynku, dopóki braterstwa ludzi nie uznamy za mądrość najwyższą..."

Możnaby powiedzieć, w parafrazie naszej Hagady: gdyby Stanley Baldwin wygłosił jako premier Anglii tylko tę mowę, tylko ten testament dla obecnych i przyszłych pokoleń — i nic więcej, już — byłoby to dostatecznym powodem do jego chwały...

Tak żegnał się Stanley Baldwin ze swym narodem. Wybrał najbardziej symboliczne forum: młodzież...

„Czas minął i wkrótce przejdę w cień. Wasze życie przed wami niby niezmierzony ocean... Będziecie strzegli demokracji na wszystkich ziemiach państwa. Będziecie jej strzegli przed wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym..."

Stanley Baldwin odchodzi dziś dobrowolnie w — cień. Jak wszystko co ludzkie.

Nie wiem, czym będzie w panteonie Wielkiej Brytanii. Nie wiem, czy w Opactwie Westminster stanie jego pomnik....

Ale jeśli kiedyś wraża nienawiść i cywilizowane barbarzyństwo przestaną plugawić człowieka stworzonego na podobieństwo Najwyższej Istoty, jeśli — młode pokolenia, ju

trzejsi władcy narodów i państw wyzwolą się od wpływów jadowitych, amoralnych, antyludzkich teoryj, jeśli — zapanuje znowu wolność człowieka — „umocniona prawem, przed którym nie stoi siła", to — wrócimy do testamentu i postaci filozofa i humanisty Stanleya Baldwina, który — kazał politykowi — Stanelyowi Baldwinowi premierowi Wielkiej Brytanii odejść dobrowolnie w — cień...

Jest w tym odejściu coś — co wzrusza do głębi i — wydobywa Stanleya Baldwina z cienia na szlak trwałych i wielkich wartości ludzkich...

Czy w tej naszej ocenie znajdzie się także miejsce na wdzięczność narodu żydowskiego dla odchodzącego polityka, z którego ojczyz ną los Palestyny jest tak silnie związany, na to da odpowiedź — dopiero przyszłość może niedaleka. Dziś — byłoby za — wcześnie...

Neville Chamberlain premierem Anglii

Baldwin mianowany earlem

Londyn, 28. 5. PAT. Neville Chamberlain, który o godz. 9.50 udał się do pałacu Buckingham, przyjął zaofiarowaną mu przez króla misję tworzenia nowego rządu.

• • •

Londyn, 28. 5. PAT. Premier Baldwin, po złożeniu dymisji, opuścił o godz. 10.55 pałac buckinghamski i udał się na Downing Street, witany po drodze owacyjnie przez publiczność. Bezpośrednio po Baldwinie przyjął król nowego premiera, Neville Chamberlaina. W ciągu dnia zjawi się Chamberlain ponownie w pałacu Buckingham, celem przedłożenia listy nowego gabinetu. Wieczorem odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którym premier Chamberlain złożył przysięgę.

• • •

Londyn, 28. 5. PAT. Król nadał ustępującemu premierowi Baldwinowi tytuł earla, żonie zaś jego wielki krzyż orderu imperium brytyjskiego. B. minister handlu Runciman otrzymał tytuł viscounta.

Tytuł earla dla Baldwina, oraz odznaczenie dla jego żony zostały nadane przez króla, na wniosek prem. Nevilla Chamberlaina.

• • •

Londyn, 28. 5. PAT. Przekazanie władzy i odpowiedzialności za losy W. Brytanii przez Stanleya Baldwina Nevillowi Chamberlainowi odbyło się wśród szeregu wizyt o charakterze poufnym. Tytuł earla nadał król Baldwinowi na wniosek Chamberlaina, jest to oczywiście prosta formalność, mająca jednak znaczenie jako pierwszy akt działalności nowego premiera. Nie ulega również wątpliwości, że nadanie wielkiego krzyża orderu Imperium pani Baldwin nastąpiło również za wstawiennictwem Cramberlaina, który w pełni oceniał jej zasługi w organizowaniu oficjalnych przyjęć na Downing Street oraz niestrudzoną działalność na polu dobroczynności.

Nowy premier przeprowadzi się na Downing street w ciągu week-endu, wraz ze swym osobistym archiwum, w tym samym mniej więcej czasie Baldwin wyjedzie do Aix les Bains, gdzie przeprowadzi kurację.

Dwaj Żydzi w gabinecie brytyjskim

Londyn, 28. 5. ŻAT. Do zrekonstruowanego gabinetu Chamberlaina weszło dwóch Żydów: Minister komunikacji w gabinecie Baldwina Lesslie Hore — Belisha, który objął po Duff Cooperze tekę ministra wojny, zaś podsekretarz stanu lotnictwa sir Filip Sassoon objął tekę ministra pracy.

MacDonald nie przyjął tytułu hrabiowskiego

Londyn, 28. 5. (Z) Ustępujący ze stanowiska wicepremiera Mac Donald nie przyjął zaproponowanej mu przez króla nominacji na hrabiego (earla), która byłaby równoznaczna z przejściem do Izby lordów. Mac Donald zostaje wobec tego w Izbie gmin. Najwidoczniej Mac Donald tą swoją decyzją nie chciał sprzeniewierzyć się swej socjalistycznej przeszłości.

Baldwin zostaje dziś nobilitowany i jako hrabia Baldwin of Bewdley wchodzi do Izby lordów.

Obaj opuszczający gabinet politycy przystępują do napisania pamiętników. Baldwinowi zaofiarowali wydawcy amerykańscy i angielscy 50.000 funtów.

Mac Donald po krótkim urlopie w Szkocji wybiera się do Ameryki południowej.

Stypułkowski i Rabski zawieszeni w prawach członków Stronnictwa Narodowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 5. (Sin.) Dwaj członkowie „Arkonii" którzy należą do Stronnictwa Narodowego i byli obecni na komersie, a mianowicie b. poseł Stypułkowski oraz działacz Janusz Rabski zostali zawieszeni w prawach członków Stronnictwa Narodowego za udział w komersie. Natomiast ks. Czetwerczyński, który również brał udział w komersie, nie został zawieszony w prawach członka.

Sprawa Feniksu na posiedzeniu Senatu

Warszawa, 28. 5. (Sin) Dzisiejsze posiedzenie Senatu zawierało wprawdzie „akademicką", ale dość charakterystyczną dyskusję na temat Instytutu Kultury Narodowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Marszałek Senatu Prystor po poświęceniu kilku słów pamięci sen. Mańkowskiego polecił sen Ehrenkreuzowi zreferowanie projektu ustawy o Instytucie Kultury Narodowej. Po referacie tym zabrał głos sen. Zbierski, który *oświadczył się przeciwko poprawce przyjętej przez komisję by uwzględniono również potrzeby kulturalne, naukowe i artystyczne wszystkich narodowości wchodzących w skład Rzeczypospolitej* Mówca wypowiada się przeciwko temu, mówiąc, że kompetencje w tym względzie należą raczej do ministerstwa WR i OP.

Sen. Łucki oświadcza, że w tak uroczytej chwili uchwalania ustawy o Instytucie Kultury Narodowej nie chce się wdawać w dyskusję czy ministerstwo zaspokaja potrzeby kulturalne Ukraińców, ale powołuje się na tradycję Marszałka Piłsudskiego i apełuje do uchwalenia tego wniosku i nie wprowadzenia w uroczystej chwili momentów zaogniających. Sen. prof. Michałowicz oświadcza, że dziwnym jest, że w takiej chwili toczy się dyskusję i uważa, że należy w interesie polskiej racji stanu urzeczywistnić jednolitość mas obywatelskich i państwa polskiego. Olbrzymie mocarstwa zachodnie składają się z różnorodnych i wielu języcznych dominiów a łączy duch pokoju i tolerancji.

W głosowaniu, które odbyło się z różnymi przeszkodami natury technicznej został przyjęty wniosek sen. Zbierskiego.

Następnie sen. Głowacki omawia gospodarkę towarzystwa ubezpieczeń „Feniks" wskazując, że była ona pogwałceniem prawa i zasad asekuracyjnych. Wkradła się tam korupcja. Dlaczego nie wkroczył tam Państwowy Urząd Ubezpieczeń i nie uchronił ubezpieczonych od straty? Odpowiednie dochodzenia są w toku. Po upadku „Feniksa" zamianowano kuratora rządowego, który uporządkował majątek i przygotował wszystko tak, że teraz nic nie stoi na przeszkodzie dla przejęcia portfelu przez inne towarzystwo. *Ostatni bilans towarzystwa „Feniks" w Polsce wykazuje, iż zobowiązania jego wynoszą 27 milionów, zaś majątek 20 milionów zł.* Dotychczas jednak nie został uregulowany problem prawny związany z przejęciem portfelu przez inne towarzystwo. Wszystkie dotychczasowe projekty uregulowania tej sprawy miały tą jedną wadę, że przewidywały pokrycie zobowiązań „Feniksa" przez inne towarzystwo. Tymczasem jedynie słuszne rozwiązanie tego zagadnienia, to likwidacja wyłącznie w oparciu o własne siły przy stratach tylko dla ubezpieczonych. Istnieje konieczność jak najszybszego uregulowania tej sprawy. Ustawa niniejsza ma na celu przedłużenie moratorium dla wykupu i pożyczek. Ponieważ jednak w „Feniksie" szereg zasadniczych problemów czeka na załatwienie, komisja Senatu rozszerzyła projekt uchwalony przez Sejm, wprowadzając do niego szereg poprawek. *W wyniku tych poprawek przedłużono moratorium na wykup i pożyczki do 1 lipca 1940. Druga poprawka ustala, że jeżeli ubezpieczający wpłacił składkę niższą od tej, która odpowiadałaby według ustalonych przez ministerstwo skarbu podstaw technicznych świadczeniom zakładu, kurator obniża świadczenia do zakresu odpowiadającego w myśl tych podstaw technicznych wysokości wpłaconej składki. Trzecia poprawka Senatu redukuje wszystkie świadczenia zakładu z tytułu umów ubezpieczeniowych o 25 procent, tyle bowiem wynoszą straty przedsiębiorstwa. Poprawka czwarta ustala, że zakład ubezpieczeń nie może rozwiązać umowy z tytułu zaległych składek za okres od 1 maja 1936 do dnia wejścia w życie ustawy dzisiejszej, jeżeli ubezpieczający uiści je w ciągu trzech miesięcy od pierwszego wezwania go do ich uiszczenia. Ostatnia poprawka Senatu ustala wejście w życie ustawy z dniem ogłoszenia zamiast 24 lipca 1937 jak to było w uchwale sejmowej.*

W głosowaniu przyjęto ustawę wraz z poprawkami komisji Senatu.

PRZEGLĄD PRASY

Prześladowania Polaków

Aż z dwóch stron, z Litwy i z Trzeciej Rzeszy, nadchodzą smutne wieści o prześladowaniu i gnębieniu Polaków. „Odruchy“ są dzisiaj w modzie i zwyczajnym biegiem okoliczności zwracają się w kierunku słabszego. Że zaś i w Trzeciej Rzeszy i na Litwie mniejszością są Polacy, toteż bezwzględne i ohydne „odruchy“ dają się tam Polakom bardzo silnie we znaki. Jest rzeczą także zrozumiałą, że opinia polska reaguje na nie z oburzeniem, nie szczędząc słów krytyki pod adresem gnębicieli i prześladowców i powołując się na pogwałcenie praw przysługujących wszystkim mniejszościom narodowym. Kiedy w Kownie bojówki litewskie napadły na bezbronną ludność polską („odruch“) związek Polaków ziemi kowieńskiej w Wilnie wystosował ostry protest, w którym czytamy m. in.:

Trudno bowiem przypuścić żeby podobne ekscesy i bójki odbywały się w kościołach stolicy Litwy bez wiedzy i zgody, a może i cichej zachęty rezydującego tamże rządu. Oburzeni i zgorszeni tymi wypadkami, i w obawie o dalsze bezkarne naigrawanie się rządu litewskiego nad bezbronną polską ludnością Litwy Kowieńskiej, zgłaszamy niniejszym wobec Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej energiczny protest przeciwko gnębieniu naszych rodaków w Litwie Kowieńskiej i prosimy pana ministra o przedsięwzięcie jak najdalej idących zarządzeń, by ukrócić wreszcie samowolę rządu litewskiego i otoczyć należytą opieką rodaków naszych na Litwie, by zabezpieczyć im, jak we wszystkich innych państwach świata, należyte prawa językowe, wyznaniowe i kulturalne przysługujące wszelkim mniejszościom narodowym.

Nie ulega wątpliwości, iż rząd litewski odpowie na to, że Polacy zagranicą prowadzą propagandę antylitewską, że przesadzają, że odbywa się tylko normalna walka o „litewskość“ i nic poza tym. Możemy zapewnić, że tak, a nie inaczej będzie brzmiała odpowiedź litewskich endeków i litewskiej, endeckiej opinii publicznej. Znamy to dobrze z naszej własnej praktyki. Prześladowcy używają przecież wszędzie tych samych wzorów i tych samych argumentów.

Niemniej ciężka jest obecnie sytuacja mniejszości polskiej w Trzeciej Rzeszy. I tam gnębi się w okrutny sposób Polaków i polskość, i tam w stosunku do Polaków tryumfuje zasada bezprawia i tam dąży się do gospodarczego zgnębienia ludności polskiej. ONR-owski „Goniec Warszawski“ z oburzeniem pisze o metodach hitleryzmu stosowanych wobec Polaków:

Ci wszyscy, co pamiętają walkę Bismarcka i osławione metody hakaty wobec Polaków i polskości, zgodnie stwierdzają, że hitlerowcy w swej nienawiści i perfidii do mniejszości polskiej w Niemczech przeszli swoich duchowych mistrzów. Przede wszystkim w bezprawiu. — Gdy ich wodzowie zapewniają, że hitleryzm z istoty swej czerpie szacunek do odrębności innych narodów, masy hitlerowskie, choć ujęte w żelazne karby, posługują się plugawymi metodami wobec Polaków. Naśladują ich urzędnicy pruscy, którzy dawno już zatracili poczucie prawa wobec mniejszości polskiej. Nigdy Polak, najskrupulatniej przestrzegający ustaw i praw Rzeszy niemieckiej, nie wie, co go czeka.

To jest hitleryzm! Obraz skreślony przez organ ONR-owski odpowiada niewątpliwie prawdzie. Zachodzi tylko pytanie, czy autor tych słów nie zastanowił się nigdy, że właściwie potępia w stosunku do Polaków to, co w swej ojczyźnie propaguje dzień w dzień z niezwykłą gorliwością, a bodaj z tym samym skutkiem w stosunku do mniejszości żydowskiej. Ale hitleryzm — polski czy niemiecki — nie obowiązuje żadna logika ani etyka. A raczej obowiązuje etyka murzyńska: „Dobrze jest gdy ja biję i grabię, niedobrze jest gdy mnie biją i mnie ograbiają“.

Polacy dla ofiar Brześcia

Liczba Polaków, dla których zajścia w Brześciu były wstrząsem jest niewątpliwie wielka. Świadczą o tym ciche, anonimowe ofiary, a także pewne odgłosy w polskiej opinii publicznej. Nie potrafią ich zagłuszyć hałaśliwe dowody „A. B. C.“, uzasadniające konieczność odpowiedzialności zbiorowej, ani też apele endeckiego „Dziennika Narodowego“, wzywające władze, by nie pozwoliły na odbudowę Brześcia. Straszne wypadki brzeskie opromienione są jasnym snopem światła — darami Polaków na rzecz ofiar Brześcia. Pisząc o tych ofiarach podkreśla „Opinia“:

Każda taka złotówka moralnym swym ciężarem przeważa cały ciężar amoralności brzeskiego zwierzęcia. Ta manifestacja człowieczeństwa, spływająca dziś pociechą i ukojeniem na ciężko ranne żydostwo polskie będzie kiedyś świadectwem szlachectwa, na które dumne będą przyszłe pokolenia.

Ofiary Polaków są niejako moralnym odszkodowaniem za zajścia brzeskie. Świadczą one wymownie że sumienie Polski nie zostało zatrute przez ohydne miazmaty płynące dziś z zachodu.

Humanitaryzm i nacjonalizm

Znakomity socjolog polski, profesor uniwersytetu poznańskiego Cz. Znamierowski ogłasza w „Dzienniku Poznańskim“ cykl artykułów p. t. „Rehabilitacja narodu“. W cyklu tym znajduje się także artykuł n. t. „Humanitaryzm i nacjonalizm“. Autor, pisząc o słowach Chrystusa „Miłujcie nieprzyjacioły wasze“ stwierdza:

Cofać się dziś z tego szczytu, zwężać egoistycznie prąd miłości, byłoby to likwidować wielkie zdobycze moralne; byłoby to zstępować mniej lub więcej szybko ku oświeconemu ludożerstwu. To też te formy nacjonalizmu, które programowo dążą do zlikwidowania uczuć humanitarnych, są ludożercze w swej ostatecznej konsekwencji. Bardzo ważną rzeczą dla zdrowia moralnego naszego narodu jest to, by nasza postawa narodowa nie była niehumanitarna po swoim odrodzeniu.

Nacjonalizm ludożerczy wiedzie dziś prym. Ten nacjonalizm, pozbawiony wszelakiego cienia humanitaryzmu dochodzi niestety bardzo często do głosu, także w tym organie, który na pierwszym miejscu drukuje piękne słowa wybitnego uczonego.

Projekt „przeniesienia“

Jeśli już mowa o nacjonaliźmie ludożerczym, to warto zanotować prawdziwie ludożerczy głos „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ który w odpowiedzi na apel Żydów w sprawie odbudowy Brześcia pisze:

Żydom brzeskim nie powinno być pozwolone odbudowanie swych zburzonych przedsiębiorstw w Brześciu. Można im pomóc, można np. powiększyć pomoc, okazywaną przez współwyznawców, o pomoc państwa w postaci bezpłatnego przejazdu koleją, a nawet potworzyć chrześcijańskie komitety pomocy żywnościowej itd., ale pod jednym warunkiem: że cała, okazywana Żydom brzeskim polska i żydowska pomoc, że wszystkie, inwestowane w odbudowanie ich egzystencji kapitały, użyte będą nie na ich ponowne urządzanie się w Brześciu, ale na stworzenie sobie przez nich nowej egzystencji — gdzie indziej. Najlepiej — zagranicą, a w ostatecznym razie— w innych punktach kraju.

Gdzie mają być te nowe punkty — o tym organ endecki oczywiście nie pisze. Słusznie odpowiada red. Natan Szwalbe w „Naszym Przeglądzie“ na te „rady“:

Projekt „przeniesienia“ żydów brzeskich do „innych“ miejscowości, mniej „zagrożonych“ — gdyż o emigracji w chwili obecnej wogóle mowy niema — zakrawa już poprostu na humorystykę. Żadne „nieoficjalne“ zakazy nie potrafią sparaliżować działalności prywatnych placówek handlowych i przemysłowych w Polsce. Dopóki w Polsce istnieje ustrój kapitalistyczny, tak bardzo drogi sercu Stronnicwa Narodowego, nikt nie potrafi wymyślić tak misternych przepisów, któreby godziły w jego podstawy.

Ale obok tego powodu jest jeszcze inny, dla którego „rady“ endeckiego „Dziennika Narodowego“ nie będą wzięte pod uwagę. „Hajnt“ pisząc o ofiarach na Brześć, stwierdza:

Brześć musi być odbudowany. Każda wybita szyba, zniszczony warsztat i kram jest jakby żywą, krzyczącą raną, która musi być wyleczona. Jest to po prostu wzajemna asekuracja Żydów przed tego rodzaju wypadkami. Nie możemy być fizycznie silniejsi niż endecy i im podobni. Oni mają przewagę, Starajmy się przynajmniej być od nich mądrzejsi. W tej dziedzinie odnieśliśmy już rzeczywiste zwycięstwo. — Endecy doprowadzają swój antysemityzm do absurdu.

A im wcześniej dojdzie polska opinia publiczna do przekonania, że w kwestii żydowskiej absurdy odgrywają niestety pierwszorzędną rolę, tym będzie lepiej. Odbudowa Brześcia musi zburzyć iluzję, że za pomocą pogromu można rozwiązać jakąkolwiek kwestię. Dlatego też płyną ofiary na Brześć i dlatego też Brześć będzie odbudowany.

Echo z Wilna

Na zjeździe Towarzystwa rozwoju ziem wschodnich w Wilnie wygłosił przemówienie dyrektor wileńskiej Izby handlowo-przemysłowej p. Władysław Barański. Poświęcił on w swej mowie także ustęp sprawie żydowskiej, który ujął następująco:

Naszym programem w kwestii żydowskiej powinno być intensywne tworzenie nowych warsztatów polskich, tworzenie polskiego stanu trzeciego. Nie wymaga to zniszczenia warsztatów nie polskich. Ta pozytywna droga jest jedynie skuteczna, tą drogą można podciągnąć Polskę wzwyż. Etyka i rozsądek — to nasz punkt wyjścia w sprawie żydowskiej. Symbolem naszym to nie Brześć — a stragany T-wa Oświaty Zawodowej na Łukiszkach. Nie Brześć — bo tam nie rozum i nie etyka, a gniew i nienawiść były motorem, a te nie są twórcze.

Jest to w naszych warunkach szlachetny głos, a także racjonalny program. Nie niszczyć, a budować! Zdawałoby się, że to jest takie proste, ale głos dyr. Barańskiego brzmi dziś niemal jak rewelacja.

(M)

Straszny czyn szaleńca w Tel Awiwie

Tel Awiw. 28. 5. Całe miasto pozostaje pod wrażeniem straszliwej zbrodni, dokonanej w przystępie szału. 35-letni mieszkaniec Tel Awiwu Abraham Miszołow, wróciwszy wczoraj wieczorem do mieszkania, rzucił się z nożem w ręku na domowników i zamordował 65-letnią matkę swoją, 22-letniego brata, 25-letnią siostrę i 55 letniego stryja. Matkę i brata odwieziono w beznadziejnym stanie do szpitala, gdzie oboje zmarli.

Mordercę, który straszliwego czynu dokonał pod wpływem ataku furii, ujęła policja.

Rodzina Miszołow pochodziła z Polski. — Przybyła ona do Palestyny w r. 1926.

—<>—

Koniec strajku londyńskiego

Londyn 28. 5. PAT. Po strajku, który trwał miesiąc, autobusy londyńskie dzisiaj o godzinie 4 rano wyruszyły na miasto.

Skarb w szufladzie wystawionego na licytację biurka

Warszawa, 28. 5. (A) Wielką sensację wywołała tu niezwykła historia: Przed kilku laty przeprowadziły władze skarbowe egzekucję u kupca Arona Sapiro. Zabrano u niego szafy, łóżka, stoły i td. i odwieziono te przedmioty do składów Urzędów Skarbowych. W najbliższych dniach miała odbyć się licytacja tych przedmiotów i w związku z tym jeszcze raz przejrzano dokładnie szuflady biurka. **W jednej z nich znaleziono obligację pożyczki budowlanej i po skontrolowaniu numeru okazało się, że na obligację tę padła wygrana w wysokości zł. 50.000.**

Wobec tego, że kupiec Sapiro od 2 lat bawi już w Palestynie, Urząd Skarbowy zawiadomił go, iż pozostała suma po odliczeniu długu znajduje się w Urzędzie Skarbowym do jego dyspozycji.

BERNARD SINGER

BEZ DYSKUSJI

W poniedziałek, dnia 24 maja, odbył się w Warszawie nadzwyczajny zjazd delegatów związków legionistów. Przewodniczył płk. Koc, który odczytał dłuższe sprawozdanie. Naturalnie największe zainteresowanie wywołała obecność marszałka Rydza-Śmigłego i jego przemówienie.

Wszyscy czekali dokładnego sprawozdania. Zakończyło się jednak całkiem skromnie, ukazał się tylko krótki komunikat. Niektóre pisma, z własnej inicjatywy ogłosiły szczegóły przemówienia płk. Koca, mowa marszałka Śmigłego jednak nie przedostała się do wiadomości szerszego ogółu.

Przez 10 minut mówił marszałek Śmigły-Rydz, po czym natychmiast opuścił salę przy ul. Matejki, by wziąć udział w uroczystym przyjęciu na cześć rumuńskiego księcia Michała.

Związek legionistów został w ostatnim roku zreorganizowany, przebudowany i oparty na zupełnie innych podstawach. Obecnie obowiązuje zasada posłuszeństwa i omal wykluczona jest wszelka dyskusja. W miejsce prezesa ustanowiony został naczelny komendant (pułkownik Koc), w miejsce dotychczasowych prezesów okręgowych, ustanowieni zostali komendanci.

Związek ten wyzwala się coraz bardziej z wszelkich demokratycznych zasad. Rok rocznie prawie odbywał się zjazd wszystkich legionistów, a ostatni zjazd tego rodzaju odbył się w Krakowie. Zapadła nawet potem uchwała, że odtąd co roku zjazdy zwoływane będą do Krakowa. Ale w r. 1936 nastąpiło wyjaśnienie w tym sensie, że towarzysze legionowi zjadą się tylko wtedy, kiedy Wódz uważać będzie za stosowne udzielić im jakichś nowych wytycznych.

Wszystko zatem przerzuca się na zjazdy delegatów, gdzie obrady są tajne i gdzie zwołuje się tylko wybrane jednostki, tylko elitę.

W rocznicę takiego samego zjazdu, na którym udział brał marszałek Śmigły, zjechali się obecnie delegaci. Wówczas, przed rokiem, przemówienie marszałka Śmigłego transmitowane było przez radio. Proklamowano szeroką akcję zjednoczenia w interesie obrony kraju. Płk. Koc, naczelny komendant, został wezwany do utworzenia nowej organizacji.

Obecnie zatem zebrani powinni byli dowiedzieć się, co w ciągu roku zdziałał naczelny komendant. Chcieli słyszeć więcej jeszcze, co marszałek Śmigły-Rydz im powie.

Komendanci okręgów będą wszak musieli wrócić na swoje placówki, a w lokalnych oddziałach związku legionistów odbywają się żywe dyskusje na temat wydarzeń ostatnich tygodni. Już dawno wskazuje się na to, że rozszerzona być powinna podstawa współpracy, że należy zakończyć starą kampanię ideową z lat 1914—1920, a więc te wszystkie boje, jakie staczali legioniści, że proklamowana być musi idea, iż należy zdobyć nowych ludzi do administracji.

Nie to jednak zaintrygowało legionistów na ich zebraniach. Zainteresowali się oni wydarzeniami ostatnich dni, nowym kursem na prawo.

Wizyta Marszałka w „Arconii“, przemówienie, wygłoszone wobec członków korporacji, składającej się w 80 procentach z młodzieży prawicowej, podróż do Wilna i wizyta w „Polonii“, wywołały szerszą dyskusję.

Tego rodzaju wątpliwości i dyskusje wywoływały częstokroć liczne pociągnięcia przed rokiem 1935. Przemówienie Marszałka Piłsudskie względnie surowy rozkaz, kładły kres dyskusjom, a poufne oświadczenie prezesa Sławka bywało znakiem do zakończenia debat.

Legioniści zatem sądzili, że Marszałek wygłosił do nich przemówienie, że wyświetli politykę ostatnich dni. Wyobrażali sobie, że jeśli czynnik decydujący spędził 4 godziny w korporacji „Arconii“, to dłuższą chwilę poświęci również swoim towarzyszom broni.

Stało się jednak inaczej. Marszałek mówił krótko i poufnie, jak w gronie własnej rodziny. wskazał na to, że nikt nie jest zmuszony do udziału w uprawianej polityce, że każdy jest wolny. Powołał się na swoje przemówienie, wygłoszone przed rokiem.

Naczelny komendant płk. Koc wziął na siebie zadanie wyświetlenia sytuacji. Zadanie to nie było trudne. Większa część obecnych wciągnięta została już do Ozonu, a tym samym uczestniczyła już w całej akcji płk. Koca.

Przywódcy mieli możność już kilka miesięcy temu zauważyć ten zwrot na prawo, zapoznać się z oświadczeniami płk. Miedzińskiego, zaobserwować zmiany w administracji. Teraz więc zainteresować ich mogły tylko praktyczne rezulaty tej akcji, zagadnienie, czy praca wydała plony, czy udało się pozyskać endecję, zdobyć O. N. R.

Naczelny komendant płk. Koc wyjaśnił, że zarzucono mu, iż naśladuje obce wzory, że odstąpił od ideologii Marszałka Piłsudskiego. Na zebraniu wysłuchał kilka ostrych, skierowanych do niego pytań. Odpowiedzi zaś udzielił nie tyle płk. Koc, ile płk. Miedziński. Powtórzył on swój referat, wygłoszony w przede dniu ogłoszenia deklaracji nowego obozu, jeszcze raz wskazał na konieczność pozyskania młodzieży, która jest nacjonalistyczna.

Te wszystkie odpowiedzi jednak nie są tak ważne, jak rozmowy w kuluarach i oświadczenia prywatne przed zebraniem, kiedy zaproponowano delegatom, aby nie brali udziału w dyskusji i zadowolili się tylko pytaniami. Wyjaśniono im, że dla względów taktycznych nie można było inaczej postąpić, że nie ma mowy o zmianie ideologii, że trzeba uczynić wszystko, aby OZON mógł stworzyć dla siebie mocną podstawę.

Powołano się na to, że kierownik sektoru wiejskiego OZON-u, generał Galica, podkreśla na każdym kroku, iż ta organizacja nie wstąpi na drogę totalizmu.

Delegaci przyjęli do widomości, te oświadczenia z kuluarów. Nie dyskutowali, zaakceptowali sprawozdanie płk. Koca. Teraz wracają do swoich oddziałów, by uspokoić niezadowolonych w Krakowie, Lwowie i w Warszawie, by powtórzyć argument o „taktycznych względach“. Praca będzie ciężka. Przez długie lata prowazono walkę z endekami, a tu trzeba wyciągnąć dłoń do endeckiej młodzieży. A jednak tak się stanie. Wszystkie oddziały podporządkują się, opozycja długo nie potrwa.

Tak już od lat się dzieje w obozie legionowym. Legioniści stawiają ostre pytania, a potem przyjmuje się do wiadomości miarodajne oświadczenie. Są już starsi. Od chwili, w której po raz pierwszy wyruszyli do walki, minęło już 23 lat. Dziś piastują różne urzędy, a z ich radykalizmu i „bohemy“ pozostały tylko resztki. Wielu z nich, na wysokich stanowiskach, przesunęło się ideologicznie na prawo.

A jeśli coś im sprawia ból, to jedynie sam fakt, że młodzieży poświęcono 4 godziny, a im tylko 10 minut. Oni nie mieli szczęścia, by spędzić w towarzystwie swego Wodza tyle czasu, co młodzież z „Arconii“ czy „Polonii“. Oni padli ofiarą tych „względów taktycznych“, które prowadzą organizację daleko... o wiele dalej, niż marzy naczelny komendant, a tak daleko, jak o tym marzy płk. Miedziński.

PODZIĘKOWANIE.

W. P. Prymariuszowi Drowi Merzowi za trafną diagnozę i W. P. DROWI MACHAUFOWI za szczęśliwie przeprowadzoną operację u naszego synka i prawdziwie ojcowską opiekę, składamy najserdeczniejsze podziękowania

DAWIDOWIE BIRNBAUMOWIE.
Kraków, Szopena 1.

Trzecia Rzesza w walce z katolicyzmem

Berlin 28. 5. (z) Organ S. S. „Das schwarze Korps“ napada w artykule wstępnym papieża, zarzucając głowie kościoła, że w przemówieniu, wygłoszonym do katolików Kolonii i Monastyru w dniu 19 maja, a dotyczącym walki przeciw religii i Bogu w Niemczech, powiedział „obiektywną nieprawdę“.

Mnożą się również inne objawy wzmożonej walki przeciw katolicyzmowi. Kierownik prowincji nadreńskiej Altenkirchen wezwał wszystkich proboszczów katolickich swego okręgu do wzięcia udziału w „procesach obyczajowych“, toczących się w Koblencji, od dając im bezprawnie do dyspozycji swój wóz służbowy.

Napaści prasy hitlerowskiej wywołują w kierowniczych sferach katolickich żywe zaniepokojenie i narady nad środkami zaradczymi. Część duchowieństwa katolickiego skłania się w tym konflikcie ku stanowisku państwa, dając temu swój wyraz w listach, skierowanych do kancelarii Rzeszy.

* * *

Londyn 28. 5. (z) Donoszą tu z Essen, rząd Rzeszy nakazał wczoraj zamknięcie największej katolickiej drukarni w Niemczech, zawieszając zarazem na czas nie[illegible]niczony drukowane w niej dzienniki i p[illegible] katolickie w liczbie 200.

Wraca koncepcja sabotażu

jako przyczyna katastrofy „Hindenburga“

Berlin 28. 5. PAT. Sensację wzbudziła tu wiadomość, nadeszła z Lakehurst, że komendant tamtejszego lotniska komandor Rosendahl wyraził wobec komisji ministerialnej dla zbadania przyczyn katastrofy sterowca „Hindenburg“ przypuszczenie co do możl[illegible] aktu sabotażu.

Rząd austriacki odpowie na prowokacje hitlerowskie

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Wiedeń, 28. 5. (D) Niedzielna demonstracja 40 tysięcy hitlerowców i rozpoczęta kampania prasy niemieckiej przeciwko Austrii z powodu rzekomego gwałcenia przez nią postanowień ugody z dnia 11 lipca, wywołała tutaj niezwykle silną reakcję. Ze wszystkich stron kraju podnoszą się protesty i nawoływania, by rząd zarzucił taktykę pobłażania i defetyzmu i by opierając się właśnie na umowie z dnia 11 lipca, rozwiązał wszystkie komitety i organizacje narodowo-socjalistyczne, które pozornie prowadzą akcję pojednawczą, a w rzeczywistości organizują siły antipaństwowe i szerzą demoralizację i defetyzm.

Wśród głosów oburzenia, wywołanego nadużyciem sportu dla działalności antipaństwowej, nie brak także krytyki pod adresem frontu ojczyźnianego, który nie rozporządzając stałym pogotowiem, zwala wszystko na barki egzekutywy państwowej, daje się zaskakiwać wy padkami i dopuszcza do tego, że ulice, choćby nawet przejściowo, opanowują wrogowie reżimu. Przypomniawszy hasło: zwycięstwo na śmierć i życie — rzucone ostatnio na publicznym zebraniu przez kanclerza Schuschnigga, dzienniki wiedeńskie formułują żądanie, by front ojczyźniany udzielił godnej odpowiedzi na prowokację narodowych socjalistów i by przede wszystkim wyplenił prasę hitlerowską, która ufna w pomoc i opiekę Berlina, uprawia jawnię zdradę stanu.

Jest znamienne, że krytyka frontu ojczyźnianego ukazała się w takim dzienniku, jak „Neuig keits Weltblatt", którego bliski stosunek do kanclerza Schuschnigga jest ogólnie znany. Stąd też wyciągają tu wniosek, że kanclerz, uprzedzając tak zwaną „action directe" ze strony narodowych socjalistów, rozpocznie ze swej strony ofensywę.

Wiadomo, że po dojściu do skutku umowy austriacko-niemieckiej rząd wiedeński zwolnił z więzień, względnie z obozów koncentracyjnych około 18 tysięcy hitlerowców. Przekonawszy się jednak, że amnestia rozzuchwaliła tylko elementy wywrotowe, rząd wróci prawdopodobnie do taktyki, jaką stosował przed 11 lipca. Obaw, że Berlin mógłby wystąpić przeciwko internowaniu hitlerowców austriackich w obozach koncentracyjnych, rząd nie podziela, gdyż umowa z dnia 11-go lipca wyraźnie twierdzi, że hitleryzm austriacki jest zagadnieniem wewnętrznym Austrii, do czego Berlinowi mieszać się nie wolno.

Przeczucie, że Austria wchodzi w okres walk jest powszechne, ale panuje tutaj ogólne przekonanie, że hitlerowcy austriaccy z walki tej zwycięsko nie wyjdą.

Rozmowy rzymskie Blomberga zadecydują o losach wojny hiszpańskiej

Berlin 28. 5. (R) Mimo zapewnień, że podróż marszałka Blomberga do Rzymu stanowić będzie tylko rewizytę kurtuazyjną, nie należy wątpić, że da ona okazję do poruszenia szeregu zagadnień polityki międzynarodowej. Zagadnienia te będą niewątpliwie raczej natury politycznej niż wojskowej. Za najgłówniejszy punkt uważać należy odpowiedź na propozycję angielską przerwania akcji zbrojnej w Hiszpanii. Jak wiadomo, w ostatniej rozmowie między ambasadorem brytyjskim w Berlinie a min. von Neurathem, ten ostatni chociaż dał odpowiedź w zasadzie przychylną, lecz raczej wymijającą Rządowi angielskiemu zdaje się jednak bardzo zależeć na doprowadzeniu do zawieszenia broni w Hiszpanii i jak słychać ambasador brytyjski już w najbliższym czasie zamierza ponownie zapytać rząd niemiecki o jego stanowisko w tej sprawie. Rząd Rzeszy niewątpliwie będzie się czuł daleko bardziej związany swymi stosunkami z Rzymem w kwestii hiszpańskiej, aniżeli w jakiejkolwiek z dotychczas poruszanych spraw. Nie należy więc wątpić, że tematy te stanowić będą przedmiot wymiany zdań, którą przeprowadzi marszałek Blomberg w Rzymie.

Mglista odpowiedź włoska

Londyn 28. 5. (C) Nadeszła tu odpowiedź rządu włoskiego na propozycję angielską akcji międzynarodowej, celem doprowadzenia do zawieszenia broni w wojnie domowej w Hiszpanii, jako warunku wycofania ochotników. Odpowiedź włoska jest bardzo mglista i nie określa dostatecznie stanowiska rządu włoskiego. Mimo to w tutejszych kołach oficjalnych daje się zaobserwować zwiększony optymizm co do wyniku akcji angielskiej.

Jednym ze źródeł tego optymizmu są wiadomości z Berlina o zniechęceniu się rządu niemieckiego do imprezy hiszpańskiej i przypuszczenie, że Niemcy skorzystają ze sposobności, jaką im daje inicjatywa angielska, by się wycofać z honorem.

JOZEF ROTH

HISTORIA NOCY 1002

7)

Szach przyglądał się uważnie. Od czasu do czasu poklepywał któregoś ze swoich służących po spoconym, muskularnym grzbiecie. Z lubością oddawał się złudzeniu, że odjeżdża na zawsze. Pałac opróżniono do czysta. Miało się zacząć nowe życie. Szach nie wiedział dokładnie, jakie życie. Jedno było jasne: życie nowe, pełne przygód i wydarzeń.

Szach nie pozwolił na urządzenie parady; nie chciał odjazdu oficjalnego. Nie chciał muzyki ani narodowego hymnu; przede wszystkim bez hymnu narodowego. Nienawidził tego hymnu. Wezwał do siebie nadwornego krawca (krawiec także był Grekiem, nazywał się Kondopulos) i kazał przynieść europejskie ubrania. Krawiec Kondopulos przyniósł osiem ubrań i osiem europejskich kapeluszy. Władca wybrał sobie strój podróżny: szare ubranie i piaskową panamkę.

I stało się, jak rozkazał

Główny eunuch Kalo Patominos siedział zrazu w wagonie pierwszej klasy, później w tylnej części okrętu, rządząc kobietami. Patrzył na słońce, które zachodziło całe w czerwonych ogniach. Rozłożył dywan, padł na podłogę i zaczął mamrotać modlitwę wieczorną. Niepoznani dojechali do Konstantynopola.

Morze łagodne było, jak dziecko. Statek wpływał w niebieską noc, cichy i miły oku; jak dziecko.

ROZDZIAŁ IV.

Przez kilka dni dziewiczy statek szacha krążył po błękitnym morzu. Nikt nie ośmielił się powiedzieć wielkiemu panu, że trzeba będzie poczekać na odpowiedź z Wiednia, od tamtejszego posła perskiego. Już po upływie półtora dnia szach zaczął się niecierpliwić. Aczkolwiek nie żywił specjalnego zainteresowania dla drogi, obranej przez okręt, musiał jednak zauważyć, że w polu widzenia ukazuje się wciąż ta sama — niedawno pozostawiona za rufą — część wybrzeża. Zadziwiło go, że taki mocny okręt zużywa tyle czasu na przepłynęcie takiego małego morza. Szach wezwał do siebie wielkiego wezyra i dał mu do zrozumienia, że jest niezadowolony z tej powolnej jazdy. Dał mu to tylko do zrozumienia, nie powiedział wyraźnie. Nie mając bowiem na stałym lądzie zaufania do swych sług, jeszcze mniej im ufał na morzu. Oczywiście, opieka Allaha funkcjonuje również na morzu, ale obok niej trzeba się liczyć z opieką kapitana. Ilekroć szach myślał o kapitanie, stawał się niespokojny. Nie podobał mu się ten kapitan, zwłaszcza, że szach nie mógł sobie przypomnieć, czy go już widział kiedykolwiek. Szach był ogromnie podejrzliwy. Podejrzewał skwapliwie nawet ludzi znanych sobie i bliskich, cóż dopiero mówić o ludziach, których nie znał, lub których sobie nie przypominał? Tak jest, był tak dalece nieufny, że nawet nie śmiał okazać tej nieufności — w dziecinnym, właściwym potężnym panom przekonaniu, że są przebieglejsi od swoich sług. Dlatego szach z wielką ostrożnością napomknął wezyrowi, że mu się to długie podróżowanie nie podoba. Wielki wezyr natomiast, domyślając się, że szach maskuje niepokój, ani jednym słówkiem nie zdradził swoich domysłów.

— Panie! — rzekł — i mnie wydaje się to niezrozumiałe, że tyle zużywamy czasu na przepłynięcie morza.

— Tak jest — potwierdził szach, jak gdyby mu dopiero uwaga wielkiego wezyra uświadomiła powolne tempo żeglugi. — Tak jest, masz słuszność: dlaczego tak pomału jedziemy?

— Trzebaby, panie, zapytać o to kapitana! — odrzekł wielki wezyr.

Zjawił się kapitan a szach zapytał:

— Kiedy nareszcie dobijemy do lądu?

(C. d. n.)

Pierwsi goście wystawy paryskiej

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

I.

PARYŻ, w maju.

Wraz z inauguracją Wystawy Paryskiej rozpoczął się w Paryżu sezon pełen ożywienia i ruchliwości. Nawet słońce „zmobilizowało się" rozpraszając chmury dni ostatnich, i zaczynając prażyć na dobre. Jednocześnie zostały otwarte „Targi Paryskie" (o których napiszemy oddzielnie), inaugurowane pierwsze kongresy międzynarodowe, ogłoszono pierwsze zabawy, konkursy, manifestacje.

W takiej atmosferze Prezydent Rep. Francuskiej P. Lebrun po raz pierwszy przestąpił próg naczaro wanego państwa, które rozbiło swe namioty na obu brzegach Sekwany. Wiedziony przez prezydenta ministrów, Leona Bluma i komisarza generalnego Wystawy Paryskiej, p. Labbé, prezydent Republiki dokonał pierwszej wizyty, po czym udał się do t. zw. „Grand Palais", gdzie odbyła się uroczystość inauguracyjna.

Prawdą jest, że tylko część Wystawy jest gotowa. Prasa opozycyjna w szczególnym „zrozumieniu" swego obowiązku „patriotycznego", na świat cały głosiła o niebezpieczeństwach, grożących turystom zagranicznym w Paryżu i o zupełnym fiasku Wystawy.

Mimo to od dwuch dni fizjognomia Paryża uległa już zupełnej zmianie. Pełno cudzoziemców i Francuzów z prowincji. Nie przestraszyli się wiadomości, że Wystawa nie gotowa: przybyli, niecierpliwi, pragnąc czym prędzej zobaczyć to, co już uważają za cudo.

Wystawa istotnie jest cudem. Mieliśmy możność odbycia rozmowy z członkiem świty prezydenta Republiki, który towarzyszył mu w pierwszej wizycie inauguracyjnej. Przebiegliśmy i my drogę, przebytą przez tę grupę najwyższych osobistości Republiki. Nazajutrz po inauguracji dopuszczono na teren wystawowy publiczność. Wszystkie opinie zlały się w jeden okrzyk zachwytu.

II.

Wizyta oficjalna prezydenta Republiki rozpoczęła się od zwiedzenia dwuch nowych muzeów sztuki nowoczesnej przy Avenue Tokio; jedno z tych muzeów jest państwowe, drugie — miejskie. Wysoka, prosta kolumnada, wielka perspektywa schodów, a wśród nich — sadzawka, wygląda monumentalnie, imponująco. Imponuje też szybkość pracy i wykończenie tych trwałych gmachów na czas. Gmachy te pozostaną po Wystawie 1937 r.

Przeszedłszy przez ten gmach, prezydent Republiki wraz ze świtą udał się do Trocadero autami, gdzie odbyło się ponowne przyjęcie. Trocadero również zostało niemal całkowicie wykończone, i wygląda imponująco swą linią, daje wspaniałą perspektywę w kierunku wieży Eiffla, Pól Marsowych i Ecole Superieure Militaire.

Oczom zwiedzających przedstawia się tu widok doprawdy niezrównany. Z obu stron, na pierwszym planie pawilony Niemiec i Sowietów, naprzeciw siebie, już inaugurowane. Inaugurowano też pawilony: Włoch, Danii, Norwegii, Belgii i in.

Statki, zwane „vedettes", które od wczesnego rana do późnej nocy będą odtąd przewozić po Sekwanie miliony zwiedzających, powiozły też gości oficjalnych w kierunku wyspy „Cygnes" (na której mieszczą się pawilony kolonij francuskich, jeszcze nie wykończone wewnątrz) i z powrotem, aż do Place de la Concorde, którędy prezydent Lebrun udał się na inauguracje do „Grand Palais". Po tej inauguracji goście oficjalni zwiedzili pawilon wynalazków, już częściowo otwarty.

III.

Od dnia otwarcia roboty będą zawieszone od godziny czternastej do wieczora, by biciem młotów zwiedzającym nie zakłucać uroku ich pierwszych kontaktów z Wystawy.

Można powiedzieć, iż pod względem architektonicznym Wystawa jest tak świetnie rozplanowana, tak dobrze dobrano pawilony do formy terenu, że ma się wrażenie, iż to najpierw istniały te pawilony i gmachy wystawowe, a dopiero potem rozplanowano ścieżki i drzewa...

Więc zwiedzający z przyjemnością spacerują po Wystawie. Fakt, że wszystkie miejsca na okrętach, idących z Ameryki są wykupione na trzy miesiące z góry, mimo zwiększenia ilości okrętów, jest najlepszym dowodem, że do Francji powraca fala turystów amerykańskich i angielskich.

IV.

Na zakończenie z przyjemnością stwierdzić możemy, że we Francji zapanowało powatne odprężenie wewnętrzne.

Trudno powiedzieć, czy zostało ono spowodowane jakąś specjalną taktyką rządu, który zdołał zaszczepić w dusze i umysły swą zasadę „pauzy" społecznych i gospodarczych reform, czy też — naród sam doszedł do przekonania, że czas skończyć z wyolbrzymianiem pewnych symptomów życia społecznego. Może oba te czynniki występują jednocześnie. Dość, że Francja coraz bardziej wykazuje swą siłę i męski spokój, tym cenniejszy w czasie Wystawy.

Gdy we wtorek pierwsze tłumy cisnęły się do bram wystawowych, drogę torowała sobie szczególnie pewna młoda kobieta. Udało się jej istotnie pierwszej przestąpić próg Wystawy. Zwróciło to oczywiście uwagę personelu i pierwszych zwiedzających i dziennikarzy, którzy są wszędzie. Zapytana, okazała się Francuzka, mieszkanka przedmieścia Mont-Rouge.

— Ale dlaczego pani tak zależało na tym, by wejść pierwszej?

— Bo ja wszystkim podobno przynoszę szczęście... Tag bardzo pragnęłabym przynieść szczęście naszej Wystawie! — odparła cichutko.

Jest coś wzruszającego i wzniosłego zarazem w tym życzeniu, do którego pragniemy się dołączyć z całego serca.

Dr. T. L.

„Uczciwe" metody zwalczania „nieuczciwego" handlu żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 5. (A) Chrześcijański Związek Drobnych Kupców w Warszawie, prowadzący ostatnio ostrą kampanię przeciwko kupcom żydowskim, występuje z coraz nowymi pomysłami, których cel jest przejrzysty.

Niedawno związek zażądał nagle, aby wprowadzono na rynku owocowym w największych halach na pl. Mirowskim. Od przeszło 100 lat Żydzi i Polacy handlują na rynku tym w największej zgodzie, aż nagle obecnie spostrzeżono, że „Żydzi stosują nieuczciwe manipulacje" i dlatego zamierzono ich oddzielić. Chrześcijański Związek przeprowadził już nawet podział placu na część polską i żydowską, przy czym Żydom wyznaczono miejsca najgorsze, gdzie handlu prawie wcale prowadzić nie można.

Delegacja owocarzy żydowskich udała się do komisariatu rządu, który przeprowadził badania na miejscu, poczem zawiadomił chrześcijański związek, iż nie widzi na razie potrzeby dokonywania podziału placu.

Nie mogąc przeprowadzić tego planu, związek chrześcijański zwrócił się do komisariatu rządu, przeciwko żydowskim handlarzom warzywami przy ul. Grójeckiej, gdzie — jak wykazuje statystyka — przybywa rocznie około 150.000 wozów chłopskich, sprowadzających 10 tysięcy kg dla stolicy. Między chłopami i kupcami żydowskimi panowała zawsze najlepsza zgoda, obecnie jednak związek chrześcijański zażądał, aby na plac ten dopuszczono „jedynie tych kupców, do których można mieć najzupełniejsze zaufanie, iż nie oszukują oni chłopów". Podkreślono przy tym, że „kupcy żydowscy wykorzystują chłopów i ich w nieuczciwy sposób eksploatują"...

Sprawą tą zainteresował się p. wojewoda Jaroszewicz, który polecił naczelnikowi wydziału aprowizacyjnego przeprowadzenie dochodzeń. Obecnie inż. Ryszakiewicz przedstawił wojewodzie wyniki dochodzenia, z którego wynika, że skarga kupców chrześcijańskich jest całkowicie bezpodstawna.

Incydent między dep. Doriot a min. Dormoy

Paryż, 28. 5. (A) W kuluarach Izby deputowanych doszło wczoraj do incydentu pomiędzy zawieszonym w czynnościach merem dep. Doriot a ministrem spraw wewnętrznych Dormoy, któremu Doriot odmówił podania ręki. W czasie wymiany zdań min. Dormoy oświadczył, iż bynajmniej nie zarzuca dep. Doriot osiągania osobistych korzyści z zarządu miastem, lecz tylko niedbałość, podczas gdy Doriot wystąpił przeciw ministrowi z zarzutami, że zakazuje on zwoływanych przez francuską partię ludową zgromadzeń politycznych. Min. Dormoy zareplikował i dowiódł niesłuszności tego twierdzenia, oświadczając, że Doriot uzyskał zezwolenie na odbycie dziś zebrania w St. Denis. Dep. Doriot miał również poruszyć sprawę odpowiedzialności za wypadki w Clichy.

• • •

Paryż, 28. 5. (A) „Echo de Paris" donosi, że stanowisko sekretarza generalnego w prezydium rady ministrów, opróżnione na skutek nominacji p. Mocha na podsekretarza stanu, obejmie b. deputowany socjalistyczny Longuet.

Góra piaskowa zasypała wieś meksykańską

Ani jeden dom nie ocalał. -- 500 osób zginęło

Meksyk, 28. 5. (R) 500 osób zginęło w osadzie górniczej Tlalpujahua w Meksyku, gdzie nastąpiło obsunięcie się góry piaskowej, która zasypała całą leżącą u jej podnóża osadę. Piasek pędził jak lawa po wybuchu wulkanu. Katastrofa nastąpiła w ciągu nocy, podczas snu mieszkańców. Ani jeden dom nie ocalał. Wszyscy mieszkańcy osady zginęli. Obsunięcie się góry piaskowej nastąpiło po długotrwałych ulewnych deszczach, wskutek czego góra została podmyta w swych podstawach. Piasek należał do kopalni francuskiego konsorcjum górniczego.

Ostatni etap emancypacji Egiptu



Nahas Pasza — premier egipski

ZNIESIENIE KAPITULACJI.

Dobry duch Montreux nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Druga konferencja w Montreux zakończyła swe prace i uwieńczyła je pomyślnymi wynikami. Co więcej — ukończyła je w terminie narzuconym jej przez datę zebrania się nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi, na którym miało się dokonać przyjęcie Egiptu do Ligi. Wiadomo zaś, że zniesienie kapitulacji stanowiło przesłankę i warunek przyjęcia Egiptu, jako formalne i faktyczne stwierdzenie jego pełnoprawności jako członka społeczności międzypaństwowej. Taki wynik narad przynosi zaszczyt dobrej woli i zdolnościom negocjacyjnym wszystkich uczestniczących delegacji, zwłaszcza gdy się uwzględni skomplikowane problemy natury prawnej, politycznej i ekonomicznej (50 miliardów obcych inwestycji kapitałowych w Egipcie z którymi trzeba sobie było w tej czy w innej formie poradzić, drogą pewnych ustępstw, wyrzeczeń i kompromisów). Jednakże „koniec wieńczy dzieło“, a artykuł 1-szy podpisanej w dniu 8/5 b. r. konwencji postanawia natychmiastowe zniesienie kapitulacji; w ciągu 12-letniego okresu przejściowego trybunały mieszane będą działać nadal, ale kompetencje ich będą ścieśnione, a przez obsadzanie wakansów egipskimi sędziami nastąpi ich stopniowe zlanie z powszechnym sądownictwem państwowym. 3 daty znaczą drogę prawno-międzynarodowej emancypacji Egiptu: 26/8 1936 traktat z Wielką Brytanią, 8/5 1937 zniesienie kapitulacji i 26/5 1937 przyjęcie do Ligi Narodów.

GWARANCJE NA PRZYSZŁOŚĆ.

Konwencja o zniesieniu kapitulacji zadowalnia aspiracje państwowe i ambicje narodowe Egiptu. Być może, że skrajni nacjonaliści będą sarkać z powodu nadmiernej długości okresu przejściowego oraz ogólnej tendencji nowego układu, która jest na wskroś ewolucyjna a nie rewolucyjna, nie burzy praw nabytych i nie stwarza, za cenę tanich efektów, takich rozwiązań i sytuacji, któreby groziły chaosem gospodarczym i katastrofą w Egipcie. Ta ewolucyjność przejawia się m. in. w tym że wszystkie państwa i ich obywatele będą traktowani przez władze i ustawodawstwo egipskie zupełnie równorzędnie i że nie będą wprowadzone żadne dyskryminacje w stosunku do obywateli egipskich. Wynika to zarówno z brzmienia i ducha konwencji, jak i z formalnych zapewnień egipskiego premiera Nahas Paszy. Zasada niedyskryminowania cudzoziemców w stosunku do własnych obywateli będzie obowiązywać rząd egipski także po upływie okresu przejściowego. Uzyskanie takich zapewnień ze strony nacjonalistycznego gabinetu „Wafdu“ jest dowodem dużej zręczności dyplomacji angielskiej i francuskiej oraz starannego przygotowania politycznego konferencji. Charakterystycznym jest przepis, przeforsowany przez delegację francuską, że cudzoziemcem jest także obywatel kolonii a nie tylko metropolii. Przepis ten ma duże znaczenie moralno-polityczne jako wyraz pewnych nowych, zdrowych prądów w polityce kolonialnej.

Po zakończeniu 12-letniego okresu przejściowego statut cudzoziemców w Egipcie będzie zależał od dobrej woli rządu egipskiego i honorowania przez ten rząd gwarancji udzielonych obecnie przez Nahas Paszę. Jest to oczywiście bardzo krucha podstawa, raczej natury moralno-honorowej niż formalno-prawnej. Trudno oczywiście budować na takim fundamencie na długą metę. Wobec tego dyplomacja francuska (jako najbardziej zainteresowana, bo Anglia ma już gwarancje w swym traktacie z Egiptem) przygotowała już w Montreux grunt pod rokowania o traktat osiedleńczy, normujący statut obywateli i osób prawnych francuskich w Egipcie pod warunkiem wzajemności — także po upływie okresu przejściowego. Rokowania te nie wymagają pośpiechu a prasa francuska liczy się z ich powodzeniem.

FLIRT WŁOCH Z ISLAMEM

Oczywiście pewna ilość norm prawnych nie rozwiązuje jeszcze sama przez się politycznej istoty zagadnień. Pozycje mocarstw europejskich w Egipcie są zbyt cenne i doniosłe, by odnośne mocarstwa zadowolniły się tylko formalnymi gwarancjami. Toteż okres przejściowy będzie wyzyskany przez Anglię i Francję dla umocnienia i rozbudowania tych pozycji, mających kluczowe znaczenie dla całego układu sił w basenie śródziemnomorskim oraz na drodze do Indii. W tym związku należy omówić charakterystyczne stanowisko delegacji włoskiej na ostatniej konferencji. W przeciwieństwie bowiem do pierwszej konferencji w Montreux, poświęconej sprawie cieśnin czarnomorskich, na której Włochy były nieobecne, w pracach drugiej brali Włosi czynny udział. Ich zasadnicze stanowisko polegało na popieraniu wszelkich, najdalej idących wniosków egipskich. Cel tej gry był jasny i zrozumiały. Stanowiła ona dalsze ogniwo flirtu włoskiego z Islamem i jego dążnościami nacjonalistycznymi, zapoczątkowanego przez Mussoliniego w czasie podróży libijskiej. Chodziło o zdobycie sympatii egipskiej opinii publicznej dla Włoch, co oczywiście musiałoby odbić się korzystnie na ogólnej sytuacji polityki włoskiej w świecie mahometańskim. To stwierdzenie prowadzi nas do dalszego wniosku, że okres przejściowy będzie zarazem okresem walki o wpływy w strefie Kanału Suezkiego (bo wszak o to właściwie chodzi) między Anglią i Francją z jednej a Włochami z drugiej strony. Sukces w tej walce wykaże dopiero, kto może się nazwać właściwym zwycięzcą konferencji w Montreux.

DOBRY PRZYKŁAD... NIE DZIAŁA

Wyniki konferencji w Montreux są na razie bezsprzecznym sukcesem — prawa narodów i zasady poszanowania zobowiązań. Już drugi raz przypomina Montreux światu, że istnieją inne metody uzyskania zaspokojenia interesów narodowych niż metoda faktów dokonanych i łamanych zobowiązań System rokowań i zasiadania do wspólnego stołu wykazał przecież swą celowość i żywotność wbrew niepomyślnym doświadczeniom ostatnich lat. Czy nauka, płynąca z Montreux zostanie zrozumiana w pewnych stolicach europejskich? Na razie nic nas nie uprawnia do takiego optymizmu. Znamienną jest rzeczą, że w obu wypadkach państwami, które weszły na drogę rokowań i układów i unikały jednostronnego deptania zobowiązań, były państwa muzułmańskie, w ubiegłym roku Turcja, obecnie zaś Egipt. Z drugiej zaś strony zainteresowane państwa europejskie okazały bardzo wiele zrozumienia i ustępliwości, nie zacięły się w żadnych formalistycznych ujęciach, mimo iż jak podkreślił w swym końcowym przemówieniu delegat Wielkiej Brytanii, domagano się od nich wyrzeczenia wielowiekowych przywilejów i nawyków. Raz jeszcze wyszło na jaw, że jednym z najlepszych środków postępu współżycia międzynarodowego jest - zdrowy kompromis.

RODZINA MUZUŁMAŃSKA W GENEWIE

Przyjęcie Egiptu do Ligi Narodów jest formalnością. Natomiast skutki polityczne tego przyjęcia mogą mieć daleko idący zasięg. Cztery państwa muzułmańskie należą już obecnie do instytucji genewskiej — Turcja, Iran, Irak i Afganistan. Egipt będzie piątym członkiem rodziny mahometańskiej w Genewie. Wkrótce należy się liczyć ze zgłoszeniem członkostwa przez niepodległą i wyzwoloną z reżimu mandatowego Syrię, skoro tylko rokowania techniczne będą zakończone, a statut Aleksandretty unormowany. Ten blok będzie poważną siłą i z tego tytułu będzie się zapewne domagał reprezentacji w Radzie Ligi oraz we wszelkich instytucjach technicznych i doradczych. Zgłosi on zapewne swe zainteresowanie dla prac i obrad Komisji Mandatowej, co dla sprawy palestyńskiej nie jest obojętne. Już dziś istnieje ścisła współpraca między Turcją, Iranem i Afganistanem. Z tych czterech państw Irak przez swą geopolityczną pozycję jest predystynowany do roli pomostu między blokiem północnym a południowym, który to ostatni poprzez Syrię i Egipt sięga do północnej Afryki aż po Marokko. Egipt, politycznie najbardziej dojrzały kraj arabski, może w dalszym rowoju wydarzeń odegrać rolę pierwszoplanową. Rozbicie i wzajemne antagonizmy mocarstw europejskich umożliwią mu odegranie tej roli.

Z. R.

Rabin J. L. Fischmann

Członek Egzekutywy Światowej Organizacji Syjonistycznej.

W obliczu XX Kongresu

I znów stoimy w obliczu Kongresu Syjonistycznego. Tym razem będzie to Kongres Jubileuszowy, XX-ty z rzędu. I znów wezwano nas do zmobilizowania wszystkich sił dla akcji szeklowej. Jednak tegoroczna akcja szeklowa, jak i Kongres mają szczególną wagę, wyjątkowe znaczenie, gdyż Kongres ten ma powziąć decyzje i znaleźć wyjście z naszej niezmiernie ciężkiej sytuacji w golusie, jak i środki dla usunięcia nowych przeszkód, na które natknęliśmy się w naszej pracy odbudowawczej w Palestynie.

Horyzont polityczny Palestyny jeszcze pokryty jest ciężkimi chmurami, okres niepokojów w Erec nie należy jeszcze do przeszłości konieczna jest z naszej strony wyjątkowa czujność i ostrożność i zwiększony wysiłek na obu frontach.

A gdzież jest owo źródło siły i krynica energii, z których czerpać będziemy moc dla kontynuowania naszej wielkiej odpowiedzialnej pracy?! Oto prawość naszych dróg i słuszność naszych dążeń do odbudowania domu i strzechy dla narodu tułaczego, gnanego z kąta w kąt, uciskanego i deptanego, oto czystość naszych intencji i dzieła, by wznieść na nowo jego zniszczony świat, oto wzniosłość zdobyczy naszej pracy w kraju ojczystym!

Niewyczerpanym źródłem potęgi są dla nas siły ukryte w narodzie żydowskim w jego ciężkiej niedoli w krajach golusu i jego energia tryskająca w kraju wyzwolenia.

Oto siły, które poruszają, pobudzają i ożywiają puls naszego życia, by kontynuować nasze dzieło i przezwyciężyć wszystkie trudności.

Są jednak okresy, wymagające wyjątkowych wysiłków, czasy, w których należy wydobyć cały nieprzebrany skarbiec sił żywotnych narodu.

Oto te czasy nadeszły teraz!

Naród żydowski w krajach rozproszenia walczy rozpaczliwie z losem, który mu został narzucony. Jestto walka straszliwa, nieubłagana o kawałek chleba i o resztki honoru Żyda-człowieka. Nie ma wyjścia, nie ma ratunku. Cały świat jest zamknięty przed nami. Jedyna nadzieja, jedyne schronienie — to Erec Izrael. I tu w samym sercu narodu — napotykamy na przeszkody, napawające nas obawą, że zamknięta zostanie droga do odbudowy Ojczyzny.

Nadszedł czas, by skoncentrować wszystkie siły narodu, by zapomnieć o sprawach drobnych, małodusznych i, by złączyć serca i dłonie we wspólnym wysiłku dla kraju i narodu, w obliczu doniosłych zadań, jakie nas czekają. Musimy zrobić wszystko, co jest w naszej mocy, by Kongres XX reprezentował milionowe rzesze całego narodu naszego, by wyraził on mocno niezachwianą jego wolę do odbudowy ziemi i odrodzenia życia narodowego.

A drogą do Kongresu jest szekel. Szekel syjonistyczny, którego zadaniem jest rozszerzenie ram Organizacji Syjońskiej, który daje każdemu Żydowi możność, w sposób najbardziej demokratyczny brać udział w wyborach delegatów na Kongres i we wpływaniu na rozstrzyganie aktualnych i doniosłych zagadnień świata syjonistycznego i palestyńskiego — szekel ten powinien stać się szeklem całego narodu, zainteresowanego całym sercem i duszą w odrodzeniu naszej Ojczyzny!

Szekel — to symbol łączności z szeregami bojowników i budowniczych-szermierzy wyzwolenia kraju i odrodzenia narodu!

LITERATURA ∞ SZTUKA ∞ NAUKA

AUGUST STRINDBERG

W 25-lecie jego śmierci

IBSEN I STRINDBERG

Dzisiejsze pokolenie nie zna Strindberga. Od czasu do czasu dowiaduje się o nim, gdy wielcy aktorzy z epoki ibsenowskiej jak np. Karol Adwentowicz wystawiają jego drama ty. Dla mego pokolenia, a więc dla pokolenia które wyrosło przed wojną, Strindberg był jednym z najgłębszych przeżyć. Był pisarzem, który wyrugował z naszej wyobraźni intelektualistę, racjonalistę i nieubłaganego krytyka naszych kłamstw konwencjonalnych — Ibsena. Ibsen był za jasny, za trzeźwy, nawet wtenczas, kiedy — w ostatnich swych latach — ujął w klamrę znaku zapytania cały swój dorobek i zaczął skłaniać się ku mistycyzmowi. W Strindbergu przeżywaliśmy chaos, doprowadzający nas do rozpaczy a razem z nim szukaliśmy dróg wyj ścia z tego chaosu. Mam jednak wrażenie, że Ibsen doczeka się kiedyś zemsty — zmartwychwstania, podczas gdy Strindberg tkwić tylko będzie w pamięci późniejszych pokoleń jako wulkan, który szerzył ongiś zgrozę.

NAJWIĘKSZY EKSHIBICJONISTA NASZYCH CZASÓW

Szerszą publiczność Strindberg straszył i pociągał równocześnie swym — ekshibicjonizmem. Od czasu Jana Jakuba Rousseau'a był to drugi ekshibicjonista wielkiego formatu. Śmiało powiedzieć można, że Strindberg przewyższa nawet Rousseau'a bezwzględną, brutalną szczerością swej spowiedzi. Mówią o tym same tytuły jego powieści autobiograficznych, jak „Spowiedź głupca", „Syn dziewki służebnej", „Inferno". O sobie pisał nawet w swych poezjach, nawet w swych dramatach, ba, w takim objektywnym dramacie historycznym jak „Eryk XIV" znajdujemy autoportret autora. Strindberg nigdy nie mógł zapomnieć, że jego matka była służącą, że urodził się jako dziecko nieślubne, że ojciec jego zbankrutował. Niestety życie było też bardzo okrutne dla niego, ale, jeśli można mówić o „winie", winę ponosi po części też i sam Strindberg. Miał naturę gwałtowną, żarliwą, fanatyczną i — zmienną. Dziś przeklinał to, co wczoraj jeszcze błogosławił. Nakładcy bali się ryzyka wydawania jego dzieł, a teatry lękały się wystawiania jego dramatów. Nawet wtenczas, gdy w Niemczech był już bardzo znany, teatry szwedzkie nie wystawiły jeszcze większości jego dzieł. Skłonny był do melancholii i depresji a stany te psychiczne kompensował głośnym krzykiem, zapewniał, że jest największym geniuszem nie tylko na polu poezji i literatury, wydawał „Księgi niebieskie" które zawierały same herezje naukowe. Teraz dopiero wielcy uczeni stwierdzili, że w jego hipotezach naukowych są niejako jasnowidzące proroctwa. Było jednak w tych naukowych poszukiwaniach dużo też i fantastyczności które odstręczały od niego. Robił wrażenie jakiegoś średniowiecznego alchemika — przed Dunikowskim poszukiwał sztucznego złota — był czarodziejem, który przez kilkanaście lat nie mógł wyjść z zaczarowanego kręgu swej fantazji. Podniecało to wyobraźnię współczesnych, ale wzbudzało to też nieufność i podejrzliwość.

MIZOGYNIZM STRINDBERGA

Znano go jednak głównie jako mizogyna. Modne było wówczas hasło walki płci, które na grunt polski przeszczepił Przybyszewski. Strindberg wierzył, że między mężczyzną a kobietą istnieje walka odwieczna, która zakończyć się może tylko zwycięstwem jednej lub drugiej strony. Kompromis był tutaj wykluczony. Kobieta była czymś pośrednim między dzieckiem a człowiekiem. Nie nawidzi mężczyznę, dlatego, że jest silny, a za swe zadanie uważa wydrążanie jego siły. Kocha mężczyznę, gdy jest bezwolnym narzędziem w jej ręku. Kocha go, gdy jest dzieckiem, któremu narzuca swą wolę. Biada mężczyźnie, który buntuje się przeciwko tyranii tego straszliwego macierzyństwa, będącego treścią miłości kobiety. Spotka go los bohatera głośnego dramatu Strindberga „Ojciec", któremu nawet własna niania nakłada kaftan bezpieczeństwa. Istnieje bowiem cicha i niesamowita solidarność kobieca.

Tragizm jednak Strindberga polegał na tym, że tworzyć mógł tylko wtenczas, kiedy dusza jego broczyła tysiącem ran. Był typem mężczyzny, który musiał mieć kobietę obok siebie. Trzy razy był żonaty a każde małżeństwo kończyło się głośnym skandalem. Z początku kochał swe żony, ale potem stawał się coraz bardziej podejrzliwy. Gdy uciekał od swych żon szukał wyzwolenia z tych przeżyć koszmarnych w swych powieściach. Jego właśnie nowele małżeńskie były może najbardziej „popularne", przesła niając nam tragizm jego oblicza duchowego. Wszystkie jego trzy żony milczały za jego życia, i nie reagowały na te gwałtowne, namiętne i niesprawiedliwe pamflety powieściowe. Dopiero pojego śmierci opisały nam, co przeżyły. W tych dniach wyszła autobiografia drugiej jego żony Fryderyki Uhl, kobiety niezwykle inteligentnej, miłej i sympatycznej. Jest to dokument tragedii kobiet, które są żonami mężów genialnych.

PRZYBYSZEWSKIEGO UWAŻAŁ ZA NAJWIĘKSZEGO SWEGO WROGA

Tkwiło w Strindbergu coś patologicznego. Pędził przez życie gnany wiecznym niepokojem. Miał lata, w których przekroczył granice obłędu. Wiedział że jest człowiekiem wyjątkowym, że jest zwiastunem prawd absolutnych i dlatego prześladują go wciąż wrogowie. Takim klinicznym obrazem obsesji prześladowczej jest „Inferno". Strind-

PRZEGLĄD TYGODNIKÓW

JAK P. MOSDORF KLEPIE PROTEKCJONALNIE MARIĘ DĄBROWSKĄ.

Pisaliśmy już mimochodem o głośnej książce świetnej pisarki polskiej pani Marii Dąbrowskiej p. t. „Rozdroże". W ostatnim numerze „Prosto z Mostu" rozprawia się z tą książką p. Jan Mosdorf. Nie jest to byle kto, wszak ten doktór filozofii jest czołowym publicystą i teoretykiem radykałów nacjonalistycznych, secesjonistów dawnej endecji, tak wrażliwych na „wiatr od zachodu" i uczących się gorliwie u Hitlera, jak należy przebudować Polskę. Nie podoba się panu Mosdorfowi stanowisko, jakie pani Dąbrowska zajęła w kwestii żydowskiej. Zarzuca jej z łacińska „mendacium per omissionem" ba nawet poprostu zwyczajne już „mendacium". P. Mosdorf jest jednak podobny do owego niedźwiedzia, o którym się dowiedziano, gdy uciekł z matecznika starych bzdur endeckich. Autorka „Rozdroża" pisze mianowicie, że Żydzi byli w średniowieczu wprawdzie lichwiarzami, ale w „owe niepewne czasy lichwiarskie procenty brał każdy kto pożyczał pieniądze". „Chytro mudry" p. Mosdorf komentuje to w sposób następujący: „Chrześcijanom kościół zabraniał pobierania procentów, a Żydom to Talmud to zalecał". Biedny niedźwiedziu, gdybyś cicho w mateczniku siedział, niktby się o tobie nie dowiedział. Pocóż p. Mosdorf wspomina o Talmudzie, o którym nie ma zielonego pojęcia.

Na tym nie koniec jeszcze grzechów pani Dąbrowskiej, bo autorka „Rozdroża" powiedziała prawdę, pisząc o tym, jak długo już Żydzi siedzą na ziemi polskiej i że „nie najechali nas gwałtem, tylko za naszą bardzo pochopną zgodą wykonali za nas jak mogli, chcieli i umieli konieczną robotę stworzenia handlu i przemysłu". Pani Dąbrowska bynajmniej Żydów nie idealizuje, ale stara się ich wady wytłumaczyć i dlatego zgodnie z prawdą historyczną obciąża winą głównie szlachtę, która posługiwała się Żydami w rozpajaniu chłopów. Mosdorf jako nowoczesny Don Kichot walczy z wiatrakami. Takim wiatrakiem jest dla niego wciąż masoneria. Mosdorf jest wielce okrutny wobec masonerii, chciałby bowiem za udział w masonerii karać jak za szpiegostwo i zdradę główną. Wyręczył go już przedtem jednak carat, każąc dotkliwie Trauguttów i Łukasińskich. Wszystko to jest już tak dalece banalne, że przestaje być śmieszne, ale p. Mosdorf umie być oryginalny, a w tej swojej gonitwie za oryginalnością klepie protekcjonalnie po plecach świetną autorką „Rozdroża". Z głupia frant powtarza insynuacje „Merkuriusza", którego kłamstwa niedawno przygwoździł nawet sam „Głos Narodu". Mosdorf pyta się więc. „Może pani Dąbrowska ubrała tylko w literacką szatę materiał dobrany całkowicie przez innych? Może spycham na nią cudze winy i lekkomyślnie obarczam poważną pisarkę odpowiedzialnością za błędy niepopełnione?... Niechaj więc pani Dąbrowska oświadczy z dobrą wolą, dobrą wiarą i surowym uczuciem powinności patriotycznej: „Wprowadzono mnie w błąd". — Czy p. Mosdorf pozbawiony jest na prawdę wszelkiego autokrytycyzmu, nie zdając sobie zupełnie sprawy jak skwalifikować należy tego rodzaju protekcjonalne klepanie po plecach jednej z najsławniejszych autorek polskich? Na panu Mosdorfie widocznie sprawdziło się stare przysłowie: Kogo Bóg chce ukarać, temu rozum odbiera.

JAK PANI SOFIA CASANOVA BRONI INKWIZYCJI.

Na prośbę redakcji „Kultury" napisała pisarka hiszpańska Sofia Casanova artykuł o katolicyźmie hiszpańskim. Znajdujemy w tym artykule następujący kwiatek:

„Dużo się słyszy w Europie o hiszpańskiej inkwizycji. Największym może złem, jakie uczyniła inkwizycja to danie początku zniesławiającej legendzie o Hiszpanii. Początku szukać należy w XV wieku, w którym wypędzono Żydów z Hiszpanii. Usprawiedliwienie okrutnej broni znaleźć można w epoce, w której powstała. Mianowicie Żydzi, pozostający jeszcze w kraju, pozornie przyjmowali chrzest, i wyznawali nadal religię żydowską. Organizowali praktyki „szatańskie", obrażali uczucia ludności ohydnymi bluźnierstwami i profanowaniem świętych wizerunków".

Jak widzimy pani Casanova nie zna historii in-

berg wtenczas nienawidził Przybyszewskiego, z którym zaprzyjaźnił się w Berlinie w domu znanego literata szwedzkiego Oli Hans sona. Obaj umizgali się do kobiety, która jako Dagny odegrała tragiczną rolę w życiu Przybyszewskiego. Ponieważ Przybyszewski miał więcej szczęścia, Strindberg go znienawidził. Wierzył, że Przybyszewski jest narzędziem mafii, która chce go zrujnować. Świat stał się dla niego piekłem. Oto w pokoju sąsiednim w hotelu, w którym zamiesz kał, przesuwają stół i przybijają gwoździe — dla Strindberga były to właśnie potęgi, któ re szykują się do jego zagłady. Wszystko go straszy, a jedynym uspokojeniem staje się absynt. Biega po ulicach miasta jak wariat. Wtem dochodzą go z jakiegoś okna dźwięki Chopina. Jest to dla Strindberga tylko znak, że Przybyszewski przebywa w tym mieście, wszak tylko Stach tak zwariowanie grał Chopina. Przyjechał, by go zabić. Nic nie pomoże, że się zamknie w czterech ścianach pokoju, bo Przybyszewski poprzez drzwi i ściany przepuści gaz, który go zabije. W pokoju jego jest łóżko żelazne z kulami metalowymi. Czyż nie wygląda to łóżko jak maszyna elektryzacyjna? A gdy na chwilę ustają hałasy i szmery, dzieje się to tylko dlatego, że się wróg zaczaił....

POETA CHAOSU

Takim był Strindberg dla świata żądnego sensacji. Dla nas był jednak poszukiwaczem nowych dróg. W pierwszych latach twórczości był naturalistą. Później staje się prekursorem ekspresjonizmu, w ostatniej zaś swej fazie jest symbolistą. Był ateistą, który stał się człowiekiem wierzącym — contra spem. W tym właśnie okresie powstają jego misteria jak „Ostern" „Nach Damaskus" i „Traumspiel". Cytuję po niemiec ku, ponieważ Niemcy przedwojenne go odkryły i uczyniły go sławnym. Jest w tych dramatach jakaś aura cichego pojednania się ze światem. Przemawiają do nas ciche tony tęsknoty za śmiercią, która jest jedynym wyzwoleniem. Strindberg umiera z biblią w ręku.

Dla nas był Strindberg właśnie pisarzem chaosu, który był w nas i szukał wyrazu. Był pisarzem pokolenia które swą gehennę przeżyło przed wojną... Pisał krwią i wśród mąk, które sami przeżywaliśmy.

M. KANFER

Komunikaty teatralne i koncertowe

BALET HINDUSKI UDAY SHAN-KAR DZIŚ W STARYM TEATRZE

Słynny Balet Hinduski Uday Shan-Kar, uznany dziś powszechnie za największą atrakcję taneczną świata, którego ostatnio występy w Operze Warszawskiej były prawdziwą sensacją artystyczną, wystąpi dziś w sobotę 29 bm. w Starym Teatrze. Znakomity ten balet w oryginalnych egzotycznych kostiumach, przy dźwiękach upajających instrumentów, — swoimi tajemniczymi misteriami tanecznymi, uchylającymi rąbka ceremonii, dotychczas starannie ukrywanych w świątyniach, do których wstęp „niewiernym" jest surowo wzbroniony, — wprowadza we wszystkich centrach muzycznych tłumy widzów w zachwyt i wywiera niezapomniane w swoim rodzaju wrażenie. Drugi i ostatni występ Baletu Hinduskiego odznaczonego na Olimpiadzie w Berlinie pierwszą nagrodą odbędzie się w niedzielę 30 bm. z nowym programem.

— **DZIŚ PREMIERA „BOLESŁAWA ŚMIAŁEGO" ST. WYSPIAŃSKIEGO.** Dziś ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego „Bolesław Śmiały", arcydzieło Stanisława Wyspiańskiego. Zwarty w budowie i jasny w treści, zamykającej tragiczny splot wydarzeń — dramat ten, wiążący królewsko - biskupią tragedię stapia w jedną całość historię z legendą praźródła dziejów Polski z ludową opowieścią, dramat jedyny, przy którego narodzinach scenicznych poeta działał jako plastyk, malarz, wizjoner. Po wielkim przodku scenicznym śp. Józefie Sosnkowskim, pierwszym Bolesławie w Polsce, potężną rolę króla odtworzy, obdarzony wszystkimi warunkami do tej roli Wacław Nowakowski. W licznej obsadzie sztuki bierze udział prawie cały zespół teatru. Sztukę przygotował scenicznie dyr. K. Frycz.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Jutro po południu „Cesarz Jones" E. O'Neill'a i „Jeńcy" F. T. Marinetti'ego w opracowaniu scenicznym W. Radulskiego, w premierowej obsadzie. Jutro wieczorem, po cenach zniżonych, „Dom osaczony" świetna sztuka P. Frondaie'go z Zofią Jaroszewską.

— **Z TEATRU „BAGATELA".** Doskonały program pożegnalny obecnego zespołu w „Bagateli" ogólnie się podoba. W szeregu świetnych numerów tańca, śpiewu i dowcipu przewija się nuta sentymentu i folkloru krakowskiego. Dziś powtórzenie programu.

— **WIECZÓR ŻYWEGO SŁOWA NUSI GOLD.** Dziś odbędzie się w sali Żyd. Tow. Teatralnego przy ul. Stolarskiej 9 wieczór żywego słowa znanej artystki dramatycznej p. Nusi Gold. Czysty dochód przeznaczony jest na rzecz Bojanowa.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: Robinson Cruzoe.
APOLLO: „Ramona" (Loretta Young, Don Ameche)
ATLANTIC: „Niedokończona symfonia" (Marta Eggerth, Hans Jahray) i „Brodway Bill" (Warner Baxter, Myrna Loy).
BAGATELA: „Dżentelmen kocha inaczej" (Barbara Stanwyck) oraz rewia p. t. „Wesołe dni Krakowa".
DOM ŻOŁNIERZA: „Pod dwiema flagami".
PROMIEŃ: „Zwyciężyły kobiety".
STELLA: „Dzisiejsze czasy" (Charlie Chaplin).
SZTUKA: „Małżeństwo z miłości" (Myrna Loy, Warner Bacter).
UCIECHA: „Zbuntowana" (Kat. Hepburn i in.).
WANDA: „Jestem niewinny" (Silvia Sidney, Spencer Tracy).



SOBOTA, 29 MAJA

Kraków, 6.30 Aud. poranna 7.10 Kilka informacyj 7.15 Aud. dla poborowych 7.35 Koncert ork. mandolinistów im Moniuszki. 8 Aud. dla szkół 11.30 Aud. dla szkół: „Spiewajmy piosenki" 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Południowy koncert ork. P. P. 12.40 Dziennik połud. 12.50 „Trybuna młodych..." 13 Pieśni majowe 13.30 Koncert życzeń z płyt 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Bajka o trzech siostrzyczkach" 15 Z Warsz. wiad. gosp. 15.15 Muzyka 15.30 „Chwilka przyrody", transm. z ogrodu Rozgłośni Krak. 15.45 Muzyka 16 Pogad. aktualna 16.10 Wiad. z dnia... 16.15 Parafrazy i fantazje na tematy dawnych melodii w wyk. ork. pod dyr. A. Hermana 17 Nabożeństwo majowe 17.50 Przegląd wydawnictw 18 Pogad. aktualna 18.10 z Warsz. wiad. sport. 18.15 Lok. wiad. sport. 18.20 Muzyka 18.45 Program 18.50 Pogad. aktualna 19 Aud. dla Polaków zagranicą: „Ludzie Wisły" obrazek słuchowiskowy 19.30 Śląska pieśń żołnierska 20 Schubert w transkrypcjach fortepianowych 20.30 Nowości liter. omówi L. Piwiński 20.45 Dziennik wiecz. i pogad. aktualna 21 Koncert wieczorny 22 „Ministerstwo humoru" — Wesoła Syrena 22.30 Muzyka taneczna 23 Muzyka taneczna.

• • •

Warszawa 6.30 p. Kraków 12.50 „Skrzynka rolnicza", inż. Tarkowski 13 Płyty 14.30 p. Kraków 15.15 Płyty 16 Nasz program 16.10 „Życie kultur. stolicy" 16.15 p. Kraków 23.30 Muzyka taneczna.

Lwów 6.30 p. Kraków 12.50 „Znaczenie rolnika w eksporcie jaj" 14.30 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bież. 15.35 Płyty 15.50 „Ze wspomnień lotnika", pogad. 16 Program 16.05 Płyty 16.15 p. Kraków 18.35 Lwowski felieton aktualny 18.50 p. Kraków 23.30 Koncert.

Katowice 6.30 p. Kraków 12.50 Nasz program 13 Koncert życzeń 14.30 p. Kraków 15.35 Życie kultur. Śląska 15.40 Płyty 16.15 Koncert popularny 17 p. Kraków 18.20 Swaczyna u Dorotki, ud. dla dzieci 18.45 p. Kraków.

Łódź 6.30 p. Kraków 12.50 Płyty 14.30 p. Kraków 15.40 Płyty 15.55 „O wszystkim po troszku 16 Płyty 16.05 „Nasz program" 16.15 p. Kraków 18.20 Muzyka rozrywkowa 18.50 p. Kraków 23.30 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 15.15 „Głosy morza" — aud. muzyczna 18 Piosenki ludowe 19.30 Koncert chóru 20.20 Recital skrzypcowy R. Odnoposowa 22.20 Muzyka rozrywkowa.

Rzym 21 „Ernani", opera Verdi'ego.

Droitwich 18.45 Muzyka kameralna 20 Radiorewia 22.10 „Carmen" — opera Bizeta akt III.

Praga 17.55 Teatr wyobraźni 19.15 „Niech żyją lotnicy" aud. słowno - muzyczna 21.05 „Asrael" — symfonia c-moll Suka.

Paris PTT. 18 Koncert ork. symfonicznej 20 Wesoła audycja muzyczna 20.30 „La dame en decolette" — komedia muzyczna Yvain'a.

Budapeszt 17.40 Muzyka salonowa 19.20 Węgierskie pieśni ludowe 21.30 Muzyka jazzowa 22.30 Koncert ork. operowej.

---

kwizycji. Możeby przeczytała przynajmniej ostatnią objektywną, a nawet bardzo życzliwą dla inkwizycji pracę Emila Luki o Torquemadzie, a dowie się, ile — powiedzmy delikatnie — napisała głupich bzdur. Nie trzeba być zbyt gorliwym, są bowiem pewne rzeczy, których absolutnie wybielić nie można.

CO ZEGADŁOWICZ ZAWDZIĘCZA OSOBIŚCIE ŻYDOM?

W tym samym numerze „Kultury" znajdujemy bezmyślny paszkwil p. Jana Wyzerki pod niewinnym tytułem „Przegląd Prasy". Pana tego już raz zdemaskowaliśmy jako kompletnego ignoranta, który w związku księcia Windsoru z panią Simpson widział tylko machinację żydowską, zalecaną przez Talmud. Teraz p. Wyzerko polemizuje z artykułem Zegadłowicza o kwestii żydowskiej we „Wiadomościach Literackich". Oto jak ta „polemika" wygląda:

„Ale a propos. Co zawdzięcza Zegadłowicz osobiście Żydom?

Czy podstawy swej twórczości i rygory etyczne, gwarantujące jej taką trwałość jak pisarzom żydowskim, czy też może tylko h o n o r a r i u m autorskie?

Insynuacja jest jak bumerang, który z powrotem spada na głowę kalumniatora. P. Wyzerko widocznie nie rozumie, że można się kierować pobudkami uczciwymi, ale czyż należy mierzyć pisarza tej miary co Zegadłowicz — własną miarą?

KŁOPOTY P. JERZEGO BRAUNA

Szosty już rok wychodzi w Warszawie dwutygodnik „Zet" pod redakcją Jerzego Brauna. Szczerze podziwiać można bohaterstwo tego człowieka, który entuzjastycznie wierzy w filozofię Hoene-Wrońskiego, chociaż profesor Ujejski w należytym świetle przedstawił walory etyczne tego filozofa, który za dobre pieniądze sprzedawał swój „absolut". Nic jednak nie zachwiało wiary tego entuzjasty, nawet artykuły, które ostatnio ukazały się w katolickim czasopiśmie „Pro Christo". W numerze 4. tego czasopisma znajdujemy olbrzymi artykuł p. t. „Filozofia Hoene-Wrońskiego oparta jest na kabale". Autor tego artykułu stara się wykazać, że Hoene-Wroński był w gruncie rzeczy masonem, a jego filozofia sprzeczna jest z nauką kościoła katolickiego. Z szlachetną rozpaczą walczy p. Jerzy Braun o swego filozofa, wykazując w najnowszym numerze „Zetu", że autorem artykułów „Pro Christo" jest ks. Czesław Oraczewski, „głośny ze swych demagogicznych na wpół szarlatańskich wystąpień oraz ze swego odstępstwa od kościoła". Zdaniem p. Jerzego Brauna ks. Oraczewski „sam jest okultystą, kabalistą i wtajemniczonym". Rozumiemy tę czarną rozpacz entuzjasty Wrońskiego, ale żądać możemy od p. Brauna pewnej uczciwości w polemice. Nie ulega wątpliwości, że Hoene-Wroński był filozofem wybitnym, a autorytet jego nie może ucierpieć nawet, jeśli korzystał z kabały. W ostateczności nawet najwybitniejsi filozofowie nie są zupełnie oryginalni i gdzieś od kogoś coś „biorą".

Mniejsza jednak o to, cała kolubryna „Zetu" skierowana przeciwko ks. Oraczewskiemu nas tutaj nie interesuje. Interesują nas natomiast rozmaite dygresje, dyskredytujące poziom umysłowy a nawet moralny autora demaskującego ks. Oraczewskiego. Jak wam się np. podoba taka notatka na marginesie: „Tymczasem wiadomo, że Żydzi za wyjątkiem Spinozy, a ostatnio Bergsona, Husserla, Cohena, nie wydali wybitnych filozofów i karmią się problematyką filozoficzną stworzoną przez geniusz aryjski". Sama treść tej notatki jest kompromitacją, wylicza bowiem filozofów żydowskich, bez których nie byłoby wogóle filozofii. Moglibyśmy też tę listę filozofów żyd. znacznie uzupełnić, ale nie zależy nam na wykazaniu, używając stylu p. Mosdorfa, mendacium per omissionem" u p. Brauna. Albo te chwyty demagogiczne o masonerii, która jest zakonspirowaną mafią, znaną też pod szyldem judeo-komuny. Od człowieka walczącego o prawdę można żądać prawdy też w stosunku do masonerii, która nas ani ni grzeje, ani nie ziębi, ale tylko oszczercy posługujący się najnikczemniejszą demagogią mogą w niej widzieć wogóle jakąś pokraczną judeo-komunę. P. Jerzy Braun jest widocznie człowiekiem chorym, węszy bowiem wszędzie spisek, a artykuły, które się ukazały w katolickim piśmie uważa tylko za spisek żydowsko-masońsko-komunistyczny, który chce podtrzymać odrodzenie duchowe Polski. Przytaczamy całą tę polemikę tylko jako dowód jakiejś nagminnej już choroby na tle wyolbrzymionej roli masonerii.

MOASSI

Jak zdemolowano mieszkanie starosty i sklepy żydowskie w Myślenicach

Świadkowie Żydzi zeznają bez przysięgi

KRAKÓW, 28 maja.

Zapowiedź „dnia żydowskiego" w procesie myślenickim mamy już przed wejściem na salę sądową. W poczekalni dla świadków zgrupowało się w jednym kącie ponad 20 Żydów myślenickich, ich żon i córek, aby na wezwanie sądu przedstawić swe niesamowite przeżycia podczas krytycznej nocy czerwcowej w miasteczku.

Wśród świadków żydowskich znajduje się również jedna chrześcijanka. To Kunegunda Turkowa, gospodyni starosty, której zeznania większe mają znaczenie dla sprawy, aniżeli zeznania wszystkich żydowskich świadków razem wzięte. Sam fakt, że Turkowa — podobnie jak wszyscy dotychczasowi świadkowie — zeznała pod przysięgą, podczas gdy świadków żydowskich z inicjatywy obrońcy endeckiego od przysięgi tej zwolniono, ma swą wymowę.

W tej samej poczekalni grupują się oskarżeni, odpowiadający z wolnej stopy, napełniając swym beztroskim gwarem całą poczekalnię i z widocznym „zadowoleniem" spoglądających w kierunku myślenickich Żydów, przeważnie ortodoksów.

Dotychczasowe momenty żydowskie w procesie ograniczały się do mniej lub więcej „zgrabnych" pytań obrońców endeckich, zadawanych poszczególnym oskarżonym, a dotyczących „żydo-komuny", „rządów żydowskich w Polsce", „największych wrogów państwa" i td.

Pytania te uchylane były przez prowadzącego rozprawę sędziego Bartynowskiego, usilnie przestrzegającego, by obrońcy endeccy nie rozsadzili ram tego procesu i nie zamieniali sali sądowej na budę wiecową. Dlatego też, jak u spomnieliśmy, momenty żydowskie poruszane były na razie tylko drogą „przemytu" w formie żydożerczych pytań.

Jeśli chodzi o samych poszkodowanych Żydów myślenickich, to znamy na razie tylko wyliczoną w akcie oskarżenia listę sklepów żydowskich, które padły ofiarą wandalskich instynktów bandy Doboszyńskiego. Podczas przewodu sądowego słyszeliśmy jedynie tu i ówdzie o „znalezionej" marynarce, w której ten czy inny oskarżony grasował po lasach Poręby, albo o najedzeniu się cukierkami, pochodzącymi z rozbitego sklepu żydowskiego.

Dochodzą do głosu poszkodowani Żydzi.

Konfiskata sprawozdań sądowych

Na wstępie rozprawy adw. Gajewicz zawiadamia sąd, że na terenie Warszawy sprawozdania z procesu niniejszego podlegają nieprawnie cenzurze prewencyjnej, wykonywanej przez komisariat rządu, podczas gdy prasa w całej Polsce poza Warszawą może bez przeszkód zamieszczać sprawozdania z procesu. Obrońca apeluje do prokuratora i trybunału, by sprawą tą się zajęły, przy czym podaje fakt że „Warszawski Dziennik Narodowy" wobec konfiskacyjnych praktyk komisariatu rządu zmuszony był przedrukować sprawozdanie z — „Nowego Dziennika".

Pod grozą luf rewolwerowych

Jako pierwszy świadek staje przed pulpitem Kunegunda Turek, gospodyni starosty powiatowego w Myślenicach. Opis wypadków, jakich widownią było mieszkanie starosty Basary krytycznej nocy znalazł w osobie Turkowej, 50 letniej wdowy, wymownego świadka. Około godz. 3-ciej nad ranem obudziło ją dobijanie się do domu. Słyszała głosy nawołujące do rozbicia i zdemolowania całego mieszkania. Po chwili ujrzała grupę ludzi dziwnie uzbrojonych: w karabiny, rewolwery, siekiery i kilofy. Słyszała jak wołali: „jak dopadniemy starostę, to mu bebechy wyprujemy".

Dziwna delegacja...

Przerażona udała się do sypialni starosty, budząc go słowami: „przyszła jakaś dziwna delegacja, rąbią drzwi i meble". Starosta odezwał się: „Co oni chcą od mego życia, przecież nic nikomu złego nie zrobiłem". Świadek uciekł razem ze starostą do pokoiku, zamienionego na spiżarnię. Po chwili wpadli tam za nimi członkowie bandy, a jeden z nich w czarnych okularach i sportowej koszulce (Doboszyński) przyłożył staroście wielki rewolwer do ust. Drugi, którym był osk. Kwinta — trzymał rewolwer przy jej skroni. Obaj wołali: „Oddaj broń, oddaj amunicję, na co świadek zapewnił, że starosta nie przechowuje w domu żadnej broni.

Kłamstwo. które uratowało starostę

Osobnik w okularach zapytał: „Czy ty jesteś starostą?", w odpowiedzi na co Turkowa zmyśliła, że starosta bawi w Jordanowie, a pod jego nieobecność przyjechał do niego z Rzeszowa znajomy, który ma coś ważnego załatwić i czeka na jego powrót. Błagała o darowanie życia temu rzekomemu gościowi mówiąc: „Może on ma w domu rodzinę".

Po jakimś czasie wszedł do pokoiku trzeci osobnik, meldując Doboszyńskiemu że „już". Wówczas obaj wyszli z pokoju, a Doboszyński odezwał się: „Jak przyjedzie pan starosta, proszę mu podziękować za gnębienie idei narodowej".

Niesamowity obraz zniszczenia

Całe mieszkanie było zdemolowane, dywany zdarte ze ściany, lustra i szafy rozbite, biblioteka zniszczona, pierzyna, poduszki przebite bagnetem. Starosta stwierdził brak pugilaresu, zegarka i lakierek. Ubrania były wyrzucone z szafy. Również świadkowi skradziono zegarek „Omega" i złotą obrączkę. Wizerunek Matki Boskiej, wiszący nad łóżkiem starosty, został razem z dywanem zerwany i leżał rozbity na ziemi, telefon rozbity był na trzy części.

Konfrontacja

Przy konfrontacji Turkowa stanowczo rozpoznaje osk. Kwintę jako tego osobnika, który trzymał rewolwer przy jej skroni podczas całego pobytu bandy w mieszkaniu starosty.

Gdy osk. Kwinta wypiera się i twierdzi, że Turkowa w śledztwie mówiła, iż jest on podobny do tego osobnika, świadek stanowczym głosem woła: Proszę się nie wypierać, poznałam pana w śledztwie i teraz pana stanowczo poznaję.

Obr. Gajewicz: Czy pani nadal pracuje u starosty Basary? — Tak. — Czy mówiła pani staroście, że będzie pani świadkiem? — Tak, po otrzymaniu wezwania. — Czy mówił pani starosta, co pani ma zeznawać? — Nic na temat zeznań nie mówiliśmy. — Czy pani była podczas napadu zdenerwowana? — A czy pan mecenas nie byłby w takim wypadku zdenerwowany? (Wesołość).

Obrona żąda przesłuchania starosty Basary

Apl. Niebudek, który specjalizuje się w pytaniach, dotyczących stosunku ludności do starosty Basary, również tego świadka indaguje, czy ludność nie skarżyła się na starostę.

Św.: Starosta był ogólnie bardzo lubiany i szanowany.

Prok. Szypula: Jakie konkretne dane w tym stosunku ludności do starosty są pani znane? — Gdy wyjeżdżał z Myślenic, wszyscy żałowali, a niektóre kobiety miały łzy w oczach mówiąc, że starosta Basara wyświadczał ludziom dużo dobrego.

Obr. Gajewicz wyraża zdziwienie, że akt oskarżenia pominął starostę Basarę jako świadka i w związku z zeznaniami Turkowej, która stwierdziła, że starosty nie pobito, podczas gdy jeden z posterunkowych miał słyszeć od starosty, że ten został pobity, stawia wniosek o zawezwanie starosty Basary na rozprawę w charakterze świadka.

Prokurator nie zabiera głosu w sprawie tego wniosku, również trybunał na razie nie zajął się nim, przystępując do dalszego badania świadków.

Kupił 50 naboi

Świadek Splichal, właściciel składu broni w Krakowie, zeznaje, że dnia 20 czerwca ub. r. (dwa dni przez wyprawą) nabył u niego inż. Doboszyński 50 naboi do rewolweru kal. 7.65 mm.

Zeznania Żydów myślenickich

Serię świadków żydowskich rozpoczyna 21-letnia Chana Becker, córka właściciela sklepu korzennego.

Obrońca Gajewicz oświadcza, że obronie nie zależy na zaprzysiężeniu „tej kategorii" świadków, o ile więc prokurator zaproponuje niezaprzysiężenie ich, obrona nie będzie oponować.

Prokurator godzi się na niezaprzysiężenie świadków żydowskich, którzy wobec tego zeznają bez przysięgi.

Chana Becker nie rozpoznaje żadnego z uczestników zdemolowania sklepu jej rodziców. Strzały słyszała, ale nie wie, kto strzelał.

Zapomoga, której nie było

Następny świadek, Rozalia Goldstein, właścicielka składu porcelany, poniosła szkodę w kwocie 1.300 zł. wskutek zdemolowania towaru. Obrońcy usiłują wmówić świadkowi, że otrzymała jakąś zapomogę od państwa, wzgl. od organizacji żydowskiej, jednak okazuje się, że zgłosiła ona tylko podanie, jednak „na razie" nic nie dostała.

„Zabić Żyda!"

Świadek Józef Hopfenberg, właściciel sklepu z cukierkami, pieczywem i wodą sodową, poniósł szkodę w wysokości 104 zł. Taką wartość przedstawiał cały jego towar, doszczętnie zrabowany. Nadto zabrano mu 15 zł. gotówką. W chwili rabunku świadek wybiegł na ulicę. Z tłumu demolującego rozlegały się okrzyki: „Zabić Żyda!", a wówczas świadek uciekł do piekarni. Słyszał także głosy, żeby nie zabijać, tylko niszczyć.

Rachunek zgadza się, a towar poszedł z dymem...

Następny świadek Micha Emmer poniósł szkodę w wysokości około 3000 zł. Towary bławatne

stanowiące jej własność, znajdowały się na furmance, którą napastnicy podpalili. Członkowie trybunału i obrońcy interesują się żywo kwestią, czy szkoda, poniesiona przez Emmerową mogła wynosić 3000 zł. i dlatego wypytują ją szczegółowo, ile było paczek towarów, jakie były materiały, ile kosztuje metr towaru maksymalnie, a ile minimalnie. W rezultacie przypomina się znane powiedzenie „Rechnung stimmt, Geld ist nicht da" — rachunek zgadza się, a towar poszedł z dymem...

Właścicielem wozu i części zniszczonego ładunku, obejmującej garczki, był następny świadek Hirsch Westreich, którego szkoda wynosi 280 zł., łącznie z wozem.

Świadek Olga Weisman poniosła kilkaset zł. straty wskutek obrabowania jej sklepu z wyrobami skórzanymi. Po zajściach oddano jej na posterunku parę torebek.

Świadek Ozjasz Blumenstock, właściciel sklepu z konfekcją, poniósł szkodę 4500 zł. Zniszczono mu bardzo dużo ubrań i płaszczy. Kilka ubrań otrzymał podczas dochodzeń z powrotem.

Świadek Szmul Aftergut widział demolujących jego sklep obcych osobników. Poniósł szkodę w wysokości 100 zł.

Prok.: Czy słyszał pan, jak ludzie ci mówili, że pójdą do starosty odpłacić mu się za wybory?

Św.: To już jest tak dawno, że nie pamiętam.

Prok.: Jeśli jednak pan tak zeznał w śledztwie, to pan to słyszał? Św.: Jeśli tak zeznałem, to musiało tak być.

Doboszyński kierował demolowaniem sklepów

Świadek Mgr Józef Zanker, aplikant adwokacki obserwował z okna swego mieszkania, jak banda Doboszyńskiego demolowała sklepy Goldsteinowej i Blumenstocka, niszcząc porcelanę i wynosząc ubrania. Jakiś wysoki osobnik, noszący pas koalicyjny z rewolwerem w ręku kierował całą akcją. (Pas koalicyjny nosił Doboszyński.) W pewnym momencie rozległy się strzały, wobec czego świadek usunął się z okna przypuszczając, że strzały padają w jego kierunku.

„Duże dziecko" — które bije

Po półgodzinnej przerwie trybunał przystępuje do przesłuchania dalszych świadków, którzy w liczbie 7 oczekują swej kolejki w kuluarach sądowych.

Pierwszy jawi się na sali rozpraw Tadeusz Krzywda, kierownik szkoły w Chorowicach, na żądanie obrony zaprzysiężony. Świadek zna osk. Jana Kwintę i stwierdza, że Kwinta nosił zwykle na głowie beret. Oskarżonego określa jako „duże dziecko". W śledztwie określił go jako awanturnika. We wsi obawiano się Kwinty, gdyż przy lada okazji mógł kogoś uderzyć.

Chybił celu

Obr.: Czy w pańskich stronach jest jakieś stronnictwo oprócz Stronnictwa Narodowego? — Było BBWR.

— Ale to już świętej pamięci. A socjalistów nie ma? — Jest kilku socjalistów.

— A jakiego wyznania są ci socjaliści? — Rzym sko. katolicy.

Jakub Kühnreich zeznaje, że około godz. 3.30 rano usłyszał ruch na ulicy. Widział przez okno grupę ludzi, rozbijających sklep Goldsteinowej. — Pobiegł do magistratu i zaalarmował strażnika Święcha. Stamtąd poszedł do Kasy Oszczędności i widział jak rozbijano dalsze sklepy. Nikogo z oskarżonych nie rozpoznaje.

Obr. dr Kuśnierz: Co pan wie o Karolu Marxie?

Przew. Uchylam to pytanie.

— Czy Karol Marx był Żydem?

— Przew.: Uchylam to pytanie.

— Czy Leiba Trocki i Radek Sobelson byli Żydami?

Przew.: Uchylam to pytanie.

— Co pan wie o manifeście komunistycznym?

Przew.: Uchylam to pytanie.

W dalszym ciągu rozprawy zeznaje świadek Majer Juda Berkowicz, który jechał z pieczywem i został napadnięty przez 2 osobników, którzy przystawili mu lufę karabinu do twarzy. Nikogo z oskarżonych nie rozpoznaje.

Świadek Hirsch Horowitz był podczas najazdu Doboszyńskiego prezesem Gminy żydowskiej w Myślenicach. Przed przystąpieniem do przesłuchania tego świadka obrona demonstruje przeciw temu, że świadek nosi jarmułkę. — Ta sprawa — oświadcza jednak przewodniczący — jest przesądzona przepisami.

Świadek zeznaje krótko, że wiadome mu jest, iż usiłowano podpalić bożnicę.

Dr Kuśnierz: Kto wywołał rewolucję w Rosji?

Przew.: Uchylam to pytanie.

Lwów też odrzuca paragraf aryjski

Walne zebranie lwowskiego okręgu Związku Lekarzy przyłącza się do stanowiska zajętego przez okręg krakowski

Lwów, 28. 5. — Przy licznym udziale lekarzy okręgu lwowskiego, obejmującego swym zasięgiem całą Małopolskę Wschodnią i w obecności delegata Zarządu Głównego z Warszawy, odbyło się w dniu wczorajszym nadzwyczajne Walne Zebranie okręgu lwowskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego w sprawie zajęcia stanowiska wobec uchwalonej na Walnym Zjeździe w Warszawie zmiany statutu Związku w kierunku wprowadzenia „paragrafu aryjskiego".

Już przed otwarciem Walnego Zebrania nastroje delegatów szły w kierunku potępienia zapadłej uchwały, czemu też dali wyraz liczni delegaci.

Na posiedzeniu lwowskiego komitetu wykonawczego, odbytym przed otwarciem Walnego Zgromadzenia przy udziale delegata warszawskiego, ten ostatni wyjaśnił stanowisko zarządu głównego, wobec uchwalonej na ostatnim walnym zebraniu zmiany statutu. Delegat warszawski starał się „wyjaśnić" zmianę tę w tym kierunku, że pod znaczenie „członkiem związku lekarzy nie może być Żyd" rozumieć należy „Żyd narodowy" (!), a nie lekarz-Żyd w ogólności. To „wyjaśnienie" delegata warszawskiego podał też do wiadomości Walnego Zebrania przewodniczący.

Walnemu Zebraniu przewodniczył prezes okręgu lwowskiego dr Lesław Węgrzynowski, sekretarzował dr Schneck. Po krótkiej dyskusji Walne Zebranie podjęło następujące uchwały:

1) ZE WZGLĘDU NA KONIECZNOŚĆ UTRZYMANIA JEDNOLITOŚCI I POWSZECHNOŚCI W ORGANIZACJI ZAWODOWEJ, WALNE ZEBRANIE OKRĘGU LWOWSKIEGO SPRZECIWIA SIĘ WPROWADZENIU W ŻYCIE ZMIANY PARAGRAFU 7. STATUTU ZWIĄZKU LEKARZY PAŃSTWA POLSKIEGO, UCHWALONEJ W WARSZAWIE W DNIU 9 MAJA B. R.

2) Walne Zebranie poleca Komitetowi Wykonawczemu Okręgu lwowskiego powyższą uchwałę zakomunikować zarządowi głównemu z tym, że OKRĘG LWOWSKI PRZYŁĄCZA SIĘ DO ŻĄDANIA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO O ZWOŁANIE OGÓLNEGO NADZWYCZAJNEGO ZEBRANIA ZWIĄZKU LEKARZY R. P. z następującym porządkiem dziennym:

a) reasumcja uchwały zapadłej w dniu 9 maja b. r. w sprawie zmiany § 7. statutu Związku.

b) zmiana § 28 obowiązującego statutu w tym kierunku, aby wszelkie zmiany statutowe zapaść musiały tylko kwalifikowaną większością. (Wniosek ten należy rozumieć w tym sensie, że zmiana § 7 statutu wprowadzająca paragraf aryjski, zapadła w Warszawie zwykłą większością. Wniosek więc okręgu lwowskiego zmierza do unikania w przyszłości takiej zmiany statutu i wprowadzenia przymusu kwalifikowanej większości).

3) Walne Zebranie okręgu lwowskiego Związku Lekarzy R. P. stwierdza, że aż do załatwienia sprawy zmiany statutu OBOWIĄZUJE STATUT DOTYCHCZASOWY.

4) Walne Zebranie aprobuje stanowisko zajęte na Walnym Zebraniu Związku Lekarzy w Warszawie przez prezesa okręgu lwowskiego, wyrażone w deklaracji prezesów a odczytanej na Walnym Zebraniu w Warszawie przez prezesa okręgu krakowskiego prof. dra Marcina Zielińskiego, w której to deklaracji dano wyraz niesolidaryzowania się z zapadłą uchwałą zmiany § 7 statutu.

Poza tym na wniosek dyr. szpitala jarosławskiego Dra Zasławskiego, uchwalono, że zmiana statutu przeprowadzona na Walnym Zebraniu w Warszawie jest nieformalna i zasadniczo przewodniczący Walnego Zebrania w Warszawie nie powinien był wniosek o zmianę statutu poddać pod głosowanie.

Uchwały powyższe zapadły WSZYSTKIMI GŁOSAMI OBECNYCH NA WALNYM ZEBRANIU LEKARZY przy 3 wstrzymujących się od głosowania.

Jak już zaznaczyliśmy w sprawozdaniu z ostatniego zjazdu krakowskiego, w myśl obowiązujących przepisów Zarząd Główny w Warszawie obowiązany jest zwołać Nadzwyczajne Walne Zebranie, o ile wniosek taki zostanie wysunięty przez dwa okręgi.

W danym wypadku wniosek o zwołanie Walnego Zebrania Zarządu Głównego uchwalony został przez okręg krakowski, a w dniu wczorajszym przez okręg lwoski.

Podziękowanie.

Dr Dawidowi Bienenstockowi, lekarzowi w Tarnowie, za trafne postawienie diagnozy i troskliwą opiekę, wyrażamy serdeczne „Bóg zapłać".

Chaimowie i Samuelowie Kleinowie, Tarnów,
Izydorowie Tänzerowie, Kraków.

— Czy wie pan, że w Rosji na 384 komisarzy było 374 żydów?

Przew.: Uchylam to pytanie.

Podobnie jak i ten świadek zeznaje następny Józef Brachfeld, który nie wnosi nic nowego do sprawy.

Obr.: Kto podpalił parlament niemiecki?

— Uchylam to pytanie.

— Dlaczego pan zeznaje w nakryciu głow.

— Uchylam to pytanie.

— Czy wie pan, że w Rosji spalono kościoły a pozostawiono bożnice?

— Uchylam to pytanie

— Czy wie pan że wymordowano dziesiątki tysięcy księży, a pozostawiono rabinów?

— Uchylam to pytanie.

Świadek Leib Wachsberg, który został pobity nie rozpoznaje nikogo.

Siedziba wszechświatowego rządu„ żydowskiego„ w Krakowie przy ul. Szpitalnej

Obr. dr Gajewicz: Czy pan wie, że w Krakowie przy ul. Szpitalnej mieści się siedziba wszechświatowego rządu żydowskiego?

— Uchylam to pytanie.

Świadek Rand Szyja nie rozpoznaje nikogo z oskarżonych.

Obr.: Czy pan wie, że w Wilnie istnieje jedyna na świecie centrala wydawnictw talmudy?

— Uchylam to pytanie.

Po odczytaniu zeznań dwóch świadków, którzy nie jawili się na rozprawę, przewodniczący zarządził przerwę do soboty.

Przegląd gospodarczy

Przeciw nowym podatkom komunalnym

W Izbie Przemysłowo Handlowej w Warszawie odbyło się zebranie Międzyizbowej Komisji Skarbowej Związku Izb, poświęcone omówieniu projektu ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Związku Miast pp. prezydent St. Starzyński i dyr. Porowski, którzy szczegółowo uzasadniali potrzebę wprowadzenia na rzecz samorządu terytorialnego nowego podatku od placów budowlanych i dodatku do podatku dochodowego, obowiązującego w dzielnicach zachodnich.

Wicedyrektor Izby Przemysłowo Handlowej w Łodzi dr Sand przedstawił argumenty przeciwko projektom nowych obciążeń. Samorząd przemysłowo handlowy stoi na stanowisku *utrzymania zasady niepodnoszenia ciężarów fiskalnych w obecnym okresie początku dobrej koniunktury, która łatwo mogłaby ulec zahamowaniu w razie naruszenia tej zasady.*

Poprawa sytuacji finansowej miast może nastąpić przez odciążenie samorządu terytorialnego od nadmiaru funkcji, powierzonych mu oraz przez zasadnicze uregulowanie jego finansów, od 14 lat opierających się na ustawie tymczasowej. Doraźne załatwienie sprawy przez wprowadzenie nowych podatków odsunie znów na dalszy plan właściwą reformę, której konieczność i pilność wszyscy zgodnie stwierdzają.

Wprowadzenie nowych podatków motywowane jest koniecznością przeprowadzenia inwestycji miejskich, które miałyby również wpływ na ożywienie gospodarcze. Argumentowi temu Związek Izb przeciwstawia *niebezpieczeństwo podważenia tą drogą już dotychczas osiągniętych skutków pole pszenia koniunktury.*

Dyr. Jakubowski omówił praktyczne skutki wprowadzenia projektowanych obciążeń, podkreślając, że dodatek do podatku dochodowego w wysokości przewidzianej we wniosku pos. Michałowskiego, przyniósłby zwiększenie obciążenia życia gospodarczego i świata pracy na rzecz samorządu terytorialnego o 70 mil. zł. *Na tak poważne nowe obciąże nie dochodu życie gospodarcze w żadnym razie zgodzićby się nie mogło.* Przedstawiciele Związku Miast natomiast obliczają wpływ z tych źródeł na 25 do 30 miln. zł. Gdyby przyjąć cyfry Związku Miast za podstawę rozważań, należałoby stwierdzić, iż znaczną część tej sumy samorząd terytorialny osiągnie dość szybko bez nowych podatków, a to dzięki normalnemu zwiększeniu się dotychczasowych wpływów podatkowych, spowodowanego po prawą koniunktury.

W dyskusji, przedstawiciele izb, na których terenie dotychczas nie istnieje dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego — wypowiedzieli się *przeciwko wprowadzeniu takiego dodatku chociażby na okres przejściowy.*

Delegacja Stowarzyszenia Kupców w Katowicach u głównego Inspektora Pracy Klotta

W dniu 26 bm. Główny Inspektor Pracy p. inż. Klott, przebywający chwilowo w Katowicach przyjął delegację tut. Stowarzyszenia Kupców z prez. inż. Żmigrodem na czele.

Delegacja przedstawiła sprawę przedłużenia godzin handlu dla sklepów cukierniczo owocowych do godz. 21 podnosząc, że na tut. terenie jest to związane z uzyskaniem specjalnego zezwolenia — podczas gdy w całej Polsce sklepy cukierniczo owocowe z mocy ustawy otwarte być mogą do godz. 23, a zatem o dwie godziny dłużej.

W zakresie udzielania pozwoleń nie wszyscy kupcy traktowani są jednolicie, tak, że część tych sklepów otwarta jest do godz. 21, reszta zaś zamykana być musi o godz. 19.

Wobec tego delegacja domagała się równomiernego stosowania ustawy do wszystkich petentów oraz udzielenia zezwoleń na otwarcie do godz. 21 wszystkim tego rodzaju sklepom.

P. inspektor Klott przychylnie odniósł się do postulatu Stowarzyszenia Kupców i polecił, aby mu przesłano do Warszawy memoriał w tej sprawie przyrzekając jednocześnie — stosownie do prośby delegacji, która wskazała, że sklepy cukierniczo-owocowe pragnęłyby wykorzystać obecny okres sezonowy — rychłe jej załatwienie.

Czy uczniowie szkół zawodowych podlegają obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków?

Wobec szeregu wątpliwości Zakład Ubezpieczeń Społ. wyjaśnił, że uczniowie szkół zawodowych zarówno prywatnych, jak i państwowych nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych z tytułu za trudnienia w szkole zawodowej. Natomiast uczniowie szkół budowlanych, których warsztatem praktycznym jest budowla, a więc miejsce ze szkołą nie związane, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych tylko w czasie zatrudnienia na budowie.

Za szkoły budowlane uważać należy szkoły przemysłu budowlanego, lub też wydziały budowlane ogólnych szkół przemysłowych.

Międzynarodowy układ cukrowniczy

W dniu 25 bm. ogłoszono treść międzynarodowego układu cukrowego, zawartego na Konferencji Cukrowniczej. Nowa Rada Cukrowa składać się będzie z reprezentantów 9-iu krajów produkcyjnych, przy czym przedstawiciele W. Brytanii, USA Kuby i Holandii są stałymi członkami Rady, pod czas gdy pozostałych 5-ciu zmienia się z roku na rok. Rada Cukrowa ma za zadanie, jak wiadomo, wprowadzenie w życie nowego układu oraz kontrolę jego wykonania.

Obniżka ceł od przywozu artykułów żelaznych do Anglii

W wyniku zwyżki światowych cen żelaza i stali ujawniła się ostatnio poważna zwyżka cen szeregu artykułów żelaznych, importowanych do W. Brytanii. W związku z tym wydane zostało rozporządzenie, na którego podstawie zwalniane będą od dodatkowego cła niektóre artykuły żelazne i stalowe z chwilą, gdy cena ich będzie przekraczała pewien poziom i pod warunkiem, że transporty za opatrzone będą w świadectwa pochodzenia i świadectwa kontyngentowe. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 27 bm.

Możliwości zbytu skrawków skór w Szwajcarii

Większe fabryki kleju oraz żelatyny w Szwajcarii zainteresowały się importem skrawków skór z Polski i wyraziły gotowość nawiązania kontaktów z producentami polskimi po otrzymaniu odnośnych ofert. Zapotrzebowanie tych fabryk na surowiec, wynosi ok. 200 wagonów rocznie. Stawki celne na skrawki skór i odpadki zwierzęce do wyrobów żelatyny i kleju wynosi 0,10 fr. szw. za 100 kg — 4 proc.od opłaty celnej tytułem opłaty stemplowej. Eksporterzy zainteresowani wywozem tego surowca na rynek szwajcarski winni się zgłosić do Państwowego Instytutu Eksportowego, celem otrzymania bliższych wyjaśnień w tej sprawie.

Stabilizacja cen złota?

„Morning Post" donosi z Johanisburga (Unia Południowo Afrykańka), że tamtejsze sfery bankowe otrzymały wiadomość, jakoby na konferencji imperialnej w Londynie nastąpiła między brytyjskim ministerstwem finansów a przedstawicielami dominiów ugoda w sprawie przyszłej polityki złota. Według tych informacyj zabezpieczono dominiom w Londynie stały kurs sprzedaży złota, a mianowicie 140 szylingów angielskich za uncję. — Ma to być niejako przygrywką do ostatecznej stabilizacji cen złota i pierwszym zasadniczym krokiem w kierunku przywrócenia gold standardu.

Norman Dawis o zwołaniu międzynarodowej konferencji gospodarczej

Specjalny delegat Roosevelta na londyńską konferencję cukrową Norman Dawis po powrocie do Stanów Zjedn. odbył szereg rozmów z przedstawicielami czołowych organów prasy gospodarczej. W rozmowach tych poruszył w pierwszym rzędzie sprawę zwołania międzynarodowej konferencji gospodarczej. Norman Dawis podkreślił, że na całym świecie utrwala się przekonanie, że coś musi nastąpić, aby oczyścić zamulone kanały, którymi przepływa handel międzynarodowy.

Panuje również na świecie przekonanie, że stabilizacja polityczna i gospodarcza będzie możliwa tylko wówczas, o ile wszystkie narody prowadzić będą ze sobą handel, oparty na zdrowych zasadach.

PISZĄ DO NAS...

O pomoc dla Działoszyc

Od Zarządu Gminy Żydowskiej w Działoszycach otrzymaliśmy następujące pismo:

Zrozpaczeni tragicznymi wypadkami, jakie dnia 22 maja rozegrały się na terenie miasta Działoszyc, zwracamy się do ofiarności publicznej z gorącym apelem o zorganizowanie natychmiastowej akcji pomocy materialnej dla ofiar katastrofalnej powodzi.

Z powodu odcięcia naszego miasteczka od świata, społeczeństwo nie zdaje sobie zupełnie sprawy z ilości ofiar, zasięgu strat, oraz grozy zniszczenia, jakie dotknęło tut. ludność. Kilkanaście ofiar pochłonęła woda, notowano kilka wypadków śmiertelnych udarów serca oraz pomieszania zmysłów.

W mieście rozgrywały się dantejskie sceny, jak np.: widok postaci ludzkich, uczepionych u słupów telegraficznych, wzywających w niebogłosy ratunku, widok rodzin, umieszczonych na szczytach pływających domów, widok popłochu tonącego bydła.

Około 70% ludności jest pozbawionych dachu nad głową, warsztatów pracy oraz wszelkich środków do życia. Reszta jest tak dalece wyczerpana fizycznie, materialnie i moralnie, iż doraźna pomoc lokalna jest ogromnie utrudniona.

Gmina Żydowska i miejscowy Komitet Pomocy są bezradne w walce z głodem mieszkaniowym, odzieżowym i żywnościowym.

Straty sięgają kilku milionów złotych, nad miastem wisi groźba epidemii tyfusu, czerwonki i innych chorób zakaźnych.

Dwa razy daje, kto szybko daje!

Curiosum

Tegoroczne uroczystości żałobne w Zakopanem w związku z drugą rocznicą śmierci Marszałka Piłsudskiego zakłócone zostały następującym incydentem: Na posiedzeniu obywatelskim w którym uczestniczył również zaproszony delegat ludności żydowskiej, ustalono program uroczystości, do którego przyjęto również nabożeństwo w synagodze, o czym postanowiono zarazem umieścić wzmiankę w afiszach, które też zostały rozlepione w dniu 11 maja br. na ulicach uzdrowiska. Nazajutrz ludność żydowska z niemałym zdziwieniem stwierdziła, że afisze powyższe zostały zalepione afiszami o identycznej treści i układzie, z opuszczeniem jedynie punktu programu o nabożeństwie w synagodze. Jawiącemu się u p. burmistrza, jako przedstawiciela Komitetu Obywatelskiego, delegatowi ludności żydowskiej w sprawie wyjaśnienia powyższej sprawy, oświadczono, że stało się to na skutek stanowczego żądania miejscowego proboszcza ks. dziekana Tobolaka, który miał — wedle oświadczenia p. burmistrza — zagrozić, że w razie nieuwzględnienia jego żądania, nie zezwoli na odbycie nabożeństw żałobnych w kościołach jemu podległych. Jesteśmy przekonani, że tego rodzaju wypadek zdarzył się po raz pierwszy na terenie Rzczypospolitej. (Do listu dołączono odbitkę fotograficzne afisza ze wzmianką o nabożeństwie w synagodze i „wydania poprawionego" z pominięciem tego punktu programu uroczystości. Red.).



MAJ
29
SOBOTA

Wschód słońca 3 g 23 m
Zachód słońca 19 g 20 m
19 Siwan 5697

Związki zawodowe piętnują wypadki brzeskie

W Krakowie odbyła się konferencja prezesów klasowych Związków Zawodowych, na której zapadła rezolucja, piętnująca wypadki brzeskie. W odnośnej rezolucji czytamy: „Także na polu politycznym wzmaga się ofensywa reakcji. Prowadzi to do aktów tak haniebnych jak niedawny pogrom w Brześciu, plamiący nasz kraj wobec narodów kulturalnych świata. Konferencja piętnuje jak najostrzej ten niesłychany pogrom i wzywa całą klasę robotniczą do wzmocnienia czujności wobec prowokacji endecko - antysemickich".

Pomoc dla powodzian

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem starosty dra Wnęka zebranie obywatelskie w sali Rady powiatowej krakowskiej w sprawie klęski gradobicia i powodzi, która dotknęła ludność powiatu krakowskiego. Szkody wyrządzone dochodzą do 2 milionów złotych, wobec czego natychmiastowa akcja Komitetu u czynników rządowych i społeczeństwa jest nakazem chwili.

Rząd przyznał niskoprocentowy kredyt w wysokości 125.000 zł. na akcję siewną i sadzenie ziemniaków, oraz 50000 zł tytułem dotacji dla najuboższej ludności.

Wyłoniony Komitet wszczął akcję zbiórkową pieniężną i w naturze dla ratowania gospodarstw dotkniętych klęską elementarną gradobicia.

W skład Komitetu weszli przedstawiciele duchowieństwa, rolników oraz organizacji społecznych.

Lekarze szczawniccy u wojewody krakowskiego

Wojewoda krakowski Gnoiński przyjął na audiencji delegację Związku Lekarzy w Szczawnicy w osobach dr W. Ernera i dr Dzerowicza, którzy przedłożyli memoriał omawiający zagadnienia z dziedziny sanitarnej, komunikacyjnej i ogólnoadministracyjnej, od uwzględnienia których zależy dalszy racjonalny rozwój tego ważnego uzdrowiska. Wojewoda po wysłuchaniu wywodów delegacji obiecał zająć się tą sprawą.

Dyrektor spółdzielni skazany za sprzeniewierzenie

Sąd okręgowy w Krakowie na sesji wyjazdowej w Bochni skazał Józefa Fiemę i tow., oskarżonych o nadużycia i malwersacje w Banku Ludowym w Niepołomicach, a to: Józefa Fiemę, dyrektora spółdzielni za sprzeniewierzenie 3.500 zł. na 2 lata więzienia, Antoniego Malinowskiego, członka rady nadzorczej na rok więzienia za sprzeniewierzenie 6.000 zł. i Franciszkę Malinowską za podrabianie weksli na 8 miesięcy więzienia.

Na podstawie amnestii zmniejszono skazanym kary do połowy.

Główny sprawca nadużyć, Władysław Fiema, który sprzeniewierzył 8.000 zł. po wykryciu nadużyć popełnił samobójstwo.

OŚWIETLENIE PLANT

Elektrownia Miejska w Krakowie wykonała elektr. instalację oświetlenia publicznego na plantach na odcinku od ul. Dominikańskiej do ul. Grodzkiej. Na powyższym odcinku plant o łącznej długości trasy (chodnika), wynoszącej około 500 m. zamontowano 16 lamp.

—<>—

DLA UCZCZENIA błp. Matki naszego kolegi Olka Kosanyiego z okazji Dnia Matki składają na Dom Sierót Żydowskich (Dietla 64) 11 zł. Koleżanki i Koledzy z kl. III h. szkoły hebrajskiej. 2333k

Wynik losowania I. konkursu letniego

W dniu wczorajszym odbyło się losowanie I. Konkursu letniego „Nowego Dziennika“.

Wylosowali:

Pensjonat „Iwonka w Krynicy“ — WP. Dr Feniger, Kraków, Sarego 28.

Pensjonat „Nasz Dom“ w Krynicy — WP. Sala Weberowa, Jasło, Rynek 14.

Pensjonat „Palace“ w Zakopanem — WP. Berta Stein, Kraków, Sebestiana 32.

Pensjonat „Trzy Róże“ w Ustroniu — WP. Franc. Kräutlerowa, Katowice, Ligonia 20/10.

Prosimy wyżej wymienione osoby o łaskawe natychmiastowe porozumienie się z Adm. „Nowego Dziennika“.

Pierwszy kupon II Konkursu letniego w numerze jutrzejszym.

Dyżurny ruchu w Krakowie zasądzony
na 1 rok więzienia za spowodowanie katastrofy

W dniu 11 lutego br. przybył do Krakowa znany przemysłowiec warszawski i wiceprezes Polskiego Związku Przemysłu Korkowego, błp. Ludwik Warszawski i zamieszkał w jednym z tutejszych hoteli.

Nazajutrz rano błp. Warszawski udał się na dworzec, gdzie zajął miejsce w motorówce, jadącej do Kocmyrzowa, chcąc udać się na przedmieście Dąbie. W drodze nastąpiła katastrofa, gdyż motorówka zderzyła się z lokomotywą, a jadący motorówką błp. Warszawski odniósł ciężkie obrażenia, w wyniku których zmarł.

O nieumyślne spowodowanie tej katastrofy zostali oskarżeni dwaj funkcjonariusze kolejowi, a to Antoni Kuzemczak, ówczesny dyżurny ruchu na stacji kolejowej w Krakowie oraz Kazimierz Tyralski, maszynista. Wczoraj odpowiadali obaj przed sądem krakowskim, gdzie Kuzemczak został zasądzony na 1 rok więzienia, Tyralski na pół roku więzienia. Tyralskiemu zawieszono wykonanie kary.

Krwawy napad bandycki w Podgórzu
Właściciel mieszkania raniony przez złodzieja

Dziś nad ranem policja krakowska została powiadomiona o zuchwałym napadzie rabunkowym, jaki miał miejsce w Podgórzu. Na miejsce wypadku wyjechały natychmiast władze śledcze, które wdrożyły dochodzenia. W świetle dotychczasowych wyników sprawa przedstawia się następująco:

W realności przy ul. Kalwaryjskiej l. 60 mieszka Mojżesz Liebeskind, cukiernik. P. Liebeskind zajmuje mieszkanie na I-szym piętrze, okna zaś jednego z pokojów wychodzą na podwórze. Tuż pod oknem znajduje się komórka, której dach jest w nieznacznej odległości od parapetu okiennego.

Nad ranem usłyszała p. Liebeskindowa szmer w pokoju. Odwróciwszy się w stronę okna, zauważyła sylwetkę mężczyzny, skradającego się w stronę łóżka i starającego ukryć się przed jej wzrokiem. Zorientowawszy się natychmiast w sytuacji, p. Liebeskindowa zbudziła natychmiast męża, który wyskoczył z łóżka i ujął złodzieja. Oboje, t. j. Liebeskind i jego żona poczęli szamotać się z bandytą, alarmując równocześnie otoczenie.

Bandyta widząc, że lada chwila nadbiegną ludzie z sąsiedztwa, dobył rewolweru i oddał do Liebeskinda 3 strzały. Dwa z nich raniły Liebeskinda w klatkę piersiową, w okolicę serca, tak, że osunął się na podłogę. Korzystając z tego bandyta, wymknął się przez okno i zbiegł.

Do rannego wezwano natychmiast Pogotowie Ratunkowe. Przybyły na miejsce lekarz opatrzył rannego i przewiózł go do szpitala. Stan Liebeskinda jest zadawalający i nie budzi obaw.

W toku dochodzeń stwierdzono, że złodzieje ustawili drabinę na dachu komórki, znajdującej się w podwórzu i tą drogą jeden z nich wszedł do mieszkania. Policja rozpoczęła natychmiast pościg za sprawcami i będą oni niechybnie ujęci.

— LETNIA KOLONIA WYPOCZYNKOWA Pracowników Umysłowych w Zakopanem na Bystrem (1. VI. — 15. IX.) daje tani, miły i przyjemny wypoczynek. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Związek Zaw. Żyd. Prac. Umysł. w Krakowie, WW. Świętych 8, tel. 109-97. Prospekty wysyła się na życzenie. 2745k

— SZKOŁA MUZYCZNA przy Żyd. Tow. Muz. urządza jutro tj. w niedzielę dnia 30 bm. w sali Saskiej Popis klasowy rytmiki i plastyki uczenic D. Bürstenbinder, orkiestry uczniów prof. St. Schleichkorna oraz przedszkola B. Schindler. — Początek o godz. 4-tej po południu.

—<>—

KOMITET RODZICIELSKI Żyd. Szkoły Handlowej w Krakowie zawiadamia, że 1 czerwca 1937 (wtorek) odbędzie się w lokalu szkoły o g. 7-mej Zebranie Rodziców w sprawie kolonii letniej. 2944k

—<>—

—<>—



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 28. 5. Pszenica 80% ziarn. szklist. 30—30.25 dworska czerw. stand. 29.75—30 biała stand. 29.50—29.75 targowa stand. 29—29.25 Żyto dworskie stand. 25—25.25 targowe stand. 24.75—25 Owies dworski stand. lekko zadeszcz. 25—25.50 targowy stand. lekko zadeszcz. 24.50—25 Jęczmień dworski stand. 23.50—25 targowy stand. 22.25—22.50. Mąka pszenna nowe stand. 65%45 7% 26—27 razowa 95 proc. 33.75—34.25 pastewna 18—18.50 Mąka żytnia okra. Krakowskiego nowe stand. 82% 32.75—33.25 70% 34.75 razowa 95% 28—28.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28. 5. Akcje: Bank Polski 101.50. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe 3% prem. poż. inwest. I em. 68.25 II em. 64 3% prem. poż. inwest. seryjna 84. koncersyjna 57 dolarowa 54—53.75 dolarówka 38.75—38.25 stabilizacyjna 870 870 konsolidacyjna grube 53.75 drobne 53.50—53.25. Tendencja słaba.

Dewizy: Belgia 89.20 Holandia 290.55 Londyn 26.11 Nowy Jork czek 5.28 N Jork tel. 5.28 3/8 Oslo 131.20 Paryż 23.61 Praga 18.40 Sztokholm 134.65 Szwajcaria 120.80. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań 28. 5. Ceny transakcyjne nie notowane. Ceny orientacyjne psbzenica 28.75—29 jęczmień 630-640 g/l 22.50—22.75 667-616 g/l 22.50—22.75 Reszta bez zmiany Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 28. 5. Dewizy. Paryż 19.53⅛ Londyn 21.60 Nowy Jork 4.37 3/8 Bruksela 73.83¾ Mediolan 23 Amsterdam 240.45 Berlin 175.55 Sztokholm 11.30 Oslo 108.45 Kopenhaga 96.47½ Praga 15.24 Białogród 10 Ateny 3.90 Konstantynopol 3.45 Bukareszt 3.25 Japonia 126. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 28. 5. Notowania w Ł. za tonnę Cynk 23¾ termin 23 Cyna 248 3/8 — 249 termin 247 1/8—248 Straits 250¾ Ołów 24 termin 23 7/8 Miedź 60¼—61¼ termin 58¾—3/8 Elektrolit 64—66 Złoto 140.6

Dalsze ofiary na odbudowę Brześcia

W dalszym ciągu wpłynęły do naszej Administracji następujące ofiary na rzecz poszkodowanych Żydów w Brześciu: złotych

„N. N." Kraków		1.000.—
Urzędnicy Firmy „Ar" Kraków		154.—
Spółdz. Bank Kredyt. Kraków		100.—
A. N. Kraków		50.—
Bauminger K. Kraków		50.—
Urzędnicy F-my „Rydlówka" Rand; i Ska Kraków		50.—
Langrod Alfred, Kraków		50.—
Zebrane przez mgra Salpetera:		
J. J. Kęty	25.—	
Mgra Ehrlichowa Stefa	10.—	
Mgr Salpeter Leon	15.—	50.—
B. i S. O.		30.—
J. H. Kraków		25.—
Lewenton P. Kraków		20.—
O. K. Kraków		20.—
Vogler Szymon Kraków		20.—
Inż. Keh Maksymilian Kraków		20.—
Urzędnicy Spółdziel. Banku Kredyt.		12.—
„Radio-Sport" Kraków		10.—
Braw Moses Kraków		5.—
Personal Firmy Braw Kraków		5.—
Tepper Samuel Kraków		5.—
Kornhauser Józef Rajcza		50.—
Dr Ajzensztadt Aleksander Wolbrom		20.—
Dr D. Tarnów		10.—
Dr Kanarek Maurycy Rzeszów		10.—
Rozental Jakub Praszka		10.—
Dr Forscher Joachim Muszyna		10.—
Drogeria J. P. Schapsensohna, Kraków		10.—
		zł 1.796.—
Dotychczas wykazano		zł 3.050.30
Razem		zł 4.836.30

Dalsze ofiary będą wykazane w dniu jutrzejszym.

Przypominamy, że kwoty na ofiary w Brześciu nadsyłać można czekiem PKO Nr 400.630 lub składać w Administracji naszej przy ul. Orzeszkowej 7.

DWIE EWENTUALNOŚCI

Dr Nahum Goldmann o projektach podziału Palestyny

Genewa, 28. 5. ŻAT. Dr Nahum Goldman, przedstawiciel Agencji Żydowskiej przy Lidze Narodów i wiceprzewodniczący syjonistycznego Komitetu Wykonawczego, na zebraniu syjonistycznym w Genewie poruszył pogłoski, które krążą dokoła prac Komisji Królewskiej. Dr. Goldman oświadczył, że stanowisko instancyj syjonistycznych zostało sprecyzowane w rezolucjach powziętych na ostatniej sesji Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego. Jeśli istotnie zwrócą się do nas z propozycją utworzenia państwa żydowskiego — oświadczył dr Goldman — wówczas możliwe są dwie ewentualności: albo zapoczątkuje to likwidację syjonizmu, albo staniemy u progu realizacji ideałów syjonistycznych. Zależy to od konkretnych kształtów, jakie przybierze państwo żydowskie. Jeśli uzyskamy terytorium, które umożliwi przesiedlenie w okresie najbliższych 15—20 lat wielkich rzesz żydowskich z Europy Wschodniej i Środkowej do Palestyny — wówczas staniemy u progu urzeczywistnienia naszych marzeń. Jeśli natomiast przypadnie nam w udziale obszar, na którym nie będziemy mogli osiedlać nowych żydowskich emigrantów, wówczas znajdziemy się w sytuacji zagrażającej istnieniu syjonizmu. Na temat pierwszej ewentualności możemy pertraktować, lecz co do drugiej nie może być żadnej mowy, będziemy ją zwalczali z całą bezwzględnością. Wierzymy — zakończył dr. Goldman — że w tej mierze korzystać będziemy z poparcia wszystkich naszych przyjaciół na świecie, którzy pomogą nam odnieść zwycięstwo.

(We wczorajszym telefonogramie na temat pogłosek o podziale Palestyny zaszła pomyłka. Zdanie „że część żydowskiego kraju obejmie obszar 3 milionów dunamów w Galilei" winno brzmieć: „część żydowskiego okręgu obejmie także pewne strefy Galilei").

Skład nowego gabinetu Wielkiej Brytanii

Londyn. 28. 5. PAT. Skład nowego brytyjskiego gabinetu jest następujący: Premier Neville Chamberlain, kanclerz pieczęci — John Simon, ministrowie: spraw wewnętrznych — Samuel Hoare, zagranicznych — Eden, dominiów — Malcolm Mac Donald, kolonii — Ormsby Gore, Indyj — lord Zetland, handlu — Oliver Stanley, pierwszy lord admiralicji — Duff Cooper, ministrowie: wojny — More Belisha, lotnictwa — Swinton, obrony — Inskip, lord przewodniczący rady — lord Halifax, lord kanclerz — lord Hailsman, lord pieczęci prywatnej — lord Delawarr, minister Szkocji — Elliot, minister hygieny — Kingsle Wood, minister oświaty — lord Stanhope, minister rolnictwa — Morrison, pracy, Ernest Brown, kolei — Burgin.

Prócz wymienionych, wchodzących w skład gabinetu mianowano: Pierwszym komisarzem pracy Sassona, kanclerzem księstwa Lancaster — lorda Wintertona, podsekretarzem stanu w min. finansów — Colvillea ministrem pensyj — Ramsbothama, dyrektorem poczt Tryona, pomocnikiem dyrektora poczt — Womersleya, podsekretarzem stanu w ministerstwie spr. zagr. — Cranbornea (Izba Gmin) i Plymoutha (Izba Lordów) podsekretarzem dominiów — lorda Hartingtona, kolonii — lorda Duff Erinetava, Indyj — lorda Stanleya, podsekretarzem wojny — lorda Strathcona, handlu — Euan Wallacea, oświaty — Kenneth Lindsaya, pracy Butlera, hygieny — Bernaysa, rolnictwa — lorda Fevershama, kolei — Ahudsona, kopalń — Crookshanka, komunikacji — sir Victora Warrender.

Nowa seria procesów o obrazę narodu polskiego

Warszawa, 28. 5. (A). Do serii spraw o obrazę narodu polskiego przybędą wkrótce 2 nowe procesy będące epilogiem następujących zajść: W pociągu przybywającym z Wawra do Warszawy grupa chuliganów uczniowskich i studenckich brutalnie napastowała pasażerów żydowskich. W pewnym momencie poczęto rwać za brodę starszego Żyda. Będąca w tym samym przedziale żona kupca warszawskiego, pani Bela Sokól stanęła energicznie w obronie starszego Żyda, przy czym odezwała się, że źle wstyd aby polska młodzież tak się zachowywała. Po przybyciu pociągu do Warszawy studenci warszawscy wezwali policjanta i polecili mu spisać protokół przeciwko pani Sokól.

Druga sprawa miała tło następujące: W Warszawie rozpoczęła policja na nowo karać za nieprzepisowe przechodzenie przez ulice. Szczególnie wielką ilość mandatów karnych zebrało się w dzielnicy żydowskiej, gdzie policja baczyła specjalnie pilnie, by przechodzenie przez jezdnie odbywało się przepisowo. Wczoraj policjant zatrzymał na rogu Nalewek i Franciszkańskiej starszą Żydówkę, przybyłą z prowincji. Wobec tego, że kobieta nie miała przy sobie złotówki, policjant sprowadził ją do komisariatu. Po drodze znalazł się świadek, który słyszał na „własne uszy" jak Żydówka wołała, że „polski policjant to nie człowiek, lecz diabeł". To wystarczyło do aresztowania kobiety i wytoczenia jej procesu.

„Przyszły król Palestyny"

Jerozolima. 28. 5. (ŻAT) W brytyjskim filmie z uroczystości koronacyjnych w Londynie wyświetlanym obecnie w kinoteatrach palestyńskich widać w pochodzie delegacyj poszczególnych państw także emira Transjordanii Abdullaha. Speaker filmowy wymieniając nazwiska poszczególnych dygnitarzy dodaje do imienia emira Abdullaha określenie „przyszły król Palestyny".

Wielkie lotnisko wojskowe

Jerozolima. 28. 5. (ŻAT) Jak donosi „Dawar" władze wojskowe przystępują wkrótce do budowy nowego wielkiego lotniska wojskowego w sąsiedztwie lotniska cywilnego w Ludd. W razie potrzeby oba lotniska byłyby połączone w jedno, które by było największym na Bliskim Wschodzie. Roboty rozpocząć się mają za parę miesięcy. Koszta budowy lotniska preliminowano na 200.000 f.

—<>—

Z jakich pieniędzy finansowana jest akcja antysemicka?

Warszawa. 28. 5. (A) Władze dokonały sensacyjnego aresztowania Aleksandra Cendlikowskiego, administratora domu, będącego własnością prezesa Tow. Kredytowego Ziemskiego Popławskiego oraz administratora głównego antysemickiego pisma „Jutro". Cendlikowski jest oskarżony o zdefraudowanie na szkodę Popławskiego 120000 zł Podczas przesłuchania u prokuratora Cendlikowski oświadczył, że pieniądze te pogrzebał, finalizując „Jutro" które wbrew oczekiwaniom przynosi stale olbrzymi deficyt.

Znów petarda!

Warszawa. 28. 5. (Sin.) Do oddziału wydawniczego Związku Nauczycielstwa Polskie go przyszedł dzisiaj jakiś nieznany osobnik i kupił książkę po czym opuścił sklep, zostawiając jakąś paczkę. Natychmiast po jego wyjściu eksplodowała owa paczka zostawiona w sklepie, jak również i druga, którą osobnik ów zostawił na schodach. Jak się okazało, były to dwie petardy. Wybuch uszkodził książki, wyleciało mnóstwo szyb oraz uszkodzone zostały półki na książki. Policja wszczęła dochodzenia.

Krwawy dramat w obozie

Katowice, 28. 5. (K). W obozie cygańskim, koczującym pod Moszczenicą rozegrał się wczoraj krwawy dramat na tle erotycznym. Do młodej cyganki zalecało się naraz 2 cyganów, Fr. Ozorowski i Karol Styrkacz. Gdy pierwszy dowiedział się, że jego oblubienica obdarza większą sympatią rywala, przywiązał ją do drzewa i brzytwą oszpecił jej twarz, przy czym obciął jej kawałek nosa. Styrkacz powiadomiony o tym udał się do namiotu Ozorowskiego, by się z nim policzyć. Gdy przekroczył jednak próg, Ozorowski oddał do niego kilka strzałów rewolwerowych, raniąc go śmiertelnie. Ozorowski zbiegł.

* *

Katowice, 28. 5. (K). Na ul. Krakowskiej w Katowicach wydarzył się wczoraj wieczorem wypadek, który dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie pociągnął za sobą fatalnych następstw. Na tejże ulicy samochód oznaczony Nr. Kr. 98714 najechał na spuszczony szlaban kolejowy. W tym samym momencie nadjechał pociąg towarowy, jednak dzięki przytomności umysłu maszynisty, który zatrzymał w ostatniej chwili pociąg, uniknięto poważnej katastrofy.

Goebbels zapowiada ostry kurs przeciw katolikom

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Berlin. 28. 5. (B) Dzisiaj wygłosił Goebbels przed niezliczonymi tłumami publiczności wielką mowę, w której rozprawił się z wywodami arcybiskupa z Chicago kard. Mundeleina. Goebbels oświadczył, że kard. Mundelein oskarża Goebbelsa o to, że insceniząjąc procesy przeciw katolikom pragnie w ten sposób szkodzić kościołowi katolickiemu w Niemczech. Goebbels wystąpił z niesłychanie gwałtownie przeciw duchowieństwu katolickiemu, które określił jako nawskroś zepsute moralnie. Zapowiedział on, zlikwidowanie procesów państwa przeciw kościołowi i równocześnie ostry kurs wobec kleru. M. in. zacytował Goebbels powiedzenie Napoleona, który w swoim czasie wypowiedział się przeciw nadużywaniu wpływu kleru. To co uczynił Napoleon, potrafi tak że Goebbels.

Goebbels oświadczył, że wprawdzie rząd hitlerowski nie jest winien utraty kolonii niemieckch, ale rząd ten kolonie z powrotem odzyska.

Zgon Alfreda Adlera

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn. 28. 5. (B) Według wiadomości z Aberdeen zmarł tam w piątek w wieku lat 67 dr Alfred Adler, twórca teorii psychologii indywidualnej i znany lekarz wiedeński. Zgon nastąpił na ulicy na skutek ataku sercowego.

Dr Adler znajdował się na tournee odczytowym po Anglii, Francji, Belgii i Holandii. Zmarły był jednym z najstarszych uczniów prof. Zygmunta Freuda, jednak później odłączył się od niego. Adler jest twórcą teorii t. zw. „kompleksu małowartościowości" (Minderwertigkeitskomplex).

Aresztowania wśród niemieckich komunistów w Moskwie

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Moskwa. 28. 5. (B) Nastąpiły tu aresztowania byłych komunistów niemieckich a m.. Hermana Roemehle, Heinza Neumana, Maksa Ritera oraz 17 dalszych, których nazwiska są nieznane. Aresztowania te wywołały ogromne wrażenie w Berlinie. Wieczorne wydania pism niemieckich przynoszą tę wiadomość z uwagami, w których aresztowanych nazywa się „zdradzonymi zdrajcami"

Mówi się tutaj, że walka Stalina przeciw opozycji weszła w nową fazę. Stalin z walki tej nie wyłącza nawet tych, którzy oddali komunizmowi wielkie usługi w różnych częściach świata.

Lekarze polscy protestują przeciw paragrafowi aryjskiemu

Warszawa. 28. 5. (A) Jak się dowiadujemy, otrzymuje Zarząd Główny Związku Lekarzy R. P. listy od szeregu oddziałów prowincjonalnych, domagające się zwołania nadzwyczajnego zjazdu Związku Lekarzy dla zrewidowania uchwały o wprowadzeniu do statutu paragrafu aryjskiego. Okazuje się, że poza oddziałami warszawskim, lwowskim i krakowskim także oddziały w Piotrkowie i Tomaszowie postanowiły przeciwstawić się kategorycznie tej uchwale. Oddział lwowski ma zupełnie wystąpić ze Związku o ile na nadzwyczajnym zjeździe uchwała ta nie zostanie zrewidowana.

Układ handlowy pomiędzy Francją a Niemcami zostanie podpisany

Przemówienie min. Schachta w Paryżu

Paryż, 28. 5. PAT. Minister Schacht wygłosił wczoraj wieczorem przemówienie na bankiecie, wydanym przez niemiecką Izbę Handlową. W przemówieniu tym min. Schacht mówił o konieczności planu 4-letniego i analizował stosunki handlowe francusko-niemieckie. Mówca wyraził nadzieję, że rokowania, które już w ciągu kilku tygodni pozwoliły na osiągnięcie porozumienia w większości spraw, doprowadzą również do ostatecznego porozumienia przy obopólnej dobrej woli.

Odpowiadając na przemówienie min. Schachta francuski minister gospodarki narodowej Spinasse podkreślił konieczność utrzymywania przez mocarstwa zachodnie ścisłych stosunków w dziedzinie ekonomicznej i finansowej, w celu wyzyskania istniejących kapitałów, rynków i bogactw naturalnych. Mówca wyraził nadzieję, iż układ handlowy pomiędzy obu krajami zostanie wkrótce podpisany.

Życie w Trzeciej Rzeszy układa się coraz przyjemniej

Berlin, 28. 5. PAT. Z dniem 1 czerwca obowiązywać będzie w Niemczech szereg nowych obostrzających rozporządzeń gospodarczych. M. in. zaprowadzony będzie przymus dodawania do waty lekarskiej minimum 50 proc. sztucznej bawełny, wprowadzony będzie zakaz używania skóry jako głównego materiału do wytwarzania m. in. kapeluszy i kostiumów damskich, skrzynek do narzedzi i aparatów fotograficznych.

Zarząd Związku Miast Polskich obraduje

Warszawa, 28. 5. (A). Jutro rano rozpocznie się w Warszawie nadzwyczajne posiedzenie zarządu Związku Miast Polskich. Posiedzenie zwołane zostało w związku z omówieniem spraw finansów komunalnych.

Drobne wiadomości z Palestyny

Jerozolima, 28. 5. ŻAT. „Felestin" donosi, że rząd palestyński zamierza zaangażować do służby bezpieczeństwa 300 nowych policjantów pomocniczych.

— W 1-szym kwartale br. do Palestyny przybyło 3.166 osób w tym 477 nie-Żydów, wobec 9.082 imigrantów w tymże okresie 1935, gdy liczba imigrantów nieżydowskich wynosiła 523.

— Beduini wycięli kilka drzew w parku kuracyjnym w Tyberiadzie. Dozorcy odpędzili Beduinów przy pomocy strzałów ostrzegawczych. Kilku Żydów zostało obrzuconych kamieniami przez Arabów w Tyberiadzie. Jeden jest lekko ranny.

Ciekawe koleje losu syjonisty z Rosji sowieckiej

Warszawa, 28. 5. (A). Przed rokiem Centralny Urząd Palestyński otrzymał od Agencji Żydowskiej certyfikat na nazwisko Borysa Friedmanna. Kilkakrotnie wzywano Friedmanna za pośrednictwem prasy do odebrania certyfikatu, ale zainteresowany nie zgłaszał się. Dopiero obecnie Friedmann zjawił się w urzędzie palestyńskim, gdzie opowiedział ciekawe dzieje swego losu. Od kilku lat bawił on w Rosji Sowieckiej, gdzie naraził się władzom z powodu prowadzenia agitacji syjonistycznej. Mimo otrzymania zawiadomienia o certyfikacie, władze nie chciały mu udzielić zezwolenia na wyjazd do Polski dla załatwienia formalności. Friedmann wykorzystał jednak takt, że został wysłany przez rząd sowiecki do Paryża jako elektrotechnik do budowy pawilonu sowieckiego na Wystawie Światowej. Wracając do Moskwy, wymknął się z wagonu, udając się w kierunku Warszawy. Friedmann odebrał obecnie certyfikat i wyjeżdża wkrótce do Palestyny.

—<>—

Książę Windsoru otrzymał prawo do tytułu królewskiego

Londyn. 28. 5. (B) Różnice zdań, panujące między rodziną królewską a ks. Windsoru, znalazły swój wyraz w dzisiejszej prasie londyńskiej. Według publicznie szerzonych wersyj miał ks. Windsoru otrzymać prawo do oficjalnego tytułu królewskiego. Tytuł ten, przysługuje jednak wyłącznie księciu, nie zaś jego żonie p. Wallis Simpson ani też jego potomkom. Udzielenie tego prawa ks. Windsoru uważane jest tu za akt szczególnej przychylności dla niego ze strony rodziny królewskiej.

„Bleu Wallis" — kolor ślubnej sukni p. Simpson

Paryż, 28. 5. (A) Wielkie paryskie magazyny mód zamierzają lansować nowy kolor Bleu Wallis od imienia pani Simpson. W kolorze tym, odpowiadającym jasnemu odcieniowi bleu horizont, została wykonana suknia ślubna dla p. Simpson. Toaleta ślubna przyszłej księżny Windsor, której model zrobiony został przez najlepszych rysowników, ma być chlubną kreacją sztuki krawieckiej Paryża i zapewne stanie się cenną wskazówką dla nowej mody kroju toalet wieczorowych.

—<>—

KRONIKA LWOWSKA

Lwów, 28. 5. (B). W jednej z bram realności przy ul. Gródeckiej usiłowała wczoraj popełnić samobójstwo 46-letnia Betty Brill, lekarka-dentystka z Łodzi. Napiła się ona jakiejś nieznanej trucizny. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala. Do tej pory nie ustalono powodów samobójstwa.

Lwów, 28. 5. (B). Mieszkańcy Zamarstynowa pozostają pod wrażeniem tragicznego zaginięcia ucznia IV klasy szkoły powszechnej, 11-letniego Edwarda Niemca. Poszedł on wczoraj kąpać się i dotychczas jeszcze nie wrócił. Istnieje przypuszczenie, że utonął.

Lwów, 28. 5. (B). Wojewoda lwowski Biłyk objechał powiaty jaworowski, jarosławski, i przemyski, gdzie zetknął się z urzędnikami odnośnych urzędów starościńskich i wglądnął w warunki ich pracy.

Schacht jednak przyjechał do Paryża w celach politycznych

Paryż. 28. 5. PAT. Min. Schacht, przybyły do Paryża na otwarcie pawilonu niemieckiego, rozwija ożywioną działalność polityczną. Po spotkaniach z min. skarbu Vincent Auriolem, z którym odbył niemal dwugodzinną rozmowę, minister gospodarki Rzeszy spotkał się dziś ponownie z premierem Blumem.

Poza zagadnieniami, związanymi z traktatem handlowym francusko niemieckim, rozmowy min. Schachta obejmują zagadnienia daleko szersze.

Na śniadaniu, wydanym dzisiaj przez komitet „France Allemagne“, min. Schacht wygłosił przemówienie czysto polityczne, w którym podkreślając, iż mowy swej nie przygotowywał, gdyż chciał umyślnie jak najbardziej podkreślić spontaniczność i bezpośredniość swych słów, oświadczył otwarcie, że celem jego podróży było nie tyle otwarcie pawilonu, ile przeprowadzenie rozmów bez pośrednich z czołowymi osobistościami francuskimi, któreby umożliwiły pracę nad stworzeniem stosunków głębszego wzajemnego zrozumienia się między Francją a Niemcami. Następnie w uroczystej formie min. Schacht oświadczył, że prasa francuska zarzuca polityce niemieckiej, iż występuje bez ustannie z żądaniami. „Na to chciałbym sprecyzować — oświadczył p. Schacht — co Niemcy ze swej strony ofiarowują i już za ofiarowały. Niemcy ofiarowują pokój, to znaczy gwarancję pokju w Eurpie. Niemcy ofiarowują powrót swój do Ligi Narodów, która byłaby nie tyle trybunałem karnym, ale radą porozumiewawczą, gdzie narody mogłyby dyskutować o swych zagadnieniach. Niemcy ofiarowały wreszcie porozumienie co do rozmiarów zbrojeń, ponieważ cierpimy na skutek nadmiernych kosztów zbrojeniowych we wszystkich krajach. Czyż te rzeczy nie są doniosłe, czyż można ofiarować jeszcze coś innego? Żądamy ze swej strony umożliwienia nam działalności kolonialnej, której forma rozmiarów i stopień intensywności mogą być przedmiotem dyskusji. Rzeczą konieczną jest nie tylko przedyskutowanie żądań niemieckich, ale także i propozycyj. To są idee, które dominują w umysłach kierowników Niemiec. Jeżeli ktokolwiek miałby inne idee do przedstawienia, niech je przedstawi“.

Występując przeciwko zarzutom, iż „uprawia pewnego rodzaju wymuszenie, „ponieważ stara się wymusić pokój“ min. Schacht odpowiedział, że uważa za rzecz słuszną formowanie realizacji pokoju, ponieważ należy bezwzględnie zapobiec katastrofie takiej, jaka się zdarzyła 20 lat temu. Istotnie — oświadczył p. Schacht — dokonuję wymuszenia w stosunku do złej woli.

Wreszcie minister podkreślił, że „mówi nie tylko z osobistego punktu widzenia — lecz w imieniu narodu niemieckiego, który pragnie pokoju i porozumienia z wszystkimi narodami europejskimi“.

Przemówienie swoje min. Schacht zakończył wyrażeniem serdecznego podziękowania dla komitetu Francja—Niemcy za zgotowane mu przyjęcie.

Schacht prywatnie a Bluma

Paryż, 28. 5. PAT. Premier Blum przyjął dziś o godz. 17-ej ministra Schachta na ścisłe prywatnej audiencji.

Pomoc dla ofiar Brześcia

Warszawa. 28. 5. (A) Komitet pomocy w Brześciu rozdzielił już 25000 zł wśród najbardziej poszkodowanych. Rejestracja szkód odbywa się w dalszym ciągu. Tempo tej akcji jest dość opieszałe, gdyż delegaci kontrolują skrupulatnie każde podanie. Wobec tego, że do zbadania pozostaje jeszcze kilkaset podań, nie można ustalić definitywnie wysokości szkód, spowodowanych pogromem. Przypuszczalnie ogólna wartość tych szkód wyniesie ok. półtora miliona zł. Komitet pomocy w Warszawie otrzymał pierwszą ratę z funduszy, zebranych na rzecz Brześcia w Czechosłowacji. Jest to bodaj pierwszy wypadek, gdzie Żydzi w Czechosłowacji przychodzą z pomocą Żydom w Polsce.

Znów wielki pożar w Poznaniu

Poznań. 28. 5. PAT. W czwartek wybuchł z nieustalonych przyczyn pożar w tartaku Fundacji Kórnickiej w Gądkach. Pożar wybuchł w kotłowni. Mimo usilnych wysiłków straży pożarnej, tartaku nie udało się uratować. Natomiast ocalono wielkie zapasy drzewa oraz uniemożliwiono przerzucenie się ognia na wielkie sąsiednie tereny leśne. Straty wynoszą ok. 200 tys. zł.

Aresztowany w Gdańsku poseł socjalistyczny nagle zaginął

Gdańsk. 28. 5, PAT. Aresztowany w środę 26 bm. przez policję polityczną poseł socjalistyczny Wichmann zaginął bez śladu. Policja twierdzi, że nazajutrz po przesłuchaniu zwolniła go z aresztu. Rodzina nie mogąc nigdzie go znaleźć zgłosiła fakt zaginięcia posła Wichmanna u odnośnych władz senackich.

Papen zostaje w Wiedniu

Berlin. 28. 5. PAT. Tutejsze czynniki zaprzeczają wiadomości, która ukazała się w prasie austriackiej, zapowiadającej bliskie ustąpienie posła niemieckiego w Wiedniu von Papena.

Wymiana skazanych lotników niemieckich

Bilbao. 28. 5. PAT. Agencja Reutera donosi, że rząd baskijski zgodził się wymienić skazanych na śmierć niemieckich lotników Kienzle'go i Schulza oraz dwóch innych cudzoziemców na 4 lotników rządowych, znajdujących się w niewoli powstańców.

Projekt, którego matką była p. Simpson

Londyn, 28. 5. PAT. Izba Gmin przyjęła w trzecim czytaniu po długiej dyskusji projekt ustawy o małżeństwie, który został przesłany do Izby Lordów. Projekt ustawy przewiduje, że otrzymanie rozwodu będzie możliwe po upływie 5 lat w wypadku zdrady małżeńskiej, złośliwego opuszczenia, okrucieństwa i nieuleczalnego obłędu.

30 zabitych w Walencji

Walencja, 28. 5. PAT. Ag. Havasa donosi, że liczba zabitych podczas nocnego bombardowania miasta przez powstańców wzrosła do 30.

W Estonii panuje tyfus

Tallin. 28. 5. PAT. W całej Estonii panuje epidemia tyfusu. W mieście Narwa dochodzi do 30 wypadków zachorowań dziennie. Z całego kraju donoszą o śmierci licznych ofiar epidemii.

Pim stwierdza

„Lato pospieszyło się“

Warszawa. 28. 5. (A) Dziś rano powróciła do Warszawy z terenu województwa kieleckiego nawiedzonego przed paru dniami huraganem specjalna ekspedycja PIM-a, która na miejscu przeprowadziła studia nad przyczynami tej katastrofy. Ustalono m .in., że opady, które nawiedziły Kielecczyznę były większe niż początkowo przypuszczano. — Stwierdzono mianowicie, że np. w okolicach Miechowa opad wynosił 50 mm a pod Olkuszem aż do 80 mm. Tak gwałtownego nasilenia opadów już bardzo dawno nie notowano na ziemiach polskich. Stan atmosfery, jaki wytworzył się w okresie ostatnich paru dni jest również dość rzadkim zjawiskiem w Polsce. Miesiąc maj znajdował się całkowicie pod wpływem mas powietrza kontynentalnego, napływającego z południa, wówczas gdy powietrze to dominuje u nas zazwyczaj dopiero w czerwcu i w lipcu. W ten sposób w roku bieżącym lato „pospieszyło“ się u nas o miesiąc. Wobec anormalnych upałów majowych, należy przypuszczać, że czerwiec będzie dżysty i chłodny. W chwili obecnej utrzymuje się w Polsce przewaga ciepłych mas powietrza kontynentalnego, które coraz bardziej wypierane jest przez powietrze polarne morskie, napływające z północnego zachodu. Ochłodzenie to potrwa 2—3 dni.

Huragan nad morzem

Wejherowo. 28. 5. PAT. Dziś około godz. 13 rozszalał się nad wybrzeżem i powiatem morskim huraganowy wiatr. Siła wiatru dochodziła do 11 stopni według skali Beauforta. Setki drzew zostało wyrwanych z korzeniami, bądź połamanych. Wichura i łamiące się drzewa poprzerywały linie telefoniczne. W wielu miejscowościach szosy zostały zatarasowane leżącymi w poprzek pniami. Wicher pozrywał poszycia z dachów, przewracał załadowane wozy. W Lisewie zaś zwalił szopę fabryczną przy cegielni.

Na morzu rozszalał się sztorm, który poczynił bardzo wielkie szkody. Prawie wszystkie sieci zostały porwane. Straty, poniesione przez rybaków, są bardzo znaczne. O g. 18 wiatr począł słabnąć.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW W KRAKOWIE POD HASŁEM „OBRONY PRAW ZIEMI KRAKOWSKIEJ“

W dniu 28 maja 1937 r. odbyło się zwyczajne roczne Walne Zgromadzenie Związku Przemysłowców w Krakowie przy licznym udziale sfer przemysłowych.

Przewodniczył zgromadzeniu prezes Związku Przemysłowców prof. inż. Antoni Schimitzek.

W części sprawozdawczej zapoznał obecnych Nacz. Dyr. Związku, p. Dr Zygmunt Jarszyński, z niezwykle wielostronną i obfitą działalnością Związku Przemysłowców w ubiegłym roku.

Związek Przemysłowców posiada 17 sekcyj branżowych, oraz 2 sekcje terytorialne.

Po części sprawozdawczej i budżetowej odbyło się zebranie obywatelskie z udziałem reprezentantów władz i wszystkich sfer Krakowa, które zagaił prezes Związku Przemysłowców p. prof. inż. Antoni Schimitzek. Przewodniczący stwierdził, że Związek Przemysłowców od wielu lat, jeszcze w czasie, kiedy sprawa granic województwa krakowskiego nie była aktualną, zajmował się zagadnieniem stosunku trzech basenów węglowych w Polsce i ich wspólnym stosunkiem do innych zagłębi węglowych w Europie, wzajemnym stosunkiem górnictwa do przemysłu przetwórczego w Polsce szeregiem wykładów oraz zebrań dyskusyjnych o charakterze naukowym omawiał ważny dla nas problem rozwoju i zespolenia ziem południowo-zachodnich.

Obecnie w fazie końcowej Związek Przemysłowców ponownie zabiera głos, uprosiwszy na referenta długoletniego Prezydenta miasta i Senatora Ziemi Krakowskiej p. inż. Karola Rollego. Inż. Rolle w dłuższym referacie poruszył całokształt zagadnienia z punktu widzenia historycznego, kulturalnego, gospodarczego, administracyjnego, politycznego i społecznego, przedstawiając z wielką znajomością, opartą na doświadczeniu i wszechstronnych studiach, wagę i znaczenie sprawy uregulowania granic administracyjnych południowego zachodu.

Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. wiceprezydent Dr. Klimecki, wicedyrektor Dr. Załuski, Prof. Inż. Krauze, Prezes Inż. Brzozowski, Dyrektor Dr. Spitzer, Prof. Dr. Langrod.

W wyniku tej dyskusji dyrektor Związku Przemysłowców p. Dr. Spitzer zgłosił odpowiednie rezolucje, które zostały przez aklamację przyjęte.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Felliofer Artur, Krasińskiego 4, Owczyński Tadeusz, Lubicz 34, tel. 158-26, Silberberg Stefania, Starowiślna 41, tel. 164-63, Tepper Arnold, Kalwaryjska 7, tel. 134-52.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Rynek podg. 9.

DNI KRAKOWA

Dni Krakowa — rozpoczęły się. Urozmaicony program przyciągnie niewątpliwie liczne rzesze turystów. Przyczynią się do tego znaczne zniżki kolejowe. Zaznaczyć należy, że w okresie Dni Krakowa, tj. do 20 czerwca włącznie, dzięki Lidze Popierania Turystyki, Ministerstwo Komunikacji przyznało zniżki 50%, które realizuje się w ten sposób, iż w biurach „Orbisu", Wagon Lits Cook, kioskach Ruchu itd. otrzymuje się bezpłatnie karty uczestnictwa. Po zakupieniu normalnego biletu i po wykupieniu nalepki kontrolnej w Krakowie otrzymuje się bezpłatny przejazd kolejowy do miejsca wyjazdu. Nalepka kontrolna kosztuje zł. 2.50 przy odległościach do 150 km zaś zł. 4.— przy odległościach ponad 150 km. — Nalepki wydaje Polski Związek Turystyczny, mieszczący się przy ul. Lubicz 4, naprzeciw Dworca Kolejowego.

Na karty uczestnictwa turyści otrzymują szereg bezpłatnych świadczeń oraz karnet (program oficjalny) zawierający znaczne zniżki na wszystkie wybitne imprezy.

W najbliższych dniach poza odbywającym się konkursem regionalnym, największe zaciekawienie wzbudziły wielkie koncerty symfoniczne orkiestry Polskiego Radia, pozostające jak wiadomo, pod świetnym kierunkiem G. Fitelberga i B. Mierzejewskiego. Orkiestra ta w dniach 5, 8 i 10 czerwca da koncerty na Wawelu o godz. 19.30.

Równocześnie przybywa także orkiestra mała Polskiego Radia Zdzisława Górzyńskiego, znana z licznych koncertów (audycji).

CHAG-HAJAM L'„ZEBULUN"

Przesunięte okolicznościowe przemówienia z okazji Chag-Hajam zostaną wygłoszone dziś w następujących bóżnicach: W Świątyni Postępowej — rabin Dr. S. Schmelkes godz. 9-ta rano, w bóżnicy Kupa — rabin D. Klieger godz. 9.30, w bóżnicy Deichesa — Dr. O. Herschdörfer godz. 9.30.

W ROCZNICĘ PORTU W TEL AWIWIE

Konferencja informacyjno-propagandowa „Zebulun" przedstawicieli wszystkich organizacyj i instytucyj odbędzie się staraniem Koła Krakowskiego w lokalu Żyd. Klubu Syjon. przy ul. Grodzkiej 71 II p. we wtorek 1 czerwca br. godz. 8.30 wiecz.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W ŻYD. GIMN KOEDUKACYJNYM IM. DRA CHAIMA HILFSTEINA

Egzamin dojrzałości w Żydowskim Gimnazjum Koedukacyjnym im. dra Chaima Hilfsteina w Krakowie odbył się w dniach 19—21 i 24—26 maja br. pod przewodnictwem dyrektora H. Scherera. Świadectwo dojrzałości otrzymali:

Dijament Chaja Perel, Dunkelblum Sara, Fakler Lotti, Finkel Maria, Hammer Regina, Hefner Gusta, Immerglück Felicja, Infeld Irena, Krengel Irena, Laufer Leonia, Majzels Paulina, Sandhaus Ruth, Schäfler Helena, Schermant Franciszka, Schwarz Joanna, Spanlang Irena, Srebrna Gizela Stefania, Szafir Róża, Steinberg Rut, Steiner Hinda Rywka 2-im., Taffet Rebeka, Warszawska Sara Laja 2-im., Wasserlauf Tonia, Wolf Ewa, Abeles Urjel, Adler Jakub, Berwald Salomon, Birnhack Markus, Buchman Majer, Bulwa Józef, Dawid false Katzler Natalias, Feder Izrael, Freiwald Henryk, Fuchs Mikulas, Gärber Leon, Getzler Henryk, Goldfarb Berl, Goldman Fabian, Haber Oswald, Halberstadt Mieczysław, Herszlikowicz Herszlik, Hollender Mendel Benjamin 2-im., Horowitz Moses Józef 2-im., Jabłoński Manuel, Kleinberger Henryk, Klinger Samuel, Laufer Józef, Lax Alfred Józef 2-im., Meisler Herman, Mifelew Szmuel Chananel 2-im., Mondschein Feliks, Nornberg Symcha, Rabner Aron, Rosenbaum Berisch, Schinagel Emanuel, Schneeweiss Jakub, Stern Leon, Stern Paweł, Stern Zachariasz, Storch Leizer, Stramer Herman, Strum Ksyl Jankiel 2-im., Tafler Dawid, Teitelbaum Dow, Tigner Juljusz, Übersfeld Ferdynand, Wachtel Henryk, Wächter Samuel Leon 2-im., Wiener Jechiel.

KOMISJA LEKARSKA W KRYPCIE ŚW. LEONARDA

W krypcie św. Leonarda była wczoraj komisja lekarska z generałem Rouppertem na czele. Komisja badała proces mumifikacji zwłok Marszałka Józefa Piłsudskiego.

OGRANICZENIE RUCHU KOŁOWEGO NA TRZECH ULICACH

Starostwo grodzkie krakowskie podaje do wiadomości, że w krakowskim Dzienniku Wojewódzkim z 15 maja Nr 11 ogłoszone zostało rozporządzenie Starostwa grodzkiego krakowskiego w sprawie ruchu kołowego na ulicy Kopernika, Piotra Michałowskiego i Al. 3 Maja w Krakowie. Według tych rozporządzeń, zabroniony jest przejazd ulicą Kopernika wszelkiego rodzaju pojazdów mechanicznych i konnych, na odcinku między ulicą Blich a Mogilską. Na tym odcinku dozwolony jest tylko przejazd dorożkom konnym i samochodowym, zdążającym na wyznaczone stanowisko postoju, oraz w przypadku, gdy pojazd ma zajechać celem odwiezienia lub dowiezienia osób lub przedmiotów do domów położonych przy tym odcinku. Zabronione jest również na ulicy Kopernika na wspomnianym odcinku wystawianie i oczekiwanie wszelkich pojazdów. Zatrzymywanie tych pojazdów dozwolone jest na tak długo, jak tego wymaga wsiadanie lub wysiadanie osób z pojazdów, względnie załadowanie lub wyładowanie przedmiotów. Zakaz ten nie odnosi się do dorożek konnych i samochodowych, o ile zajmują tam stałe miejsce postoju.

Na ulicy Piotra Michałowskiego wprowadza się jednokierunkowy ruch kołowy na odcinku między ulicą Czarodziejską i Kochanowskiego, w kierunku od ulicy Czarodziejskiej do Piotra Michałowskiego. Ruch jednokierunkowy dotyczy wszelkiego rodzaju pojazdów tak osobowych jak i ciężarowych.

Al. 3 Maja zabrania się przejazdów wszelkiego rodzaju pojazdów ciężarowych oraz wozów konnych na odcinku od Al. Krasińskiego do ulicy Piastowskiej. Przejazd konno i rowerami po deptaku położonym obok Al. 3 Maja jest zabroniony.

ZWŁOKI SAMOBÓJCY NA TORZE KOLEJOWYM

Na torze kolejowym obok wiaduktu ul. Płaszowskiej, znaleziono między szynami zwłoki nieznanego mężczyzny, lat około 30, w ubraniu zniszczonym, bez bucików, w skarpetkach.

Na zwłokach zauważono zmiażdżony tył głowy. Jak ustalono na podstawie znalezionego opodal zwłok listu, denat nazywa się Kądziołka Wojciech, zam. przy ul. Grzegórzeckiej, który wskutek niesnasek familijnych popełnił samobójstwo.

ŚWIĘTOKRADZTWO W KRAKOWIE

W nocy dostał się przez okno nieujawniony sprawca do kościoła parafialnego św. Mikołaja przy ul. Kopernika, porozbijał puszki i skradł ich zawartość około 7 zł.

WŁAMANIE KASOWE

W nocy dostali się nieujawnieni na razie sprawcy, wybiwszy otwór w sklepieniu piwnicy do biura firmy Unia handlowa „Metal", własności p. Majera Schora, przy ul. Dietlowskiej l. 58, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą, pootwierali biurka i skradli gotówkę w nieustalonej na razie wysokości.

ZAMIAST PATRZEĆ NA MECZ — SIĘGAŁ DO KIESZENI

Uran Józef (lat 26), bez zajęcia, zam. w Łagiewnikach został zatrzymany za usiłowaną kradzież kieszonkową na meczu Cracovia—Wisła, na szkodę Fischera Karola, któremu włożył rękę do kieszeni, w której znajdowała się portmonetka z pieniądzmi.

—<>—

— ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNE komunikuje: Ćwiczenia pań w Żyd. Tow. Gimn. odbywają się obecnie we wtorki i czwartki od 7—8 wiecz. na boisku Ż. T. G. (Ćwiczenia lekkoatletyczne), oraz na sali od 8—9 wiecz.

— DZIŚ W KRAKOWIE: „Młode Wizo" 4 pop. plen. zebranie z ref. pp. M. Aptowej i S. Gutterowej — „Gordonia" Magszimim! Bogrim! 7 wiecz. ref. prof. Rubinsteina nt. „My a problem kulturalny" — „Brit Trumpeldor" 3.30 popr. ganz piza da, nast. spacer org. z referatem — Bar Kadimah 3.30 XX. Walny Konwent W. B. C., 4.30 W. A. C.

Wisielec w pociągu

Straszne odkrycie na Grzegórzkach

Wczoraj wieczorem dokonano strasznego odkrycia w pociągu na stacji kolejowej w Grzegórzkach. W jednym z wagonów zauważono zwłoki mężczyzny zawieszone na sznurze.

Na podstawie pozostawionych przez denata dokumentów stwierdzono, że jest to Jan Segbal z Limanowej. Przy zwłokach znaleziono list, w którym denat prosi o zawiadomienie rodziny. Przyczyna samobójstwa na razie nieznana.

Makkabi z Petach Tikwy wystąpi w Krakowie

Zapowiedziane dwa mecze drużyny telawiwskiej „Amal" nie doszły do skutku. Przyczyny tego nie są zależne od organizatorów, którzy dopiero w ostatniej chwili dowiedzieli się, że „Amal" zmuszony był zmienić trasę swej podróży i dlatego do Krakowa nie przybył.

Korzystając z przyjazdu do Polski doskonałego zespołu Makkabi z Petach Tikwy, nawiązano z nimi kontakt. Sportowcy palestyńscy wyrazili gotowość przyjazdu do Krakowa. Obecnie przebywa Makkabi z Petach Tikwy we Lwowie, gdzie dziś i jutro gra przeciw Drorowi. W poniedziałek rano przyjeżdżają goście do Krakowa i wystąpią we wtorek przeciw Makkabi krakowskiej.

WISŁA—MAKKABI

Po krótkiej przerwie wystąpią piłkarze Makkabi znów na własnym boisku, grając o mistrzostwo Ligi okręgowej z Wisłą w niedzielę o godz. 5.30 pop. Piłkarze Makkabi mają za sobą dobre rezultaty lwowskie i znajdują się w formie, to też spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie, tym bardziej, że wolna od rozgrywek ligowych Wisła — wystąpi w doskonałym składzie.

—<>—

— BNEJ SYJON. Jutro wycieczka furami do Ojcowa. Zbiórka 6.30 rano na pl. Groble. Dodatkowe zgłoszenia dziś między 10—11 rano i 3—4 pop. w lokalu Wielopole 24 I p.

— WALNE ZGROMADZENIE TOW. WŁ. REALNOŚCI W. KRAKOWA odbędzie się w niedzielę 30 bm. godz. 10.30 przedpoł. w sali plenarnej Izby Przem. Handl. Długa 1.

— WYCIECZKĘ DO DOLINY BOLECHOWICKIEJ urządza Zw. zaw. Żyd. Prac. Umysł. WW. Świętych 8 w niedzielę 30 bm. Zbiórka przed dworcem gł. o godz. 7 rano. Goście mile widziani.

— SEKCJA KOLARSKA „MAKKABI" urządza w niedzielę 30 bm. wycieczkę do Ojcowa. Zbiórka na boisku „Makkabi" godz. 7.30 rano.

Zdrojowiska

SZCZYRK — Pensjonat „ŚLĄZACZKA“ poleca pokoje słoneczne pełnokomfortowe, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna pod zarządem b. kierowniczki pensjonatu „Szczęść Boże“ R. Panzer, R. Klein. 2280g

SZCZYRK willa „BAJKA“ poleca od 15 maja duże słoneczne pokoje. Obszerny ogród. Duża nowo-wybudowana jadalnia. Kuchnia ściśle rytualna pod zarządem B. WOLFOWEJ. 2465k

SZCZYRK — Willa — „HANKA“. Po gruntownym remoncie poleca pokoje duże, słoneczne, obszerny ogród graniczący z lasem, rzeką, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna pod zarządem B. Mandelbaumowej. 2293g

DLA DZIECI PENSJONAT „LILIA“ W RABCE ZDROJU. Przyjmuje dzieci od 4—15 lat, kierownictwo fachowych instruktorów, 5 razowy posiłek. Kuchnia rytualna. Ceny b. przystępne. Zgłoszenia KRAKÓW, Mgr. I. Wild, Przemyska 3 Tel. 107-64. 2318g

RABKA - ZDRÓJ naprzeciw Zakładu kąpielowego po gruntownym remoncie prowadzę obecnie swój znany pensjonat „Wawrzyńtówka“. Polecam piękne pokoje z balkonami wodą bieżącą, dużym ogrodem, przyjmuję również dzieci pod macierzyńską opiekę. Zgłoszenia Ewa Malcowa, Rabka — telefon 240. 2185g

RABKA. Idealne wakacje dla dzieci, młodzieży. Piękna willa, elektryka, telefon, radio. Ogród zabaw, ujeżdżalnia, huśtawka, kołowrót, waga. Troskliwa i fachowa opieka. Smaczna kuchnia rytualna. Ceny niskie. Taitelbaumowa, Kraków, Gazowa 13, 2—4 pop. 2196g

RABKA. Pensjonat dla dzieci. Dobre położenie — pierwszorzędna kuchnia, — fachowa troskliwa opieka. Pod zarządem Zofii Natanson. Zgłoszenia Kraków — Potockiego 12 od 7—8 tel. 162-87. 2275g

RABKA „Anna“ telefon 153 pod zarządem Mandelbaumowej poleca pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Ceny w I.szym sezonie niskie. 2537k

RABKA — ZDRÓJ Pełnokomfortowy pensjonat — „ELIASZÓWKA“ obok łazienek pięknie położony, pokoje z werandami, taras, ogród. Pod zarządem B. Graffów. 2378k

RABKA. Pierwszorzędne, pełnokomfortowe PENSJONATY STORCHOWEJ — „JANINA“ tel. 260, — „JEDYNACZKA“ — tel. 273 otwarte cały rok. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Łazienki i tarasy na wszystkich piętrach. — Ogród, polana, las. — Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia rytualna. CENY W I. SEZONIE BARDZO NISKIE. 2300k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „UCIECHA“. Położenie centralne, pod nowym zarządem Drowej Russmakowej, poleca pokoje słoneczne, werandy, tarasy woda bieżąca. Kuchnia wykwintna dietetyczna. Ceny umiarkowane.

RABKA. Pensjonat komfortowy „willa Krynica“ pod zarządem Drowej Blattowej poleca piękne słoneczne pokoje z tarasami. Bieżąca ciepła i zimna woda, ogród, polana, las. Kuchnia wykwintna. Dla dzieci zapewniona opieka. Ceny przystępne. 2305g

RABKA telefon 200. Pełnokomfortowy Pensjonat „SULIMA“ Gusty Melcerowej otwarty maj, czerwiec. Ceny zniżone. 2461k

RABKA „PALACE“ LUKSUSOWY PENSJONAT CAŁOROCZNY pod nowym zarządem PAULINY KEINEROWEJ. Tel. 325. 2740k

RABKA. Willa Amerykanka blisko Zdroju, ulica Piłsudskiego, poleca piękne słoneczne pokoje, kuchnia wykwintna rytualna. Przyjmuje również młodzież i dzieci, opieka troskliwa pod kierownictwem profesora H. Jaryczowera nauczyciela szkoły powszechnej. Gry sportowe, gimnastyka poranna pod kierownictwem dypl. stud. Wychowania Fizycznego U. J. Zgłoszenia profesor Jaryczower Kraków, Bożego Ciała 31. 2291g

RABKA. — Pensjonat „MARIA“ naprzeciw łazienek, pod zarządem Vogelhutów, poleca pokoje komfortowe z wykwintnym utrzymaniem, po cenach umiarkowanych.

PENSJONAT „KEH“ — Rabka uprasza o łaskawe wcześniejsze zamawianie pokoi. 2262g

ZABYTE — RABKA. — Przyjmie pod troskliwą opiekę dzieci na wakacje Zofia Jakubowska, Kraków, Urzędnicza 39, tel. 134-63. Ceny przystępne. 2299g

KRYNICA. — WILLA UŁANA DEPTAK pełny komfort, słoneczne balkonowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wyśmienita kuchnia, także dietetyczna. Ceny niskie. 2380k

KRYNICA. PENSJONAT „RENESANS“ A. SILBEROW Tel. 264 komfortowy, renomowany dom w centrum naprzeciwko Nowych Łazienek, poleca się P. T. Gościom. 2544k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „Royal“ gruntownie odnowiony ciepła i zimna woda w pokojach, duży taras, radio w każdym pokoju, pod zarządem Loli z Becków Herzogowej. Otwarcie 10 maja, telefon 269. 2428k

KRYNICA. PREMIA DLA CZYTELNIKÓW. Pokoje słoneczne z komfortem, — wykwintną rytualną kuchnię poleca PENSJONAT „GRAND“. Czytelnicy „Nowego Dziennika“ otrzymują w pierwszym sezonie 20% zniżkę za okazaniem tego inseratu. 2798k

RABKA. Mieszkanie pełnokomfortowe urządzone, na sezon letni do wynajęcia: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, tarasy, centralne piękne położenie. Kraków, tel. 114-27. 2955k

RABKA willa „LILIA“ Weintraubowej poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem Kuchnia rytualna. Polana las, rzeka. Dla dzieci opieka pedagogiczna. Zgłoszenia przyjmuje: Weintraub, Kraków, Miodowa 51 od 1-go czerwca Rabka — Garncarska 58. 2278g



TWARZ BEZ PIEGÓW
TO IDEAŁ KAŻDEJ PANI
KREM CAZIMI
METAMORPHOSA
UDELIKATNIA CERĘ·ZAPOBIEGA TWORZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄGRÓW, ZMARSZCZEK I INNYCH DEFEKTÓW CERY



RABKA. — Pensjonat „Lubica“ pięknie położony słoneczne, komfortowe pokoje blisko parku — już otwarty. 2302g

DLA dzieci wypoczynek w Rabce zarząd DR. MED. BLUMENSTOCK i DORA BLUMENSTOCK, KIEROWNICZKA PRZEDSZKOLA. Zgłoszenia Kraków, — Miodowa 17. 2. 8—5, lub Rabka „Słonianka“ Poniatowskiego 17. 2303g

ZAKOPANE. — Pensjonat „HOCKEJ“ i „CACKO“ — droga do Białego poleca pokoje komfortowe bieżąca ciepłą i zimną wodą w każdym pokoju, duży ogród i las. Kuchnia rytualna pod zarządem GUSCI GEIFEN. 2860k

ZAKOPANE. — Pensjonat dla dzieci, droga do Białego z opieką lekarską i specjalną wychowawczynią, pokoje słoneczne, duży ogród i las pod zarządem GUSCI GEIFEN. Wiadomość i informacje udziela z grzeczności ZIEGEROWA Pensjonat pod „SZAROTKAMI“. 2859k

ZAKOPANE. — Pensjonat pod „SZAROTKAMI“ droga do Białego, Telefon 1850 poleca pokoje pełnokomfortowe z bieżącą ciepłą i zimną wodą, balkony przy każdym pokoju i dużym ogrodem 5 minut do lasu. Kuchnia rytualna znana smaczna pod zarządem Ziegera. 2858k

ZAKOPANE. TANI rycząłtowy pobyt dla DZIECI i MŁODZIEŻY w pensjonacie „OPIEKA“ DROWEJ BLOCHOWEJ. Zgłoszenia: ul. Tomasza 18. 2799k

ZAKOPANE — pensjonat „ORLĄTKO“ pełnokomfortowy (dorośli, dzieci, wycieczki) kuchnia wykwintna, ceny przystępne. 2939k

ZAWOJA: — „JASNY DWOREK“, piękne, słoneczne pokoje z kuchniami do wynajęcia. — Wiadomość: Kraków, telefon 124-68 — między 4—6 popoł.. 2147g

ZAWOJA. — Pensjonat „Fischerówka“ poleca pokoje słoneczne z pierwszorzędnym utrzymaniem. — Doborowa kuchnia rytualna. 2219g

W ZAWOJI w przepięknym położeniu pokoje z kuchniami do wynajęcia. Tel. 158-64. 2323g

ZAWOJA „PODHALANKA“ pięknie położona w lesie B. Solenderowej. — Poleca pokoje słoneczne z wykwintnym ściśle rytualnym utrzymaniem. 2931k

MUSZYNA. — Pensjonat „RUCZAJ“ pięknie położony — centrum. Ceny niskie. Informacje: Hela Heitner, Kraków, Przemyska 4. 2359k

ZNANY komfortowy PENSJONAT „IWONKA“ w Krynicy - Zdroju prowadzony nadal pod zarządem J. Beimów poleca PO GRUNTOWNYM ODNOWIENIU pokoje słoneczne z pięknym widokiem na lasy. OTWARTY 1-go MAJA, kuchnia wykwintna rytualna na żądanie dietetyczna. Do dyspozycji PT. Gości auto, urządza się wycieczki zbiorowe. 2284k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „TOSCA“. Kuchnia wykwintna. Auto. Ceny przystępne. Strelingerowa. 2600k

KRYNICA „Krakowianka“ Dra med. Kupczyka. Pokoje z opieką lekarską. 2917k

DZIECI do „UCIECHY“ w ZAKOPANEM! Kier. pedag. Mgr. Dunka KERNER Kraków, Floriańska 15. — tel. 147-97, godz. 4—5. Zarząd: inż. Genia LEUCHTEROWA, Zakopane „Uciecha“. 2950k

ZAKOPANE. — Pensjonat „WRZOS“ CHAŁUBIŃSKIEGO telefon 1502 pod zarządem Drowej LAUTERBACHOWEJ poleca pokoje z balkonami, taras, duży cienisty ogród, kuchnia wykwintna, ceny niskie 2923k

MUSZYNA — ZDRÓJ. Pensjonaty: „IRENA“ i „ZONKA“ Centrum. Komfortowe. — Polecają: Freudowa . Günsberg. 2559k

MUSZYNA. — pensjonat „Bristol“ tuż przy plaży, obok łazienek, poleca pokoje słoneczne z balkonami, woda bieżąca, komfort, znana wykwintna kuchnia rytualna. Zarząd Miny Weissowej. 2924k

ORGANIZACJA poszukuje pomieszczenia z utrzymaniem dla 15—20 osób. Warunki kolonijne Oferty „B. K.“ do Adm. Nowego Dziennika“. 2308g

WAŻNE dla kuracjuszy. Z dniem 15 maja kursuje samochód ciężarowy z bagażami do GOCZAŁKOWIC, SZCZYRKU, BYSTRY. Ceny przystępne. Zgłoszenia dzień wcześniej. „Express“ Kraków, Miodowa 20 tel. 14581. 2905k

JORDANÓW MOLEJOWA Tani niekrępujący, miły pobyt zapewnia pensjonat Klapholz. Kuchnia wykwintna, rytualna. 2307g

MAŁA RUBINSTEIN prowadzi jak w latach ubiegłych pensjonat dla dzieci i młodzieży w KOWAŃCU pod zarządem ERNY MARGULIESOWEJ. Zgłoszenia: Marguliesowa, Dietla 62, tel. 103-91. 2297g

ŻEGIESTÓW pensjonat — „Helena“ Taubenfoldowej dawniej w Polance już otwarty pięknie tanio a dobrze. Informacje w Krakowie Wachtel, Orzeszkowej 10 lub pisemnie. 2300g

KROŚCIENKO n/D Pensjonat „KWIATEK“ R. Przeworskiej poleca słoneczne pokoje. Ogród — Plaża. — Wykwintna kuchnia rytualna. 2179g

NAD MORZE do pensjonatu zabierze ograniczoną grupę młodzieży szkolnej Mgr. Greisman nauczycielka szkół średnich. Zgłoszenia Kraków, Felicjanek 16 m. 9. 19½—20½. 2071g

SWOSZOWICE obok Krakowa, bardzo silne zdroje siarczane. Zakład kąpielowy otwarty od 1 czerwca codziennie. 2943k

TRUSKAWIEC „DIANA“ Felda gruntownie odnowiona, ciepła i zimna woda w każdym pokoju, duży taras, balkony, radio, telefon. Kuchnia rytualna, wykwintna, obfita, dietetyczna. W czerwcu ceny zniżone. 2938k

Lokale

MIESZKANIA trzech i dwupokojowe, komfortowe, wolne. Batorego 7/6 2929k

MIESZKANIE 2-pokojowe komfortowe w okolicy plant POSZUKIWANE. Zgłoszenia pod „Punktualnie płatny czynsz“ do Adm. Nowego Dziennika. 2315b

SZUKAM pokoju, front — niekrępującego, komfortowego I piętro. Zgłoszenia Dietla 57, Hirsch. 2311g

POKÓJ umeblowany dwuosobowy, słoneczny z balkonem, wejście z klatki schodowej do wynajęcia. Paulińska 20/m. 5. 2310g

UL. SIENKIEWICZA 7 — trzypokojowe pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. 2951k

TRZYPOKOJOWE komfortowe I. p. i DWUPOKOJOWE komfortowe III p. — Kościuszki 50 wolne. Do oglądania godz. 11—1 i 3—6. 2954k

POKÓJ umeblowany, pełnokomfortowy, osobne wejście do wynajęcia. Kraków, Brzozowa 7/8. 2945k

POKÓJ, dwa, umeblowane fortepian I piętro wolne. — Starowiślna 76 (sklep). 2324g

LOKAL fabryczny około 170 m² I p., gaz, elektryka centralne ogrzewanie b. jasny, wjazd podwórze do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Pewny“ do Adm. Nowego Dziennika. 2312g

POKÓJ z osobnym wejściem komfortowy dla jednej osoby do wynajęcia. Plac WW. Świętych 10, m. 10. Telef. 159-03. 2296g

LODOWNIE — CHŁODNIE
MASARSKIE, RESTAURACYJNE I POKOJOWE
WYKŁADANE KAFELKAMI b. higieniczne
Wytwórnia **GOLDSTEIN**
KRAKÓW — SZEWSKA 17 telefon 178-47

Wzorowa kolonia harcersko-wypoczynkowa w Zawoji

dla dziewcząt i chłopców od 10—16 lat pod pierwszorzędnym nadzorem. — Zgłoszenia: Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski w Krakowie Rynek Gł. 12 II. p. od godziny 18-tej do 20-tej

RABKA
Pensjonat „SWIT“
pod zarz. Henryka BECKA
tel. 218
uprasza o wcześniejsze zamówienia

W niedzielę dnia 13 czerwca 1937 o godzinie 18-tej odbędzie się
Walne Zebranie

Zrzeszenia Komisjonerów i Handlarzy Bydła w Krakowie przy ul. Sarego 1 z następującym porządkiem dziennym:

1 Sprawozdanie
2 Wybór zarząd
3 Interpelacja
4 Wolne wnioski

za Zarząd
J. ENGELSTEIN

ŻYDOWSKIE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE W KRAKOWIE STAROWIŚLNA 1

ZAWIADAMIA że ZEBRANIE INFORMACYJNE

ODBĘDZIE SIĘ W NIEDZIELĘ 30 MAJA O GODZ. 11 PRZED POŁ. W KANCELARII SZKOŁY. — — —

Pocztę szyfrową Inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

ZASTĘPSTWA: kieleckie, śląskie, krakowskie, lwowskie odda prowizyjnie — Oferty „Papier" Adm. Nowego Dziennika. 2804g

EKSPEDIENTKI handlu galanteryjnego do Krynicy poszukuję. Zgłoszenia pisemne „Rutyna" do Biura Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2952k

EKSPEDIENTKA do składu manufaktury, przystojna, rutynowana, potrzebna od zaraz na prowincję. — Oferty własnoręczne, referencje, warunki kierować „Manufaktura" Radom — Żeromskiego 26. 2320g

Posad poszukują

FUTRA na przechowanie przez lato jakoteż wszelkie przeróbki kuśnierskie przyjmuje — obecnie bardzo tanio — firma H. Friedlger Grodzka 39. I. p. tel. 13701. 1930g

ASYSTENTKA farmacji starego typu z długoletnią praktyką poszukuje posady lub zastępstwa w aptece. Zgłoszenia Adm. N. Dziennika „Asystentka". 2241g

SAMODZIELNA buchalterka, korespondentka, biegła maszynistka i stenotypistka poszukuje posady — ewent. południowej. Zgłoszenia „Uczciwa A" Adm. Nowego Dziennika. 2918k

PRZYJMĘ posadę lektorki na wyjazd — ewentualnie do chłopczyka. Zgłoszenia pod „Kitti" do Adm. Nowego Dziennika. 2321g

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, reperuje — IGN. REYLICH, DIETLA 51, telefon 11936. 2306g

POSZUKUJĘ posady inkasenta, złożę 1000 zł. kaucji. Jonas Kazimierz Wielkiego 52. 2288g

MŁODA doskonała niemiecka stenotypistka poszukuje posady. Oferty Księgarnia Wiener Katowice, Szopena 8 pod „Stenotypistka". 2942k

ABSOLWENTKA Państw. Szkoły Hotelarskiej poszukuje odpowiedniej posady od 1 lipca, najchętniej w sanatorium. Zgłoszenia: Dr. Ochsenberg Przemyśl. 2316g

OBEJMĘ poważne zastępstwo. Zabezpieczenie zł. 100.000. Referencje. Reprezentacyjne biuro oraz magazyn. Listy „Ika" biuro dzienników, Lwów Hetmańska 22. 2936k

Różne

WYKWINTNE obiady 1 zł. wydaje inteligentna rodzina żydowska. BRZOZOWA 12. m. 3. 1802g

WYTWÓRNIA MEBLI nowoczesnych i Zakład art. stolarski L. Lewkowicz — Kraków Szlak 51. 2290g



MASZYNY do pisania walizkowe, biurowe olbrzymi wybór — fabryczne ceny. „Maszynodom" Max Löwenstein Kraków Zwierzyniecka 11. 2432k

FUNDACJA żydowska przyjmuje ZA 60 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE POKÓJ I KOMPLETNE UTRZYMANIE. Wikt bardzo dobry, ściśle koszerny, podawany 5 razy dziennie. — Radio. Duży komfort. Piękny własny park, słońce leżaki. Zgłoszenia Loewenstein — Bojanowo Poznańskie. 2499k

5.50 czyszczenie ubrania — 10 gr. pranie kołnierzyka PERŁA Centrala WOLNICA 8.

RAZOL usuwa zbyteczne owłosienie u Pań i Panów. Schönwald, Kraków, Dietlowska 51. Pokaz usuwania włosów we firmie. — 2612k

„BELLOT" usuwa owłosienie z cebulką. Na żądanie usuwa owłosienie we firmie. Prospekty wysyłam: Schönwald, Kraków, Dietlowska 51. 2495g

WYTWÓRNIA artystycznych robót ręcznych: Miny Pfeferberg, Kraków, Grodzka 48. Telefon 165 67 poleca: Firanki, portjery, kapy, serwety, gobeliny, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 9445k

PIERWSZA w Krakowie rytualna jarska kuchnia Silberbacha — (dawniej Weisbrota) ul. Starowiślna 19 poleca smacznie i zdrowo przyrządzone potrawy. Śniadania wiedeńskie, obiady menu i a la carte. Ceny bardzo umiarkowane. Codziennie świeże ciastka domowe. 2897k

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44, I. p. wykonuje opatentowane opaski przepuklinowe, suspensoria opaski po operacji ślepej kiszki. Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiadam liczne podziękowania. 2779k

KOSTIUMY KĄPIELOWE oraz bezrękawniki — poleca najtaniej Pracownia trykotaży Samuela Felmana Kraków, Sebastiana 23. 2787k

SYPIALNIE nowoczesne pierwszorzędne, tanio **ARTUR SPIRA** Kraków, Rynek Gł. 15/I p.

Kupno

SKŁADAK turystyczny — dwuosobowy kupię. Listy Kraków, Długa 12 mieszkanie 27, telefonicznie 117-54. 2301g

ŚWIATOWEJ SŁAWY HAYA PUDER DLA NIEMOWLĄT I DZIECI TYLKO W ROZOWYM OPAKOWANIU I OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM „HAYA" mydło, oliwa i krem DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH Wyrób i skład: **Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12**

WYTWÓRNIA swetrów poleca śliczne wiosenne modele. Jasna 8/3. 2619k

BRONZE DES PLAGES — opala bez słońca **HUILE SOLAIRE** — emulsja olejków roślinnych ułatwia opalanie na słońcu. **PARFUMERIE YLANG** — Kraków, Szpitalna 32 Tel. 149-46. 2925k

DO PIELĘGNOWANIA chorych i położnic w miejscu, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr tylko Kraków, Józefińska 39 tel. 120.44. Rok założenia 1910. 1187k

NOSZONĄ garderobę i kupuję płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 1504g

Sprzedaż

NAJTAŃSZA szczotkarnia poleca wszelkie rodzaje szczotek i pendzli. Brenner Bożego Ciała 22. 2273g

DYWANY ręczne kilimy, **OBICIA** meblowe nowoczesne „Dywan", Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09. Naprawa, Strzyżenie czyszczenie. 641k

„Halo, Panie, złap no pan ten kaktus, żeby się nie rozleciał".

NA LATO wygodne GORSETY, biustniki poleca C. Nadelowa, RYNEK GŁ. 9, Pasaż Bielaka. 2470k

LODÓWNIE nowoczesne „Friddor". Rewelacyjnie niskie ceny zł. 57.50. — Gotówka — ratami. Polski Dom Handlowy KRISCHER Kraków, FLORIAŃSKA 9. 2886k

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13. 8462k

LODÓWNIE — Chłodnie — Konserwatory największy wybór. Również sprzedaż ratalna. Wytwórnia Sattler, Kraków Stradom 13. — 1429k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA Kraków, Plac Nowy. 2171k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków Plac Nowy. 1121k

MEBLE kuchenne, przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlafkowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

LODÓWNIE — chłodnie poleca na spłaty „Ideal", Katowice Słowackiego 20. — 2593k

JUTRO 30 MAJA na DZIEŃ MATKI KWIATY wiązanki bukiety kosze artystycznie wykonuje **Palais de Fleurs** WISŁNA 2 Tel. 155-77 wł.: ARTUR SPIRA

MEBLE KOMBINOWANE, pięknie i solidnie wykonane — tanio: Fabryka mebli „STYL" WIŚLNA 8. — Uwaga na adres! 2531k

DYWANY perskiej roboty oraz mechaniczne, nowoczesne meble stalowe-chromowane poleca „Persia" Kraków, Grodzka 18. 2421k

MEBLE nowoczesne, solidne, ceny konkurencyjne, dogodne warunki. Anisfeld — Plac Dominikański 4. 418k

KILIMY artystyczne — na rzuty — obicia meblowe Grünerowa, — Kraków — św. Tomasza 26. 2589k

MEBLE nowoczesne poleca M. PLESZOWSKI, Kraków, Mały Rynek 2. Udogodnienia przy kupnie. — 1364k

KOMPLET NACZYŃ kuchennych 50 PRZEDMIOTÓW tylko zł. 49.—. Skład fabryczny „METAL" — Dietla 58. 2009k

KOMPLETNE urządzenie do obciągu piwa flaszkowego oraz „Berkefeld" filter, okazyjnie sprzeda Józef Mandelbaum Trzebinia ul. Krakowska 514. 2298g

PYJAMY w wielkim wyborze najtaniej. „EGA" — Fabryka Bielizny Kraków, Szewska 23. 2948k

WYTWÓRNIA torebek damskich posiada na składzie najnowsze fasony — przyjmuje również zamówienia. Wachstock Kraków, ska 5. 2708k

PRZYJMUJEMY szmatki na wyrób chodników 1 zł. metr naprawiamy dorabiamy frendzle do dywanów. — Tkalnia, Kraków, Józefa 2, tel. 173-98. 2926k

KOSZULE sportowe i pyjamy w wielkim wyborze poleca najtaniej Wytwórnia „Lira" Szewska 18. — 2953k

NASZE wyroby kupujcie wprost w naszej fabryce a zaoszczędzicie 30%. Fabryka bielizny męskiej, damskiej, pościelowej trykotaży. „Paw", Kraków, Floriańska 4. 2946k

Z powodu zamknięcia mostu starego sprzedajemy tanio używane sypialnie, jadalnie inne meble. SINDEL Mostowa trzy. 2940k

DRUKARNIA nowoczesna dobrze prosperująca w dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia pod Bielsko — Skrytka pocztowa 146. 2930k

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych i inteligencji poleca się „Atid", Kraków Grodzka 34, m. 2. Codziennie od 6—8, w niedzielę i święta od 10—1 i od 4—7. 1231g

Nauka i wychowanie

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ OBCYCH JĘZYKÓW dostępna dla każdego. Prospekty wysyła Stanisław Goldman, Kraków, Szewska 17. 2390k

WPISY KURS ZAWODOWY KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ - SWAŁTEK Nauka kroju modelowania i szycia. Krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie. System angielski i francuski, damski i dziecinny. Z dniem 1 czerwca rozpoczynają się wpisy na kurs wakacyjny Po ukończeniu świadectwa. — Kraków, Felicjanek 1, m. 7. 2927k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.